Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Łukasza Górnickiego
Nr .....
CZYTELNIA PRASY
w Białymstoku

Historyczne spotkanie
Jana Pawła II z M. Gorbaczowem
Zakończenie oficjalnej wizyty we Włoszech

W piątek, z udziałem prezydenta COSSIGI i premiera ANDREOTTIEGO w Pałacu Kwirynalskim w Rzymie — siedzibie głowy państwa włoskiego — odbyła się uroczysta ceremonia pożegnania MICHAIŁA GORBACZOWA i towarzyszących mu osobistości. Zakończyli oni oficjalną część wizyty państwowej we Włoszech.

Ok. godz. 10 rozpoczęła się — określana jako wydarzenie historyczne ostatnich dziesięcioleci — oficjalna wizyta **Michaiła Gorbaczowa** w Watykanie i jego spotkanie z papieżem.

Jan Paweł II powitał radzieckiego przywódcę, jego małżonkę, ministra **Szewardnadze** i inne oficjalne osobistości radzieckie w Sali Tronowej Pałacu Apostolskiego, po czym wraz z Michaiłem Gorbaczowem udał się do swej biblioteki prywatnej, gdzie rozpoczęły się rozmowy w cztery oczy.

Rozmowa trwała około półtorej godziny. Po jej zakończeniu Jan Paweł II i radziecki przywódca wygłosili przemówienia w obecności wszystkich pozostałych gości radzieckich oraz dostojników watykańskich.

Michaił Gorbaczow zapowiedział m.in. nawiązanie oficjalnych stosunków między Związkiem Radzieckim a Stolicą Apostolską, których forma będzie ustalona przez dyplomację obu stron. Dodał, że podczas jego spotkania z pa-

Ciąg dalszy na str. 2



Ostatnie przygotowania na pokładzie radzieckiego okrętu „Slavia" przed maltańskim szczytem radziecko-amerykańskim.
CAF—AP — telefoto

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

WYDANIE N

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 278 (11 881) Białystok — Łomża — Suwałki, sobota — niedziela, 2-3 XII 1989 r. Wydanie 1, 2 Cena 100 zł

Garbowanie miliardów
Gdzie się podziały świńskie skóry ▩ Do spółki nawet na antypodach ▩ Będzie trochę czyściej i zdrowiej...

ŚWINIA stała się zwierzęciem niezwykle popularnym. Jest poszukiwana nie tylko przez zakłady mięsne, ale od pewnego czasu zabiegają o jej skórę garbarnie. Jeszcze w ubiegłym roku magazyny z tym towarem dosłownie pękały w szwach; od niedawna nastąpiła diametralna zmiana. Wiele zakładów skarży się na ich niedostatek. A przecież trzody skupujemy ostatnio znaczne ilości. Okazuje się, że skóry w większym stopniu wykorzystane są do produkcji wyrobów mięsnych, np. golonki.

Można zrobić z nich także buty, ale tylko na sezon letni, gdyż zawierają niewielkie „dziurki". Poza tym nadają się do wyrobu galanterii i odzieży; po co marnować na to cenniejsze asortymenty.

Czy skóry są naszym towarem eksportowym? Chętnych do ich zakupu znalazłoby się na pewno wielu; ostatnio taką propozycję złożyli Włosi. Niestety, mamy niedostatek tego towaru na własne potrzeby. Jak wygląda rynek obuwniczy widzi każdy. Nędznie. Co gorsze, sami musimy importować surowiec ze Stanów Zjednoczonych, a nawet z dalekiej Australii. Na antypodach nasz pośrednik handlowy „Skórimpex" należy

Ciąg dalszy na str. 2

wiadomości dnia

Nowy premier

* *DELHI — Dotychczasowy przywódca opozycji indyjskiej Pratap Singh otrzymał od prezydenta republiki misję sformowania nowego rządu. W sobotę ma być on zaprzysiężony jako następca Rajiva Gandhiego, którego dotąd rządząca Partia Kongresowa (I) nie zdołała uzyskać absolutnej większości w wyborach parlamentarnych w ubiegłym tygodniu.*

Nadia Comaneci w USA

* *WASZYNGTON — Rumuńska gimnastyczka, która przedwczoraj zbiegła na Węgrzech, po przekroczeniu „zielonej granicy" z Rumunią, odleciała z Wiednia do USA, gdzie będzie mogła osiąść jako uchodźca.*

Likwidacja monopolu

* *BERLIN — NSPJ utraciła zagwarantowaną w Konstytucji NRD kierowniczą rolę w państwie. Zadecydowała o tym Izba Ludowa NRD, postanawiając skreślić odpowiedni zapis w ustawie zasadniczej. Nikt nie był przeciwny, jedynie pięciu deputowanych wstrzymało się od głosu.*

„Mur na Odrze"...

* *SZCZECIN — „Teraz jest mur na Odrze" — to jedno z haseł, które 1 bm. — towarzyszyły blisko godzinnej manifestacji przed konsulatem generalnym NRD w Szczecinie. Wzięła w niej udział ponad 100-osobowa grupa głównie młodych ludzi.*

„Złoty gołąb" dla filmu „Defilada"

* *BERLIN — Na zakończonym w czwartek 32. Międzynarodowym Festiwalu Filmów Krótkometrażowych i Dokumentalnych w Lipsku główną nagrodę — „Złotego gołębia" — w kategorii dzieł o długości ponad 45 minut otrzymał polski film „Defilada" w reżyserii Andrzeja Fidyka.*

(opr. ska)

Londyńskie spotkania Lecha Wałęsy

Przebywający w W. Brytanii Lech Wałęsa odwiedził w piątek jeden z londyńskich zakładów przemysłowych — Hypertac, wytwarzający precyzyjne łączniki elektryczne i elektroniczne.

Zakład ten wchodzi w skład grupy Smiths Industries, produkującej m.in. sprzęt medyczny, radary i urządzenia technologiczne. Grupa Smiths Industries dostarczyła pełną linię produkcyjną dla kieleckich zakładów „Iskra", zaopatruje polskie statki w radary, pomaga też polskim szpitalom i klinikom akademii medycznych w Gdańsku i Warszawie, nadsyłając w charakterze darów różnego rodzaju aparaturę.

Lech Wałęsa spotkał się z brytyjskimi ludźmi interesów w siedzibie zrzeszenia pracodawców — Konfederacji Brytyjskiego Przemysłu (CBI), których poinformował o polskich potrzebach i związanych z nimi szansach dla śmiałych inwestorów. **Przedstawiciel londyńskiej giełdy zwrócił się do przewodniczącego „Solidarności", aby przekazał premierowi Tadeuszowi Mazowieckiemu zapewnienie, że banki i firmy inwestorskie z city są gotowe pomóc w utworzeniu w Polsce nowoczesnych instytucji finansowych.** (PAP)

Dalsze dostawy żywności

W środę minister Rolnictwa USA **Clayton Yeutter** zakomunikował, że rząd Stanów Zjednoczonych podpisał umowę z rządem polskim, na podstawie której USA dostarczy Polsce produktów rolnych wartości dwudziestu milionów.

W ramach tej sumy rząd federalny USA dostarczy Polsce oleju roślinnego wartości 10 milionów dolarów, 16 tysięcy ton ryżu, wartości 3 milionów dolarów oraz bawełnę wartości 5 milionów dolarów.

Pieniądze jakie rząd polski uzyska ze sprzedaży na rynku polskim tych produktów, użyte zostaną na potrzeby rozwoju gospodarczego.

G. Bush na Malcie

W piątek rano prezydent Bush przybył na Maltę celem wzięcia udziału w swym pierwszym szczycie z radzieckim przywódcą **Michaiłem Gorbaczowem.** Po 9-godzinnym locie z Waszyngtonu prezydencki samolot wylądował na lotnisku Luga na peryferiach stolicy Malty, gdzie powitał go premier **Eddie Fenech Adami.** Prezydenta amerykańskiego powitała rzęsista ulewa. (PAP)

Filipiny
Próba zamachu wojskowego

Samoloty i wyposażone w działa śmigłowce zbuntowanych jednostek zaatakowały wojska lojalne wobec prezydenta Filipin **Corazon Aquino** stacjonujące w 2 bazach wojskowych w Manili. Jest to najpoważniejsza próba zamachu stanu na Filipinach od objęcia władzy w tym kraju przez Corazon Aquino w 1986 roku — pisze Reuter. Od tego czasu Corazon Aquino zlikwidowała 5 prób zamachu stanu.

Samoloty rebeliantów zbombardowały pałac prezydencki, a zbuntowane jednostki objęły kontrolę nad międzynarodowym lotniskiem w Manili, 2 stacjami telewizyjnymi, a także nad odcinkami kilku ważnych arterii komunikacyjnych w stolicy Filipin.

Prezydent USA George Bush zaaprobował amerykańską pomoc wojskową dla prezydenta Filipin Corazon Aquino — stwierdza ogłoszone w piątek oświadczenie Białego Domu. (PAP)

PULS

Przed rokiem spotkali się przed kamerami telewizyjnymi przewodniczący NSZZ „S" **Lech Wałęsa** i OPZZ **Alfred Miodowicz.** Dość trudno sobie uświadomić, że wtedy Lech Wałęsa występował, formalnie rzecz biorąc, jeszcze jako „prywatna osoba".

Przez ten rok Wałęsa zdążył się „odprywatyzować" i zaczął prywatyzować kraj, uprzednio „wybierając" częściowo Sejm i w 99 proc. Senat.

W rocznicę telewizyjnego spotkania lider „S", po triumfalnym przemarszu przez Amerykę, udał się do Wielkiej Brytanii.

A Miodowicz? Ciągle ma trzykrotnie więcej niż Wałęsa członków w swoich szeregach.

Kto zrozumie Polaków?

KULIS

W poniedziałkowej „GW"

Nasze łamy pozostają otwarte na kontrowersyjne poglądy i opinie.

WYRZUCIĆ NOWOTKĘ Z ŁAP?

— A za co? — pyta pan **Jan Sieńko.** O

BATACH DLA POŚREDNIKA

— w tym wypadku spółdzielczości mleczarskiej — pisze **Marian Suchożebrski.** Do

OCZYSZCZANIA „DŻUNGLI"

porównał **LECH WAŁĘSA** w wywiadzie udzielonym amerykańskiemu tygodnikowi „Newsweek" — przemiany zachodzące w naszym kraju. Tłumaczyła **Ludmiła Chalecka-Połocka.**

W MATNI PODZIAŁÓW

znalazł się ruch ludowy. Krajobraz polityczny wsi przybliża **Leszek Koleśnik.**

JAK DOWARTOŚCIOWAĆ ZŁOTÓWKĘ?

dowiadywał się **Jan Oniszczuk.** Perspektywy są interesujące...

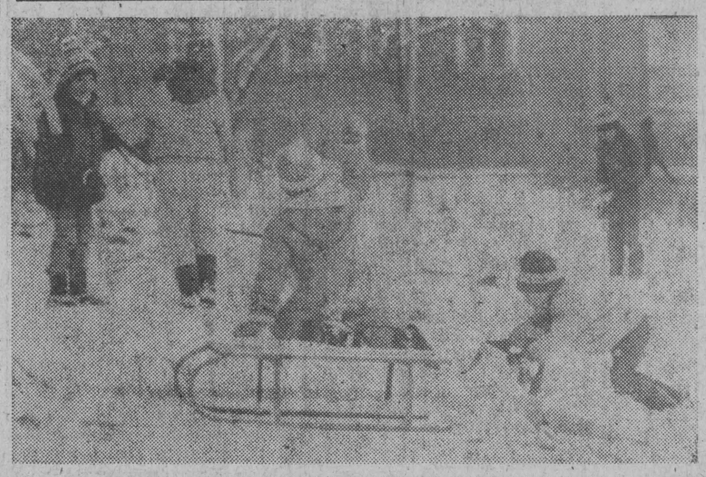
Polecamy się!

Porzucili samochody i... dzieci

Prasa NRD pisze o odwrotnej stronie „wolnościowej euforii" mieszkańców tej republiki, o porzucaniu nie tylko samochodów, dobrze wyposażonych mieszkań, ale także... własnych dzieci. Wśród nich, wiele jest kalekich, wymagających szczególnej opieki.

Oto smutna statystyka przedstawiona w piśmie „Tribuene": w stolicy NRD zdemoralizowani „emigranci" pozostawili na łasce losu 60 dzieci, w okręgu Magdeburg — 80. Pozostawiano je gdzie popadło — w samochodach, w restauracjach, na dworcach, w domach wczasowych.

Pismo nie podaje kim są ich rodzice, z jakich rekrutują się warstw społecznych. **W listach do redakcji pojawiają się głosy domagające się postawienia przed sądem sprawców tego procederu.** Zgłaszają się chętni zaopiekowania się sierotami. (PAP)



A MIAŁO BYĆ BIAŁO... Fot. A. CHOMICZ

Wokół akcji strajkowej w Hajnowskim Domu Kultury

Zamieszczona w naszej „Gazecie" (27 listopada br.) wiadomość „Protest w Hajnowskim Domu Kultury" o podjęciu akcji strajkowej przez grupę pracowników HDK, spotkała się z bardzo szerokim oddźwiękiem wśród mieszkańców Hajnówki i pracowników Hajnowskiego Zakładu Przemysłu Maszynowego Leśnictwa. Wczoraj otrzymaliśmy w tej sprawie telex od Zarządu Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników HZPML. Oto treść pisma, które zamieszczamy w pełnym brzmieniu.

PO UKAZANIU się informacji o akcji strajkowej członków „Solidarności" w Hajnowskim Domu Kultury, występujących przeciwko dyrektorowi tej placówki oraz poparciu tej akcji przez hajnowskie organizacje „Solidarność", między innymi obie organizacje HZPML, w załodze tego zakładu odezwały się głosy oburzenia.

Wielu członków załogi uważa, że incydent powstały w HDK był sprawą wewnętrzną tej placówki, a wpływ na jego rozwiązanie leży w gestii naczelnika miasta i Miejskiej Rady Narodowej. Popieranie akcji strajkowych nie zbadawszy powodu ich powstania, jest decyzją nieprzemyślaną i ryzykowną. Dlatego członkowie NSZZ Pracowników HZPML uważają, że incydent w Hajnowskim Domu Kultury, który tak poruszył opinię publiczną, zostanie rozwiązany na drodze kompromisu i będzie przykładem, aby lokalnymi sprawami nie zakłócać spokoju opinii publicznej.

W podpisie —
ośmiu członków Zarządu Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Pracowników Hajnowskiego Zakładu Przemysłu Maszynowego Leśnictwa Hajnówka, ul. Lenina 3

A oto, otrzymana również wczoraj dalekopisem, krótka informacja naszego korespondenta.

O KONFLIKCIE W HDK

Komisja, powołana decyzją naczelnika miasta Hajnówki z dnia 23 listopada br. w celu zbadania zasadności zarzutów przedstawionych przez komisję zakładową NSZZ „Solidarność" pracowników kultury przy HDK „Górnik", zakończyła działalność w dniu 30 listopada 1989 r. o godz. 20.30. Ustalenia komisji zostały przekazane naczelnikowi.

Komisja stwierdza, że powstały konflikt nie ma podłoża narodowościowego. Jest natomiast konfliktem pomiędzy pracodawcą a pracownikami. Komunikat ten podpisał przewodniczący komisji — mgr **Jerzy Sirak.** (koj)

Komisja zakończyła pracę i co dalej...?

Sejm zakończył obrady
Zwyciężyła praworządność
Nowe ministerstwa: Transportu i Gospodarki Morskiej oraz Łączności

W czasie jednego z licznych głosowań w piątek 1 bm. na Wiejskiej... zepsuło się elektroniczne urządzenie do głosowania, które funkcjonuje w Sejmie od prawie 8 lat. Nie było rady, przypomniały się „stare czasy" — i sekretarze musieli liczyć głosy. Wydarzyło się to zaś w czasie debaty nad sprawozdaniem Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich w sprawie protestów wyborczych.

W konkluzji tej debaty, po raz pierwszy w powojennych sejmach — na ile można było zorientować się w piątek — uwzględniony został protest wyborców w powodu naruszenia ordynacji wyborczej — a konsekwencją tego stało się stwierdzenie nieważności wyboru jednego z posłów X kadencji, **Mariana Szatybełki** z PZKS. Uchybienia w czasie czerwcowych wyborów w **Gdyni** zostały zresztą popełnione poza nim. Pan Szatybełko sam jest zdania — co powiedział dziennikarzowi PAP — że prawo wyborcze zostało naruszone; zakomunikował też o zamiarze ponownego kandydowania w wyborach uzupełniających.

Od strony formalnej decyzje Sejmu są następujące: **Izba przyjęła uchwałę stwierdzającą nieważność wyboru posła w obrębie mandatu nr 89, przeznaczonego dla PZKS w okręgu wyborczym nr 22 w Gdyni. W kolejnej uchwale stwierdzono, że należy przeprowadzić wybory uzupełniające w ramach wspomnianego mandatu.**

Epilog ten poprzedzony był długą i burzliwą dyskusją, w której argumenty prawne i proceduralne przeplatały się z argumentami o charakterze moralnym. Ostatecznie zwyciężył punkt widzenia, że praworządność musi być zachowana. — Nie może dobrze funkcjonwać parlament, u podstaw którego ległoby złamanie prawa — oświadczył pos. **Maciej Bednarkiewicz,** podkreślając rangę pryncypiów praworządności.

Pewna kontrowersja, odnotujmy — dotyczyła również oddalenia protestu wyborców z okręgu **Kraków-Podgórze,** jednakże Izba odrzuciła wniosek ponownego rozpatrzenia tej sprawy przez Komisję Regulaminową.

Działo się to wszystko w

Ciąg dalszy na str. 2

Jubileusz Politechniki Białostockiej
Życie zaczyna się po 40-tce

W imieniu rządu polskiego chciałbym złożyć najserdeczniejsze gratulacje i podziękowania za to co zrobiliście w ciągu 40-lecia oraz prosić o więcej. Tym bardziej, że wchodzimy obecnie w okres przemian, od których będzie zależał los każdego z nas, całego państwa i narodu, jak również tego wszystkiego, co dzieje się na naszym kontynencie, a być może losy równowagi światowej.

Po przeszło 40. latach zdobywamy się na eksperyment, którego powodzenie uzależnione jest w ogromnej mierze od środowiska naukowego, inteligencji technicznej. Przez długi okres grupa ta była w naszym kraju niedowartościowana. Teraz chcemy to zmienić.

Życie zaczyna się po czterdziestce. Wierzę, że uczelnia białostocka to co najlepsze ma właśnie teraz przed sobą...

Tymi słowami, gorąco przyjętymi przez zebranych na uroczystym posiedzeniu Senatu z okazji **40-lecia Politechniki Białostockiej,** zakończył wczoraj swoje wystąpienie **minister Edukacji Narodowej prof. Henryk Samsonowicz.**

W przypadku Politechniki najistotniejsze z pewnością było jednak to, że przed 40 laty niewielka grupa inżynierów z **Karolem Białkowskim**

Ciąg dalszy na str. 2

W parlamencie niepalący protestują

Po raz pierwszy bodajże w tej kadencji Sejmu jeden z posłów skorzystał z art. 75 regulaminu Sejmu, przewidującego możliwość złożenia, poza porządkiem dziennym, oświadczeń osobistych. Był to pos. WŁADYSŁAW KRZYŻANOWSKI (PZPR), który — powróciwszy po przerwie z wypełnionych dymem tytoniowym kuluarów — przypomniał posłom, że 1 GRUDNIA jest „DNIEM BEZ PAPIEROSA", Parlamentarzystom z tym zgubnym nałogiem przypomniał jednocześnie, że dla palaczy przeznaczone są w gmachu Sejmu dwa pomieszczenia: dolna i górna palarnia. Dodał, że od wielu lat obowiązuje rozporządzenie ministra Zdrowia i Opieki Społecznej w tej kwestii, które nagminnie jest w gmachu Sejmu łamane.

(PAP)

▩ Nad tezami deklaracji programowej ▩ Coraz liczniejsi kandydaci na delegatów ▩ Jak wybierać—kogo wybierać?

W drodze na Zjazd

W organizacjach partyjnych naszego regionu trwa kampania przygotowawcza do **XI Zjazdu PZPR.** W dalszym ciągu odbywają się zebrania POP i spotkania środowiskowe, na których omawia się tezy deklaracji programowej, zgłaszając do niej wiele uwag, propozycji i postulatów. Dyskutuje się także nad założeniami statutowego modelu partii. Jednocześnie dokonuje się wyboru kandydatów na delegatów na Zjazd.

Szczególnie zaawansowana jest kampania przedjazdowa w organizacji **suwalskiej,** która wybierze delegatów w przyspieszonym terminie, w dniach 7—8 grudnia br. Powołano już wszędzie obwody wyborcze i obwodowe komisje wyborcze. Jak dotychczas, w sześciu okręgach wyborczych zgłoszono ponad 20 kandydatów, lecz przewiduje się, że będzie ich około 45.

Również wcześniej od ustalonego terminu, bo w dniach 9—12 grudnia odbędą się wybory delegatów na XI Zjazd w **łomżyńskiej** or-

Ciąg dalszy na str. 2

Na dolarowym froncie
Cisza przed burzą???

W kantorach wymiany walut — jakby pewien zastój. Nie ma tłumów chętnych do kupna lub pozbycia się „twardych". Zgromadziły się spore zapasy niektórych walut i w wielu kantorach prowadzi się tylko sprzedaż. Są wypadki, że przestają całkowicie „chodzić" ruble (jak na przykład w prywatnym kantorze w Olecku). Poziom notowań — raczej bez specjalnych drgnięć. Oto wczorajsze wieści.

BIAŁYSTOK

▼ Rynek Kościuszki, PKO: tylko sprzedaż: dolarów — po 7400, marek zachodnich — po 3900.

▼ **„Pewex"**, ul. Wesoła — dolary tylko sprzedaż po 6800, podobnie marki zachodnie — po 3900, bony — tylko skup po 6200.

▼ **„Mini-Max" przy ul. Bema:** dolary 6600 — 6800, bony 6300 — 6800, marki — 3600 — 3850.

▼ **„Student Service" przy ul. Lipowej 6:** dolary 6600 — 6800, bony 6400 — 6600, ruble 600 — 680, marki — tylko skup po 3600.

▼ **PZMot. (koło „Turkusa"):** dolary 6500 — 7100, marki 3600 — 3850, ruble — tylko sprzedaż po 780.

SUWAŁKI

▼ **PZMot.:** dolary 6500 — 7000, marki zachodnie i ruble — tylko sprzedaż odpowiednio po 3900 i 800.

Ciąg dalszy na str. 2

„Złote Wiechy" na najlepszych budynkach

Pomimo wielu trudności wieś białostocka corocznie wzbogaca się o kilkaset nowoczesnych budynków inwentarskich stanowiących warsztat pracy rolników. Nie mniej przybywa też obiektów mieszkalnych z pełnym wyposażeniem technicznym.

W ostatnim okresie w rozwiązaniach materiałowo-konstrukcyjnych zaszły ogromne zmiany. Wprowadzono nowe technologie, m.in. posadowienie budynków na krótkich betonowych palach o małej średnicy. Coraz częściej stosuje się różne metody mechanicznego usuwania obornika, udoju krów oraz stawia obiekty pomocnicze takie jak: paszarnie, zlewnie mleka, płyty gnojowe. Systematycznej poprawie ulega jakość robót budowlanych oraz wzrasta udział materiałów pochodzących z lokalnej produkcji. Te drugie tym ważniejsze, że występuje niedostatek niemal wszystkich materiałów, od ściennych do pokryciowych. Natomiast zbyt mało przeprowadza się modernizacji istniejących zabudowań.

Jako konkretne przykłady nowoczesnego budownictwa wiejskiego godnego naśladowania służą obiekty wyróżnione w konkursach „Złota Wiecha" i „Dom moich marzeń". W tym roku w województwie białostockim do rywalizacji zgłoszono 264 budynki; przyznano 16 nagród.

Jedną z nich zdobył **Jerzy Augustynowicz** ze **Stelmachowa.**

Ciąg dalszy na str. 2

pogoda

Choć nie będzie wielkich chłodów i śnieżnych zamieci, to prognoza białostockich synoptyków na najbliższe dwa dni nikogo chyba nie ucieszy. Trwający od kilku dni wzrost temperatur spowodował topienie się śniegu i powstanie brył. Na oczyszczonych chodnikach ślisko i mokro, podobna sytuacja na wielu odcinkach jezdni.

Na dziś nasi synoptycy przewidują zachmurzenie duże, rano i w nocy wystąpią mgły. Temperatura maksymalna wahać się będzie od +1 do +3 st. C., minimalna (w nocy) około 0 st. C. Z kierunków zachodnich wiać będzie słaby i umiarkowany wiatr.

Również jutro pogoda nie ulegnie istotniejszym zmianom nadal będzie ciepło i mgliście.

A na życzenia imieninowe czekają:

W sobotę — Balbina, Bibianna i Wiwanna.

W niedzielę — Franciszek i Ksawery.

(lł)

Sejm zakończył obrady

Ciąg dalszy ze str. 1

godzinach południowych. Wróćmy do początku obrad. Zaczęły się one od życzeń **skierowanych z Sejmu do górników z okazji zbliżającej się Barbórki. Następnie uchwalono ustawy dzielące dotychczasowe Ministerstwo Transportu, Żeglugi i Łączności na dwa resorty: Ministerstwo Transportu i Gospodarki Morskiej oraz Ministerstwo Łączności.**

Wcześniej przez wiele dni dyskutowano w różnych gremiach na Wiejskiej, jaki — w świetle kwietniowych zmian w Konstytucji — powinien być **TRYB** rozpatrywania przez Sejm zaproponowanych przez Senat poprawek do ustaw. Zdania były zdecydowanie podzielone, sięgano również do argumentów politycznych, odwołano się wreszcie do opinii prawników — konstytucjonalistów.

Przeciął sprawę w piątek tryb postępowania w Sejmie nad poprawkami Senatu. Najpierw głosowano nad ich przyjęciem zwykłą większością głosów — i w ten właśnie sposób (zresztą wbrew stanowisku komisji sejmowych) akceptowano poprawki senackie do ustawy z 16 listopada o szczególnych zasadach planowania społeczno-gospodarczego na 1990 r. oraz o zmianie niektórych ustaw. **Gdyby** Sejm tych poprawek nie przyjął, poddano by pod głosowanie ich odrzucenie, co mogłoby nastąpić już większością 2/3 głosów.

Nie trzeba dodawać, że jest to precedens i w taki sam sposób będą stawiane w Sejmie również inne poprawki senackie. Najbliższe zaś z nich — w sprawie amnestyjnej — staną na porządku obrad już 7 grudnia.

Z inych tematów obrad Sejmu odnotujmy **podjęcie rezolucji wzywającej rz[illegible] przedstawienia do 15 kierunków rozwoju rolnictwa oraz polityk[illegible] wobec rolnictwa i gos[illegible] żywnościowej.** Zmieniono rotę ślubowania członków Trybunału Konstytucyjnego. Interpelacje poselskie zakończyły dwudniowe posiedzenie na Wiejskiej. (PAP)

Posiedzenie Senatu

Senat postanowił wystąpić z pierwszą inicjatywą ustawodawczą. Jej celem będzie ustalenie zakresu odpowiedzialności instytucjonalnej i personalnej za zbrodnie polityczne popełnione na obywatelach polskich zarówno w okresie od 1939 r. do 1945 r., jak też w okresie od 1945 r. do 1956 r. Uznano za wskazane rozważenie możliwości powołania odpowiedniego organu działającego pod nazwą „Trybunał Rzeczypospolitej". **1 grudnia na swym 13 posiedzeniu Senat podjął uchwałę w tej sprawie.**

Była to głównie kwestia wokół której toczyła się debata. Ponadto **Senat zatwierdził uchwalone niedawno przez Sejm ustawy: o rozwiązaniu ORMO, o likwidacji Urzędu ds. Wyznań oraz o nadaniu Akademii Medycznej we Wrocławiu imienia Piastów Śląskich.** Natomiast do ustawy o funduszu socjalnym wsi Senat zaproponował Sejmowi wniesienie kilku zmian, z których najważniejszą byłaby likwidacja funduszu centralnego.

„Złote Wiechy"

Ciąg dalszy ze str. 1

wa za nowo postawioną owczarnię. Ta inwestycja powstała w oparciu o zaadaptowany projekt typowy. Budynek ma poddasze użytkowe, ściany zewnętrzne wykonane ze szczelinowych pustaków ceramicznych i bloczków silikatowych. W środku znajdują się podstawowe pomieszczenia zapewniające prawidłowe prowadzenie hodowli. Obsada zwierząt dostosowana jest do posiadanego areału gruntów. Poprzez zastosowanie odpowiednich materiałów izolacyjnych uzyskano wewnątrz właściwy mikroklimat. Poza tym na szczególne wyróżnienie zasługuje również budynek inwentarski o obsadzie mieszanej, będący własnością **Franciszka Raduchy** z kolonii **Małyszówka** (gmina Dąbrowa Białostocka).

W kategorii budynków mieszkalnych nagrody zdobyli m.in. **Edmund Sobolewski** z **Korycina i Czesław Kiluk** ze wsi **Wyłudy** (gmina Korycin). Wszystkim laureatom gratulujemy.

(gs)

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

POSZUKUJĘ robót tokarskich. Monopolowa 28/23. g 7894-1

LODÓWKĘ dwukomorową nową — **sprzedam. Tel. 258-10.** g 7917-1

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA w Wólce Nurzeckiej, poczta Tymianka woj. białostockie ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż maszyn rolniczych:

Lp.	Nazwa sprzętu	Ilość
1.	kombajn „bizon" Z-050	1
2.	kombajn „Anna" Z-644	1
3.	ciągnik ursus C-360	1
4.	ciągnik ursus C-385	1
5.	ciągnik ursus U-902	1
6.	przyczepa skrzyniowa	1
7.	ścinacz „orkan" Z-302	1
8.	przyczepa asenizacyjna PN-4	1
9.	kosiarka rotacyjna Z-036	1
10.	siewnik zbożowy SZU-3,6	1
11.	przetrząsaczo-zgrabiarka Z-211	1

Przetarg odbędzie się 15 grudnia 1989 r. o godz. 10 w świetlicy RSP w Wólce Nurzeckiej.
Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, najpóźniej do godz. 10 w dniu przetargu.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się po zakończeniu I przetargu w tym samym dniu.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 6151-1

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE w Krynkach, woj. białostockie ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż nw. sprzętu:

Lp.	Rodzaj sprzętu	Marka i typ	Nr inwen.	Cena wywoławcza
1.	Kombajn zbożowy	Bizon Z-056	1242-594-81	15.418.080 zł
2.	Kombajn zbożowy	Bizon Z-056	1260-594-81	15.418.080 zł
3.	Kombajn zbożowy	Bizon Z-056	773-594-79	11.003.580 zł
4.	Kombajn zbożowy	Bizon Z-056	771-594-79	14.767.380 zł
5.	Kombajn zbożowy	Bizon Z-056	1258-594-81	18.018.720 zł
6.	Ciągnik	MTZ-82	1410-746-81	13.555.079 zł
7.	Ciągnik	MTZ-82	1411-746-81	14.757.018 zł
8.	Ciągnik	C-360	1281-746-81	7.760.898 zł
9.	Ciągnik	C-360	746-746-80	6.844.376 zł
10.	Ciągnik	C-360	1291-746-81	9.334.054 zł
11.	Pług	PN-4-35	69/4	312.907 zł
12.	Pług	PN-4-35	72/4	377.203 zł
13.	Pług	PN-4-35	02-045	387.637 zł
14.	Pług	PN-4-35	02-051	456.699 zł
15.	Pług	PN-5-35	02-054	489.747 zł
16.	Pług	PN-3-35	03/103	331.482 zł
17.	Pług	PN-3-35	03/10	310.426 zł
18.	Pług	PZ-330	03/102	349.887 zł
19.	Przetrząsaczo-zgrab.	Z-211	350/87/Sz	512.001 zł
20.	Przetrząsaczo-zgrab.	Z-211	424/87/Sz	578.556 zł
21.	Przetrząsaczo-zgrab.	Z-211	307/87/Sz	441.936 zł
22.	Kopaczka ciągnikowa	Z-609	02-094	1.893.360 zł
23.	Rozsiewacz nawozów	RCW-5	1400-5-591-81	3.077.175 zł
24.	Ciągnik spychacz	DT-75	52-746-81	
25.	Spychacz S-651	Uniwersal	712-580-78	

Przetarg odbędzie się w dniu 1989.12.19 o godz. 10.00 w siedzibie Dyrekcji PGR Krynki przy ul. Bema 47. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% do kasy PGR najpóźniej na 1 dzień przed przetargiem a w szczególnym przypadku na dwie godziny przed przetargiem. W przypadku niedojścia do skutku I przetargu II przetarg odbędzie się tego samego dnia o godz. 12.00.

Sprzęt można oglądać w zakładach:

1. ZR Szudziałowo	poz. 10, 19, 21,
2. ZR Krynki	poz. 7, 8, 13, 14, 15, 22,
3. ZR Górka	poz. 3, 4, 5, 9, 16, 17, 18, 23
4. ZR Pierożki	poz. 1, 2, 6, 11, 12,
5. ZURiT Krynki	poz. 25,
6. Górany	poz. 20,
7. ZRB Krynki	poz. 24,

k 6181-1

Historyczne spotkanie

Ciąg dalszy ze str. 1

pieżem mówiono także o możliwości wizyty Jana Pawła II w ZSRR.

Po zakończeniu spotkania papieża z Michaiłem Gorbaczowem dyrektor watykańskiego biura prasowego Navarro Valls oświadczył, że odbyło się ono w klimacie wielkiej serdeczności i otwartości.

Rzecznik oficjalnie potwierdził, że Jan Paweł II otrzymał wcześniej zaproszenie do złożenia wizyty w związku radzieckim, co „Michaił Gorbaczow zechciał podać do publicznej wiadomości na zakończenie swego przemówienia" wygłoszonego podczas wizyty w Watykanie. Rzecznik podkreślił, że papież serdecznie podziękował i wyraził nadzieję, iż rozwój sytuacji umożliwi przyjęcie tego zaproszenia.

Jak wynika ze słów rzecznika, omawiane były także kwestie związane z zagwarantowaniem swobód religijnych w Związku Radzieckim, przy czym w rozmowie na ten temat papież położył szczególny nacisk na sytuację wynikającą z potrzeb katolików zarówno obrządku łacińskiego jak i grekokatolickiego tzw. Unitów.

Po południu M. Gorbaczow udał się w towarzystwie premiera Andreottiego do Mediolanu, gdzie m.in. odbyło się spotkanie z czołowymi przedstawicielami świata przemysłowego i finansowego Włoch, a także — wraz z włoskim premierem — wystąpił na konferencji prasowej. Mediolańska część włoskiej podróży radzieckiego przywódcy miała charakter nieoficjalny.

Stąd radziecki przywódca udał się na Maltę, u której wybrzeży spotka się 2 bm. z prezydentem USA, **Georgem Bushem.** (PAP)

Jubileusz Politechniki Białostockiej

Ciąg dalszy ze str. 1

na czele, skupionych przy oddziale NOT zdobyła się na szaleńczy wówczas pomysł. W zrujnowanym mieście postanowiono powołać uczelnię techniczną, wierząc głęboko, iż tylko tą drogą region pozbawiony tradycji akademickich może zyskać tak potrzebną tu kadrę inżynieryjno-techniczną.

Te śmiałe wówczas zamierzenia stają się wkrótce faktem. W piętnastym roku istnienia wieczorowa szkoła zostaje przemianowana w Wyższą Szkołę Inżynierską, zaś 25-lecie przynosi jej status politechniki. Dwie trzecie kadry w regionie to jej wychowankowie, obecni we wszystkich sektorach gospodarki narodowej. Na pięciu wydziałach i siedmiu kierunkach kształci ponad 2 tys. studentów. Zatrudnia 416 nauczycieli, w tym 67 profesorów i docentów oraz 18 samodzielnych pracowników na pół etatu.

Politechnika Białostocka — jak podkreślił rektor prof. **Kazimierz Pieńkowski** — wyrosła z potrzeb regionu i temu regionowi stara się służyć jak najlepiej.

Najbardziej dynamiczny rozwój uczelnia przeżywa za kadencji prof. **Tadeusza Bełdowskiego.** Były rektor, honorowy przewodniczący obchodów 40-lecia powiedział wczoraj m. innymi:

— Dziesięć lat, które z wami spędziłem, zaliczam do najcenniejszych w swoim życiu. Dały mi one satysfakcję i poczucie dobrze spełnionego obowiązku. Politechnika Białostocka to wielka rzecz, na tym krańcu Rzeczypospolitej jest bardzo potrzebna. Musi być wielka i silna. I tego życzę jej najgoręcej...

Do tych życzeń przyłączyli się również goście wczorajszej uroczystości, rektor Instytutu Politechnicznego w Mińsku, rektorzy z wielu uczelni technicznych w kraju, a także prezydent Białegostoku, wychowanek PB — **Jerzy Czaban.**

W posiedzeniu Senatu wzięli udział również przedstawiciele duchowieństwa katolickiego i prawosławnego, władz politycznych i administracyjnych regionu, a także goście niecodzienni — trzyosobowa delegacja z **Międzynarodowej Akademii Nauk w San Marino,** kształcąca w języku esperanto. Tuż przed uroczystością zostało podpisane porozumienie między obu rektorami, w myśl którego Politechnika udostępni swoje pomieszczenia, do czasu wybudowania w Białymstoku Centrum Esperanto, powołanej w tym roku filii esperanckiej Międzynarodowej Akademii Nauk. (Szerzej na ten temat wkrótce).

Po wręczeniu odznaczeń państwowych i resortowych zasłużonym pracownikom uczelni odbyła się jeszcze jedna uroczystość. Odsłonięte zostały tablice pamiątkowe poświęcone pamięci byłych rektorów uczelni, **Karolowi Białkowskiemu i Mieczysławowi Banachowi** oraz profesorowi PB **Stanisławowi Urbańskiemu.**

ALICJA ZIELIŃSKA

SKROCIE

ZAKOŃCZENIE STRAJKU

W nocy z 30 listopada na 1 grudnia górnicy z kopalni „Worgaszorskaja" postanowili przerwać strajk i przystąpić o północy 1 grudnia do wydobywania węgla. Decyzję tę górnicy największej i jedynej w zjednoczeniu „Workutaugol" kopalni, kontynuującej strajk, podjęli po otrzymaniu tekstu ustawy o samodzielności kopalni „Worgaszorskaja", zatwierdzonej przez ministra przemysłu węglowego ZSRR.

POMOC MEDYCZNA

Rząd holenderski opublikował w Hadze komunikat o przyznaniu Polsce pomocy medycznej w wysokości 10 mln guldenów (5 mln dolarów).

Decyzja ta jest wkładem Holandii do międzynarodowych wysiłków na rzecz intensyfikacji doraźnej pomocy dla Polski.

JUŻ 96 PRZEJŚĆ

Od 9 listopada br. otwarto 50 nowych przejść na granicy NRD z RFN i Berlinem Zachodnim. W ten sposób łączna liczba przejść wzrosła do 96. Na granicy z RFN są one rozmieszczone średnio co 20 km.

NA WĘGRY — TYLKO Z WYMIANĄ

Ambasada PRL w Budapeszcie informuje, że powtarzają się przypadki wjazdu polskich turystów indywidualnych na Węgry nie mających obowiązkowej kwoty wymiany: na pobyt — 200 forintów dziennie, a na tranzyt — 300 forintów w obie strony. Należy liczyć się z tym, że węgierska służba celna będzie zawracała z powrotem do kraju turystów nie posiadających właściwej wymiany.

DIAGNOZA KOMÓREK RAKOWYCH W CIĄGU GODZINY...?

Naukowcy uniwersytetu Bar Ilan poinformowali o opracowaniu nowej aparatury umożliwiającej lokalizowanie obecności komórek rakowych w organizmie pacjenta dzięki analizie krwi, zaledwie w ciągu godziny. Urządzenie nazwane przez twórców „Sistocan" dokonuje analizy limfocytów. Szczególnie skuteczne jest — zdaniem twórców — w wykrywaniu raka piersi, płuc i jelit.

Wynalazek autorstwa izraelskich specjalistów — umożliwia analizę reakcji tkanek na przeszczepy, co przyczynia się do zmniejszenia ryzyka ich odrzutu.

(Opr. ska)

Cisza przed burzą???

Ciąg dalszy ze str. 1

▼ **Kantor PKO:** dolary 6700 — 6900, marki 3550 — 3800, Spory ruch w tym kantorze, nie ma zainteresowania bonami. Równa ilość kupujących i sprzedających. Ceny stałe przez cały dzień.

EŁK (kantory prywatne)

▼ **6 Kwietnia:** dolary 6700 — 7000, bony 6500 — 6800, marki zachodnie 3500 — 3900. Klientów raczej umiarkowane ilości, raczej mała sprzedaż.

▼ **Armii Czerwonej:** dolary 6600 — 6900, bony 6400 — 6800, marki 3500 — 3800. Więcej jest sprzedających, ludzie pozbywają się dolarowych zapasów.

▼ **Kantor „Orbisu" w Giżycku:** dolary 6850 — 7150, marki tylko skup po 3700, ruble 500 — 720, forinty i marki wschodnioniemieckie — tylko sprzedaż odpowiednio po 210 i 800.

▼ Prywatny kantor w **Olecku:** dolary 6800 — 6900.

▼ **Kantor „Pewexu" w Olsztynie:** dolary 6600 — 7100, marki zachodnie 3500 — 3800. Raczej mało klientów.

▼ **Kantor „Pewexu" w Poznaniu:** dolary 6700 — 7000, bony 6400 — 6900, marki zachodnie 3700 — 4000.

▼ **Kantor „Pewexu" w Łodzi:** dolary 7000 — 7300, marki 3700 — 3900, brak zainteresowania bonami.

▼ **Kantor „Pewexu" w Radomiu"** dolary 6800 — 7100, bony 6600 — 6900, marki 3700 — 3900.

▼ **Kantor „Pewexu" w Warszawie** w Alejach Jerozolimskich: dolary 6700 — 7000, bony 6500 — 6900, marki 3600 — 3900.

▼ Prywatny **kantor w Warszawie przy Placu Szembeka:** dolary 6700 — 7000, bony tylko skup po 6500, marki 3600 — 3800. (mip)

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia z powodu śmierci
MATKI
Kol. Ryszardowi Lewkowiczowi
składają:
Rada, Zarząd, rzemieślnicy i pracownicy Spółdzielni Rzemieślniczej Remontowo-Budowlanej w Białymstoku.
k 6166-1

Adwokatom Barbarze i Henrykowi Szyłakom
najgłębsze, najserdeczniejsze wyrazy współczucia z powodu śmierci
córki ANNY-MARII
składają:
koleżanki i koledzy z Okręgowej Rady Adwokackiej w Białymstoku.
k 6171-1

Garbowanie miliardów

Ciąg dalszy ze str. 1

do spółki, w skład której wchodzi miejscowa garbarnia. W ciągu trzech kwartałów br. sprowadziliśmy przeszło **20 tys. ton** skór surowych, **10 tys. ton** wygarbowanych i **700 tys. m kw.** nadających się od razu do wykończenia powłokowego. Z ZSRR mamy otrzymać w tym roku około 10 tys. ton.

Naszym zachodnim partnerom, w zależności od koniunktury, płacimy w granicach 2,10—2,20 dolara za kilogram. Na szczęście ten towar jest na liście, gdzie zakup jest preferowany przez państwo. W związku z tym (np. we wrześniu) na przetargu w Banku Handlowym za dolara płacono 4.800 zł.

Białostockie Zakłady Garbarskie (wraz z jednostką w Krynkach) przerobiły już ponad 1 tys. ton skór pochodzących z importu. W naszym regionie pośrednikiem w pozyskiwaniu surowca jest „Polsurwis", który za tę usługę pobiera 7 proc. marży. Dotychczas współpraca układała się dobrze. Dostawcy — potentaci, to oczywiście zakłady mięsne w Białymstoku i Ełku. Spółki i firmy polonijne zabiegają bezpośrednio w tych jednostkach o zakup skór z przeznaczeniem na eksport; na razie nie udało się im osiągnąć porozumienia.

Do BZGar. przekazano już 3 tys. ton skór bydlęcych (w tym również z geesów). Nasz zakład jest wyspecjalizowany w ich przerobie. Niemniej jednak — z powodu trudności surowcowych — musiano też „zajmować" się świńskimi i cielęcymi. Świadczono usługi osobom prywatnym i innym przedsiębiorstwom. Gdyby skup zwierząt był taki jak za dawnych dobrych lat, bylibyśmy bliscy zaspokojenia potrzeb naszej garbarni. Warto wspomnieć, że za skórę płaci ona od 6250 zł do 9000 za kilogram, czyli dziesięciokrotnie więcej niż w ubiegłym roku.

Do listopada trafiło do odbiorców, głównie przemysłu obuwniczego, 4303 tony skór wygarbowanych oraz do innych zakładów garbarskich 151 ton. Były to m.in.: bukat, nappa, soft, gładkie bądź tłoczone. Ich zastosowanie zależy od rodzaju obuwia; inne daje się do mokasynów i półbutów, a nawet butów męskich lub damskich. Natomiast jucht chromoworoślinny, ze względu na dużą wytrzymałość, używany jest do butów roboczych i wojskowych.

Niedawno krążyły wieści o niezwykle wysokich zarobkach pracowników naszej garbarni. Okazało się, że to tylko częściowa prawda. Otrzymali oni w listopadzie jednorazową nagrodę z funduszu dyrektora (wliczona była indeksacja) za osiągnięcie dobrych wyników ekonomicznych. W ciągu 10 miesięcy uzyskano zysk w wysokości przeszło **4 mld zł,** czyli prawie czterokrotnie wyższy niż w całym roku ubiegłym. Jednak duży wpływ na to miały podwyżki cen surowca (stanowią 80 proc. kosztów) i komponentów. Płace osiągają poziom średniej krajowej z pięciu działów gospodarki.

Zakłady dużo inwestują, m. in. kupują nowoczesne maszyny. Poważną pozycję stanowią przedsięwzięcia związane z ochroną środowiska naturalnego. W przyszłym roku obiekt w Białymstoku ma być podłączony do parociągu; zostanie zlikwidowana dymiąca kotłownia. Najważniejsza jest jednak budowa oczyszczalni w Krynkach przez spółkę wodną, której poważnym udziałowcem jest garbarnia. Dzięki temu będą wielokrotnie wykorzystywane kąpiele wapniące (zawierają szkodliwe siarczki), co pozwoli na zmniejszenie ilości odprowadzanych ścieków. Z powodu małej efektywności ich odsączania na poletkach ma być wprowadzone odwirowywanie na specjalnej wirówce; wstępny rozruch tego urządzenia nastąpi na początku bieżącego miesiąca. Na te cele zakłady wydały już wiele milionów złotych i tysięcy dolarów. Inwestycje tego rodzaju są jednak koniecznością.

GRZEGORZ SUCHOŻEBRSKI

W drodze na Zjazd

Ciąg dalszy ze str. 1

ganizacji partyjnej. Do dnia dzisiejszego, w którym to zamyka się listę, zgłoszono w pięciu okręgach 35 delegatów, w tym w **Łomży** — 10 i w **Zambrowie** — 8.

Niestety, najsłabiej przebiegają przygotowania do Zjazdu w najliczniejszej w regionie **białostockiej** organizacji partyjnej. Wprawdzie mówi się o zbieraniu podpisów rekomendujących i zgłoszeniach kandydatów w poszczególnych POP, ale do tej pory brak jest wpisów do rejestrów Okręgowych Komisji Wyborczych.

W związku z opóźnieniem tej ważnej fazy przedwyborczej przypominamy więc, że **czynne i bierne prawo wyborcze ma każdy, kto jest członkiem lub nabył prawa kandydata PZPR do 31 października br.** A zatem, **każdy członek i kandydat może zgłosić sam siebie na delegata pod warunkiem, że uzyska co najmniej pięćdziesiąt podpisów wspierających go towarzyszy z danego okręgu i uzyska zgodę swej macierzystej organizacji partyjnej.**

Poza członkami i kandydatami prawo zgłaszania mają organizacje podstawowe (mocą uchwały zebrania), partyjne kluby dyskusyjne, różne struktury i ruchy inicjatywne, komitety partyjne oraz grupy członków partii w organach przedstawicielskich, samorządowych, stowarzyszeniach. Jednakże i w tych przypadkach kandydatura musi mieć poparcie pisemne 50 osób. Dodajmy, iż członek i kandydat partii może poprzeć dowolną liczbę kandydatów na delegatów.

Zgłoszenia (wraz z wypisem uchwały i oświadczeniem wybranego, że zgadza się na kandydowanie) należy jak najszybciej dostarczyć do Okręgowych Komisji Wyborczych. Czas bowiem nagli, wybory delegatów na Zjazd należy przeprowadzić do 20 grudnia. (rk)

Kupić — sprzedać — potargować

Niewiele transakcji

Na jarmarkach w naszym regionie pojawiają się nadal stosunkowo małe ilości zbóż. Nabywców tego towaru jest niewielu; dlatego rolnicy odwożą ziarno do punktów skupu.

W **SUCHOWOLI** wybór był urozmaicony: żyto kosztowało 28—30 tys. zł za kwintal, jęczmień — 28, pszenica — 32, owies — 26 i mieszanka — 25 tys. zł. Na innych jarmarkach na Białostocczyźnie zboża były znacznie droższe; na przykład w **KNYSZYNIE** pszenica — 36 tys., a owies równe 30 tys. zł.

O wiele taniej kupowano je w **EŁKU;** za kwital pszenicy żądano 30 tys., o 4 tys. mniej za jęczmień. Ostatnio spada popyt na trzodę, stąd niższe jej ceny. Parę prosiąt można było nabyć za 160—170 tys., zaś warchlaka za 150 tys. Na rynku mięsnym za kilogram szynki płacono 9 tys. zł i 2 tys. taniej za łopatkę. Kto chciał zaopatrzyć się w nabiał mógł kupić jedynie śmietanę — po 6 tys. zł za litrowy słoik. Nieco taniej niż w sklepach oferowano jajka — 520 zł para. Komu skurczyły się do minimum zapasy ziemniaków mógł je uzupełnić, płacąc 19 tys. zł za kwintal.

Duży targ zorganizowano w tym tygodniu w **CIECHANOWCU.** Oferowano wszystkie gatunki zbóż: pszenicę i jęczmień po 33 tys. zł, owies i mieszankę — 32,. żyto i pszenżyto — 30 tys. zł. Para prosiąt osiągnęła cenę 120—180 tys. zł, tucznik — 3.200 zł za kilogram, cielę — 3 tys. za kilogram, a owca rzeźna 70—120 tys. zł za sztukę. Za krowę z przychówkiem trzeba wydać około miliona, zaś za dobrego konia do 3 mln zł.

W sektorze owocowo-warzywnym można było wybrać: jabłka — od 800 do 1300 zł za kg, cebulę — 500 zł, czosnek — 100 zł (główka) i kapusta 700 zł (jedna). Za kilogram suszonych grzybów chciano uzyskać aż 200 tys. zł. Zakup kury oznaczał wydatek 8 tys. zł, zaś pary jajej — 440 zł.

Teraz coś na srogą zimę. Skóra barania kosztowała 60—90 tys., wełna — 60 tys. za kilogram, tyle samo pierze, a puch — 40 tys. więcej.

Znacznie uboższy był jarmark w **GRAJEWIE.** Można było kupić tylko pszenicę za 35 tys. zł i żyto za 30 tys. Drożej wyceniano tu jajka — 500 zł (para), a gęś oskubaną na 15—17 tys. Niektórzy przed świętami zaopatrywali się już w mięso; za kilogram szynki płacili 8 tys. zł, schabu — tysiąc złotych drożej, słoninę — 3 tys., boczek — 4, wołowinę miękką — 6, z kością — 3—4 tys. zł za kilogram. (gs)

Sobotni dyżur reporterski

Jak w każdą sobotę, również i DZIŚ, 2 GRUDNIA trwać będzie w godz. 9—13 DYŻUR REPORTERSKI w Redakcji „Gazety Współczesnej". Nasi Czytelnicy będą mogli przekazać swoje uwagi, wnioski, spostrzeżenia i postulaty. Można zgłosić się osobiście do redakcji (Białystok, ul. Wesołowskiego 1, Dział Łączności z Czytelnikami, pokój nr 2, parter) lub też porozumieć się telefonicznie: 211-18.

Dziś dyżuruje

JÓZEF MAKOWIECKI

Kronika międzyepoki

W WYWIADZIE dla „Financial Times" Egon Krenz powiedział, że nie zamierza ustąpić w najbliższym czasie z zajmowanych urzędów oraz nie oczekuje, aby zmusił go do tego nadzwyczajny zjazd NSPJ.

—⊙—

KOLEGIUM Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Bułgarii podjęło decyzję o likwidacji szóstego wydziału, którego zadaniem była „walka z dywersją ideologiczną".

—⊙—

W DONIESIENIACH chińskich środków przekazu musi dominować duch partii — stwierdził członek stałego komitetu Biura Politycznego KC KPCh Li Ruihuan. — Powinny one w pierwszej kolejności podawać „informacje pozytywne" oraz propagować cztery podstawowe zasady: drogę socjalistyczną, kierowniczą rolę partii, dyktaturę ludowo-demokratyczną i marksizm-leninizm — myśli Mao Zedonga.

—⊙—

PREZYDENT CSRS Gustaw Husak nie zamierza składać — dymisji. Oznajmił, iż wybrało go Zgromadzenie Federalne na wniosek KC KPCz i FC Frontu Narodowego i od tych organów zależy jego dalszy los.

DELEGACJA DEPUTOWANYCH czechosłowackiego parlamentu z ramienia KPCz wraziła pełne poparcie dla prezydenta Husaka i zwróciła się do niego z prośbą o pozostanie na tym stanowisku.

—⊙—

39 **CZŁONKÓW KP ŁOTWY** w tym ośmiu członków komitetu centralnego, zaapelowało do partii o rezygnację z „utopijnego celu budowy społeczeństwa komunistycznego i z dogmatycznej interpretacji marksizmu-leninizmu".

—⊙—

FUNKCJONARIUSZE służb bezpieczeństwa Łotwy zatrzymali 34-letniego Leo Hirszsonsa, członka Łotewskiej Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej. Podczas rewizji w jego domu znaleziono m.in. dwa karabiny maszynowe, pistolety, granaty i minę.

Agencja TASS przypomina, że członek komitetu zagranicznego ŁSDPR, Wilnis Zalkaln, oświadczył w Szwecji: „Sami zdobędziemy władzę na Łotwie i nie obejdzie się bez rozlewu krwi".

—⊙—

BYŁY KRÓL RUMUNII Michał, który abdykował w 1947 roku i mieszka obecnie w Szwajcarii wykluczył możliwość zamachu stanu przeciwko Nicolae Ceausescu.

—⊙—

JAK PODAŁ RZECZNIK prasowy węgierskiego MSW, wielu funkcjonariuszy, którzy pracowali mimo osiągnięcia wieku emerytalnego, złożyło obecnie prośby o przejście na emeryturę. W warunkach szybkiej przebudowy praca stała się dla nich za ciężka.

PYTANY O STANOWISKO KC KPCz w kwestii likwidacji zapisu konstytucyjnego o kierowniczej roli partii, rzecznik centrum prasowego KPCz. odpowiedział: „Partia nosiła się z tym zamiarem grubo wcześniej, a jej decyzję przyśpieszył rozwój wypadków".

(opr. jed)

Sprawy polskie na Syberii

Jak wielkim i różnorodnym tematem jest Syberia w odniesieniu do spraw polskich można było przekonać się na wczorajszej sesji popularnonaukowej zorganizowanej przez Studium Wojskowe Akademii Medycznej.

Pani Janina Rutkowska mówiła o działalności znanego już powszechnie oddziału Związku Sybiraków w Białymstoku.

Dr **Jan Trynkowski** z Filii UW przedstawił sylwetkę Antoniego Wałeckiego, nieznanego badacza Syberii w XIX w., który za działalność patriotyczną w wileńskiej Akademii Medyczno-Chirurgicznej został w maju 1838 r. skazany na pięć lat katorgii, a potem osiedlenie w Kraju Zabajkalskim. Tam prowadził badania naukowe o życiu tubylców i miejscowej florze i faunie. Pisał m.in. o wędrówkach tygrysa syberyjskiego i życiu wymarłego już gatunku antylop środkowoazjatyckich. Antoni Wałecki wrócił do kraju na skutek amnestii w 1856 r. Ze swoich syberskich rękopisów opublikował niewiele, uważając, że polski uczony powinien głównie badać kraj rodzinny. Już po powrocie z zesłania przygotował obszerny artykuł o Bajkale. Okazuje się bowiem, że Antoni Wałecki jest pierwszym polskim naukowcem (przed sławnym B. Dybowskim), który wszechstronnie zbadał to jezioro.

Ppłk **Adrian Konopka** mówił o sanitarnych wagonach oddziałów polskich na Syberii, wchodzących w skład armii carskiej walczącej z bolszewikami. Ówczesny polski eszelon sanitarny istniał niecałe 300 dni, od maja 1919 r. do lutego 1920, przemierzył ok. 30 tys. km, uratował wielu polskich żołnierzy z rodzinami. Ostatni raz wyjechał z ok. 200 osobami z Nikołajewska do chińskiego Harbina. Część tych żołnierzy była już 1 lipca 1920 r. w kraju i w sierpniu niektórzy z nich bili się jako Brygada Syberyjska Wojska Polskiego z Armią Czerwoną. Stacjonowali wówczas m.in. w Zambrowie i Augustowie. (BAN)

Język polski w Kazachstanie

Kilkudniową wizytę na **Białostocczyźnie** zakończyła wczoraj (1 bm.) delegacja Ministerstwa Oświaty z **Kazachstanu,** której przewodniczył zastępca ministra — **Witalis Korolkow.** Goście odwiedzili m.in. **Politechnikę Białostocką, Zespół Szkół Gastronomicznych w Białymstoku, Liceum Ogólnokształcące** z białoruskim językiem nauczania w **Bielsku Podlaskim** oraz szkoły podstawowe w **Klejnikach** (gmina Czyże) i **Hajnówce.**

Podczas spotkania u wojewody **Mariana Gały** mówiono o nauczaniu języka białoruskiego w Polsce oraz możliwościach wprowadzenia nauki języka polskiego do niektórych szkół w Kazachstanie. Żyje tam co najmniej kilkadziesiąt tysięcy Polaków, dla których możliwość kształcenia dzieci w ojczystym języku ma ogromne znaczenie. Do realizacji tego — jak wynikało z wypowiedzi ministra W. Korolkowa — już przystąpiono. (ry)

DONIESIENIA AGENCYJNE

PIERWSZY PUNKT POLAKÓW

Kończący drugi dzień turnieju piłki ręcznej mężczyzn w Haarlemie mecz Polski i Norwegii zakończył się remisem 21:21 (11:10). Bramki dla Polski zdobyli: Dariusz Bugaj — 6, Tomasz Łebedziński 5, Krzysztof Sobolewski, Jacek Kalisz po 3, Andrzej Mokrzki 2, Dariusz Wolak, Ryszard Masłon po 1, dla Norwegii najwięcej bramek zdobyli: Erland i Gjekstad po 6. Karne minuty Polska 4, Norwegia 2.

SZERMIERZE STARTUJĄ W POZNANIU

W Poznaniu rozpoczął się w piątek ogólnopolski turniej szermierczy o Memoriał J. Pieczyńskiego. Bardzo dobrze spisali się szabliści z Warszawy, zajmując cztery czołowe miejsca. Triumfował Janusz Olech (Legia Warszawa). (opr. ska)

ALTERNATYWA wobec starych struktur

Rozmowa z HENRYKIEM GRABOWSKIM — jednym z organizatorów i liderem Ruchu 8 lipca w Suwałkach

— Jak doszło do powstania Ruchu 8 lipca w Suwałkach?

— Inicjatywa zrodziła się wśród członków partii, pracowników administracji oraz w środowisku nauczycieli. Było to na przełomie września i października br. Duże znaczenie miały wyniki sondażu przeprowadzonego wśród członków partii. Np. w organizacji partyjnej w Urzędzie Wojewódzkim na 70 proc. członków i kandydatów PZPR, którzy wypełnili ankietę, aż 93 proc. opowiedziało się za zmianą regulaminu wyborów delegatów na Zjazd. 69 proc. uważało, że należy ich wyłaniać również spośród kandydatów partii. 91 proc. uczestników sondażu proponowało przedzjazdową dyskusję na podstawie konkurencyjnych programów, natomiast 85 proc. oczekuje przekształcenia PZPR w nową partię. Dane te potwierdzają tezę, iż PZPR w dotychczasowym kształcie zakończyła swoją misję, że jej metody wpływania na bieg życia w kraju nie sprawdziły się.

Nie widać też większych zmian obecnie. Są one zbyt powierzchowne. Aparat etatowy w Suwalskiem zajęty jest głównie wewnętrzną krzątaniną. Nie ma natomiast aktywności całej wojewódzkiej organizacji. Brakuje też gwarancji i zaufania, by dotychczasowe struktury były w stanie w pełni demokratycznie i zgodnie z wolą członków partii przeprowadzić kampanię przed Zjazdem. Jedną z szans daje właśnie ruch reformatorski, oparty na koncepcjach „Inicjatywy 8 lipca".

— Ruch 8 lipca kojarzy się najczęściej z Uniwersytetem Warszawskim, lub z innymi znaczniejszymi ośrodkami...

— Przepraszam, że przerwę, ale domyślam się dalszego ciągu pytania. Uważam, że ruch taki może zrodzić się nawet w Suwałkach, Ełku lub w Raczkach. Wszędzie tam, gdzie są ludzie niezadowoleni z marazmu i bezruchu, w jakim pogrążono partię, którym zależy na stworzeniu nowej, silnej partii polskiej lewicy.

— Dużo jest takich ludzi w woj. suwalskim?

— Chyba nikt nie potrafi precyzyjnie określić liczby. Zresztą nie liczby są najważniejsze. Można jednak z całą pewnością powiedzieć, że tacy ludzie są, o czym świadczą wyniki wspomnianego już sondażu, także w skali wojewódzkiej. Nasz Ruch ogranicza się praktycznie do samych Suwałk. Skupia czynnie kilkadziesiąt osób reprezentujących różne zawody. Przeważają jednak pracownicy administracji gospodarczej i państwowej oraz nauczyciele. O wiele więcej jest osób identyfikujących się z ideą Ruchu. W modelu przyszłej partii nie będzie chodziło o masowość. Ważna staje się liczba sympatyków, gotowych oddać na nią swoje głosy.

W cotygodniowych spotkaniach (**w poniedziałki, o godz. 17**) w Domu Nauczyciela uczestniczą również bezpartyjni lub byli członkowie partii. Niektórzy przychodzą ze zwykłej ciekawości lub dla wygadania się. Ale to chyba dobrze.

— O deklaracji Ruchu napisano już sporo. Jakie najważniejsze zadania ma wasz zespół w tej chwili?

— Przedstawiliśmy już platformę programową Ruchu Wojewódzkiej Komisji Zjazdowej. Najistotniejszą zaś sprawą na dziś są wybory delegatów na Zjazd. Weźmie w nich udział kilku naszych kandydatów. Będziemy ich gorąco promować i wspierać, bowiem dają gwarancję niezbędnych reform. Liczymy, że spotkają się oni z szerokim poparciem innych członków i kandydatów partii. (m)



Szoruj babciu do agencji

W BIELIŹNIARCE rośnie góra prasowania, jednego dnia „rzucili" dywany a drugiego dnia pralki i znowu długie godziny „w skaczących sobie do oczu" kolejkach. W perspektywie jeszcze uregulowanie rachunków, hydraulik, który przychodzi wyłącznie przed południem... Życie to prawdziwe utrapienie dla... żyjących. Kto z nas nie sprawdził tego na własnej skórze? Dlatego dzisiaj w naszej „kuchni" zachwalamy BIURA „POMOCY DO WYNAJĘCIA".

Gdzie indziej (w strefie filmowanej przez „SKY"), istnieje przemysł trudniący się ułatwianiem życia umęczonych codziennością i wiecznie zaganianych obywateli. Ponoć niektórzy fachowcy, na podstawie długości kolejki, potrafią bezbłędnie ocenić ile czasu potrzeba na dojście do okienka (w odpowiednim momencie powiadamiają klienta, ten zjawia się i załatwia sprawę „od ręki"). Nowojorskie biura usługowe ciągle urozmaicają swoje specjalizacje (przygotowują np. na przyjęcia nie tylko zestaw potraw, ale i samą panią domu — masaż, fryzura, makijaż).

U nas idealnymi właścicielkami podobnych agencji mogłyby być babcie, wprawione w szybkim i skutecznym załatwianiu spraw różnych (poza tym, czy to nie dobry pomysł na aktywną starość?). Proponują uzupełnić kruche babcie o silną i młodą pomoc na wypadek gdyby chodziło o przyniesienie dywanu lub transport mebla. Kogo nie skusi taka przyszłość?

Dzwonisz, zlecasz usługę i problem z głowy. Pomoc robi większe zakupy, przyjmuje hydraulika, odbiera dziecko z przedszkola, na stole zostawia uporządkowany i skuteczny plan zajęć na cały tydzień...

Cel działania pogotowia usługowego: zaoszczędzenie czasu i nerwów swoich klientów. Warto spróbować, tym bardziej, że człowiek zużywa się szybko, a czas to pieniądz.

GA-PA

Na farmie prof. Declana Kennedy'ego

Permacultura

OKREŚLENIE „permacultura" utworzono z dwóch wyrazów: permanent i agriculture. Tłumacząc na polski oznacza rolnictwo prowadzone w cyklu zamkniętym, ogólniej mówiąc — ekologiczne.

KLĘSKI NIE TYLKO W UZBEKISTANIE

Kraje wysokorozwinięte, które mają już za sobą fascynację chemicznie stymulowanym postępem rolniczym i niejedno doświadczenie wynikające z klęsk ekologicznych, coraz bardziej doceniają niszkodliwe metody uprawy, które nie muszą być mniej efektywne. U nas przeważa pogląd, że chemia decyduje o rozwoju. A to przecież broń obosieczna.

Weźmy przykład Uzbekistanu. Stosowanie monokultury — uprawy bawełny (bez płodozmianu), wspieranej wysokimi dawkami nawozów mineralnych (około 600 kg w czystym składniku na hektar) i pestycydów oraz czerpanie z wód Amu-Darii i Syr-Darii do irygacji pustyni spowodowało katastrofalne następstwa. Jak donosi prasa radziecka, pierwsza z rzek dopływa do Morza Aralskiego tylko w lata deszczowe, druga kończy bieg 18 km przed morzem. W rezultacie zamieniło się ono w wysychające, ogromne bagno. W czasie burz piaskowych wyschnięty muł z truciznami niszczy uprawy i wpływa negatywnie na zdrowie mieszkańców.

Uzbekistan nie jest jedynym przykładem klęski ekologicznej, spowodowanej przez człowieka. Jak mówi prof. Kennedy, na całym świecie umierają lasy, wysychają jeziora i rzeki, giną ryby, a powietrze i gleba stają się toksyczne. Niektórzy twierdzą, że jest już „za pięć dwunasta", najwyższy czas skutecznie ratować przyrodę. W opinii prof. Kennedy'ego niebezpieczna granica została przekroczona. Jedyna nadzieja w zmianie świadomości i stosunku decydentów do ochrony środowiska.

Zmiany te w krajach zachodnich dają się zauważyć coraz wyraźniej. Na przykład w RFN do niedawna tylko jeden procent gospodarstw stosowało metodę ekologiczną. Ostatnio wskaźnik ten wzrósł do 10 proc. W Niemczech Zachodnich utworzono Europejski Instytut Permacultury, którym kieruje prof. **Declan Kennedy**. W Białymstoku gościł on z okazji Dni Techniki, na zaproszenie Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Jego interesujący wykład postaram się w skrócie przybliżyć naszym Czytelnikom.

ŻYCIE W ZGODZIE Z PRZYRODĄ

Koncepcja permacultury powstała w Australii w 1984 r. Jej twórcą był **Bill Mollison**. System ten jest czymś więcej niż produkcją rolną w oparciu o metodę ekologiczną. Obejmuje on również budownictwo inwentarskie i gospodarcze przy wykorzystaniu mikroklimatu i wprzęgnięciu w służbę człowieka całej przestrzeni rolniczej, łącznie z ogrodami, sadami, lasami oraz wiatrem i słońcem. Oprócz tego, że otrzymujemy zdrową żywność, energię i ciepło — jest to też pewnego rodzaju filozofia życia w zgodzie z przyrodą, która daje człowiekowi radość, piękno i spokój.

Na poparcie swych wywodów prof. Kennedy wyświetlił przeźrocza. Pierwsze przedstawiało piękną dolinę, na jej poboczach rósł bujny las, stały domy, a środkiem biegła droga. — Jeśli nie zaczniemy chronić przyrody od zaraz — mówił profesor — przed spalinami, dymem z osiedli, śmieciami i zanieczyszczeniami przemysłowymi, to za dziesięć lat dolina ta zmieni się w bezdrzewną, poddaną erozji, pustynię.

KIEDY SKOŃCZĄ SIĘ ŹRÓDŁA ENERGII...

Innym minusem produkcji rolnej metodą tradycyjną jest jej energochłonność. Wszystkie działy są wyodrębnione — osobno uprawia się zboże, osobno warzywa. Podobnie z hodowlą zwierząt, ryb, itp. Te rozdzielone monokultury trzeba następnie połączyć. W tym celu zużywa się bardzo dużo energii, którą czerpiemy z nie odnawialnych, jak wiadomo, źródeł, głównie złóż ropy naftowej.

Transport, magazynowanie i pakowanie tych dóbr pochłaniają — zdaniem prof. Kennedy'ego — 95 proc. energii; na samą produkcję wypada tylko 5 proc. Energia wyjściowa i wejściowa ma się w tym przypadku jak jeden do stu.

Identycznie dzieje się w miastach. Bloki służą tylko po to, byśmy w nich spali. Nie mają one prawie nic wspólnego z naturą. Śmiecie i odpady toksyczne łączą się z pobywa w ten sposób humusu. W górnej, trzycentymetrowej warstwie ziemi jest najwięcej mikroorganizmów. Jeśli odkryjemy ją, ulegają zniszczeniu.

W północnej części świata uprawa roli jest mniej szkodliwa. Mikroorganizmy odnawiają się po 3—4 miesiącach Im bliżej równika, tym trzeba być bardziej ostrożnym i rzadziej przewracać górną warstwę gleby. Eksportując nasze tradycyjne metody uprawy, na przykład do Sudanu, pomogliśmy stworzyć nowe pustynie.

Prof. Kennedy w swoim sadzie nie zrusza ziemi pod drzewami.

Aby zatrzymać wodę deszczową i przysporzyć humusu, wokół drzew (w promieniu większym niż zajmuje korona) pole pokrywa papierem z kartonów, a na wierzch kładzie słomę. Metoda ta zdała egzamin podczas tegorocznej letniej suszy. Okoliczni rolnicy stracili około 50 proc. drzew. W sadzie prof. Kennedy'ego uschło 15 na trzy tysięce sztuk.

Farma prof. Kennedy'ego, gdzie mieści się Instytut, zajmuje trzy hektary: 1,6 ha to przestrzeń otwarta i 1,4 — zadrzewiona. Najpierw zrobiono projekt. Trzyhektarową farmę podzielono na pięć stref. Pierwszą, to drewniany dom okolony ogrodem. W drugiej umieszczono rośliny wieloletnie. Mieści się tu też kurnik. Kolejną część stanowi teren uprawy zboża i owoców. Następna — czwarta, to las, w którym przebywają (i same się utrzymują) większe zwierzęta. Ostatnią strefę tworzy naturalny drzewostan.

Część zadrzewiona ma otwarte przestrzenie. Profesor nazywa je „pułapkami na słońce". W południowej części, na polankach, tworzy się mikroklimat, dzięki czemu teren nadaje się na przykład do uprawy brzoskwiń.

Dla stworzenia cienia posadzono dwa szeregi wysokich drzew, w środku których umieszczono wiatrak. Ta „dysza powietrzna" działa również jak pompa wodna. Ponieważ ulokowano ją na najwyższym wzniesieniu działki, stąd spływa woda, rozprowadzana systemem rur na niżej położone powierzchnie. W ten sposób powstały system irygacyjny funkcjonuje bez używania energii.

EKOLOGIA DOMU

Według profesora polega to na tym, że niektóre okna otwierają się na szklarnię. Można więc regulować temperaturę obu pomieszczeń, oszczędzając energię na ogrzewanie domu. Pod klozetem mieści się dół — zbiornik kompostowy ze szklanym daszkiem, wystawionym na słońce po to, by temperatura powodowała fermentację. Do zbiornika wrzuca się też inne odpady. Woda z łazienki odprowadzana jest na wyżwirowany teren, na którym rosną rośliny „podciągające" ją z powrotem do góry.

Profesor jest zwolennikiem naturalnego oczyszczania ścieków, jak też zużywania na miejscu śmieci i surowców wtórnych.

Gospodarstwo Kennedy'ego powstało kilka lat temu. Za wcześnie na pełną ocenę jego efektywności, zwłaszcza ekonomicznej. Podobne doświadczenia prowadzi się w Stanach Zjednoczonych począwszy od lat sześćdziesiątych. Plony w takich gospodarstwach ekologicznych z reguły nie są niższe od uzyskiwanych metodą tradycyjną.

ZOFIA JADCZUK

Wybieramy palenie...

NIEŻYJĄCY już doc. dr med. **Władysław Pręgowski** powiedział mi kiedyś, że człowiek, który nigdy w życiu nie zapalił papierosa, nie jest zdolny do popełnienia świństwa. Oczywiście, jest w tym zdaniu spora przesada, bo ludzie robili sobie świństwa niezgorzej nim jeszcze odkryli tytoń. Ale jakaś odrobina prawdy w tym chyba też jest...

Lobby palaczy ma takich powiedzonek w zanadrzu co najmniej kilkanaście. U nas zawsze lepiej udają się hasła w opozycji do głoszonych oficjalnie. Toteż nic dziwnego, że i w tym przypadku dowcipne — „Nie pal, umrzesz zdrowszy!" z powodzeniem dyskontuje śmiertelnie poważny slogan typu: „Palenie albo zdrowie, wybór należy do ciebie".

Wybieramy palenie.

Inicjatywa przypada na coraz młodszy wiek, najpóźniej do 10 roku życia. Do 13 roku — następuje proces utrwalania się zwyczaju, w wieku 14—16 lat palenie staje się normą zachowania grupowego.

Doc. Pręgowski na łamach „Służby Zdrowia" pisał, iż moda, ciekawość, naśladownictwo i chęć pokazania się dorosłym powoduje, że 43 proc. chłopców i 27 proc. dziewcząt zaczyna palić. Aż 40—55 proc. badanej populacji akademickiej (w tym AMB) nie może obyć się bez papierosa.

O studentach trudno powiedzieć, że nie wiedzą, co czynią. Po prostu, nie chcą wiedzieć, przynajmniej jeśli chodzi o skutki palenia w odniesieniu do własnej osoby. A skutki nie od razu są widoczne. Dla porównania — w Finlandii na I roku studiów medycznych pali jeden proc. studentów, później — nie palą wcale.

Ze szkodliwości palenia zdaje sobie sprawę 89,7 proc., ale 10,3 proc. respondentów uważa, iż **nie jest ono szkodliwe dla zdrowia. Kobiety twierdzą, że palenie rzekomo dodaje im uroku, powagi, zezwala na utrzymanie zgrabnej sylwetki.**

W miarę upływu lat palenia oraz stałego zwiększania ilości papierosów, dochodzi do przewlekłego zatrucia licznych narządów. **Pozorne uczucie uspokojenia opłacane jest upośledzeniem głównych czynności komórek nerwowych. Powstaje stan ich podrażnienia, a potem porażenie z następstwami w postaci utraty pamięci, osłabienia wzroku, słuchu, smaku.**

Co więc należałoby czynić dla zmniejszenia groźby, nazywanej już przez niektórych w naszym kraju — stanem poprzedzającym katastrofę społeczną?

Zdaniem doc. Pręgowskiego działania winny obejmować wpływ na już palących i — co wydaje się bardziej obiecujące — na dzieci i młodzież niepalącą. Jakkolwiek działania uświadamiające, zalecenia zdrowotne, przestrogi, mają niedostateczny wpływ na palących, to jednak — 70 proc. ankietowanych, którzy zaprzestali palenia — za decydujący czynnik podało wpływ lekarza.

Polskie Towarzystwo Przeciwtytoniowe organizuje każdego roku w pierwszej dekadzie grudnia dni bez papierosa, polegające na szokowaniu palaczy różnymi zestawieniami, ot, jak choćby — że dziennie z powodu palenia umierają na raka 274 osoby, co godzinę — 12 osób, a co 5 minut — 1 osoba. Ale niejeden nikotynista śmieje się sobie z tego: „E, jakoś to będzie".

Kopcimy więc jak kraj długi i szeroki, od dziecka po staruszka nad grobem, co to jeszcze gdyby mógł i w grobie puściłby sobie dymka. „Bo kto pije i pali, ten nie ma robali..." (SF)

Ponad 80 tys. listów do rzecznika praw obywatelskich

92-LETNI Włodzimierz K. zwrócił się do rzecznika praw obywatelskich ze skargą na PCK, który nie oddaje mu długu zaciągniętego w latach czterdziestych. Jak się okazało, PCK nie kwestionuje istnienia zadłużenia, ale powołuje się na fakt przedawnienia.

Prof. **Ewa Łętowska** uznała, że przedawnienie nie oznacza wygaśnięcia długu, lecz tylko przekształcenie w zobowiązania naturalne nie wsparte rygorem prawa. W tej sytuacji na PCK ciąży powinność moralna. Jest to szczególnie ważne w wypadku organizacji, w której stałe dominują ideały etyczne, a jej zadania polegają na pomocy ludziom starszym, schorowanym, biednym i nieporadnym. Dlatego też prof. E. Łętowska zwróciła się do prezesa ZUS z prośbą o rozważenie możliwości podjęcia działań, dzięki którym można by zainteresowanemu przyjść z pomocą.

Mieszkańcy miasta O. skierowali do rzecznika zbiorowe wystąpienie w sprawie zaprzestania zatruwania środowiska przeez hutę „O". Domagali się w nim także odszkodowania za skażoną glebę, zniszczone plony i utracone zdrowie.

Problemem zajmował się wojewoda a potem Ministerstwo Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych. Znaczna część zarzutów została potwierdzona. Minister Ochrony Środowiska wystąpił do ministra Przemysłu i wojewody z wnioskami o określenie dopuszczalnej emisji zanieczyszczeń i ścisłe przestrzeganie norm a także podjęcie badań stanu zdrowia mieszkańców w obliczu stwierdzonych zagrożeń.

Przedstawiciele Komitetu Helsińskiego w Polsce zapoznali rzecznika z problemem podzielonych rodzin. Rodzice, będący polskimi emigrantami przebywającymi we Włoszech, nie mogą połączyć się ze swoimi dziećmi, mieszkającymi w Polsce, ze względu na odmowę wydania wizy przez władze włoskie.

Wczuwając się w trudną sytuację tej grupy osób, prof. Ewa Łętowska zwróciła się do ministra Spraw Zagranicznych z prośbą o rozważenie możliwości podjęcia pomocnych działań. Skutek nie jest jeszcze znany.

Polski ombudsmen — jak żaden inny w świecie — zalewany jest nawałą korespondencji. Nie wszystkie sprawy zgodne są z kompetencją rzecznika praw obywatelskich, ale jeśli jest możliwość to prof. Łętowska stara się ludziom pomagać. W październiku do biura rzecznika wpłynęło ponad 1 tys. nowych spraw, co oznacza że w rejestrze biura znajduje się ich ponad 58 tys. Razem z listami ilość spraw przekracza 80 tys.

W październiku załatwionych zostało 129 problemów, wśród nich pozytywnego finału doczekało się ponad 26 proc., negatywnego zaś — ponad 50 proc. W tym drugim przypadku głównym powodem negatywnego dla piszących zakończenia był brak zasadności. W niektórych kwestiach decydowały też m.in. upływ czasu i trudności w dotarciu do dowodów.

Chociaż nie wszystko wychodzi po myśli skarżących, ważne jest, że mają oni jeszcze jedną instancję, do której mogą odwołać się w trudnych problemach. (ib)

Sprawa goni sprawę

Kłopoty z inflacją

Od dłuższego czasu potrzebujemy walizek na nasze pensje. Dodatki, wyrównania, płace zasadnicze wypłacane w banknotach pięcio- czy dziesięciotysięcznych nie mieszczą się nam już w portfelach. Wieść niesie, że nasze kłopoty się skończą. Banknot 50-tysięczny, o którym głośno ćwierkały wróble, nie jest w stanie rozwiązać jednak tych problemów — **stwierdzili specjaliści od pieniędzy. Nic nie wiadomo też o nominale 100-tysięcznym. Okazuje się, że dopiero banknot 200-tysięczny, który wszedł wczoraj do obiegu, będzie adekwatny do wysokości naszych poborów!**

Słychać głosy, że cała fabryka papierów wartościowych przestawiła się na tę produkcję. Wstrzymano druk innych banknotów, a wszystkie wydziały fabryki spieszą się, by zdążyć przed następną wypłatą. Ta radość może jednak okazać się przedwczesna. Szczególnie gdy 200-tysiącami będziemy chcieli zapłacić w kiosku czy w kawiarni...

Ci, co widzieli nowy papierek, są nieco zaskoczeni. Nie ozdabia go bowiem oblicze żadnego z naszych „wielkich". Widnieje na nim... warszawska Starówka. Tu też inflacja? Mury są trwalsze niż twarze?

I jeszcze coś, co świadczy o naszej poligrafii. Nowa zachodnioniemiecka maszyna nie mogła „zgrać" znaku wodnego orła z orłem drukowanym. Wszystko się zlewało i rozmazywało. Postanowiono więc przywrócić do łask rodzimą maszynę z początku wieku. Dzięki niej być może niedługo już obejrzymy 200-tysięczny papierek. A może i ta inflacja okaże się nieprawdziwa? Przy obecnym tempie inflacji może się okazać, że nasze portfele przed popruciem uratuje jedynie banknot 500-tysięczny.

ANNA GOTOWIEC

Nasz prywatny Czarnobyl...

Na wsi nie przybyło biednych. Są to te same rodziny, tylko jeszcze biedniejsze...

Kto nakarmi te dzieci?

RODZINA W. składa się z ośmiu osób, w tym pięciorga dzieci. Czworo uczęszcza do szkoły, jedno jest jeszcze małe i pozostaje w domu. Rodziców cechuje niedorozwój umysłowy. U wszystkich dzieci w rodzinie występuje również upośledzenie umysłowe. Ujemne warunki wychowawcze rodziców, w połączeniu z niekorzystnymi warunkami biologicznymi, poważnie zakłócają ich stan psychiczny i wpływają niekorzystnie na poziom rozwoju i na proces społecznego przystosowania, niezależnie od okoliczności. Dotychczas dziećmi zajmowała się babcia. Obecnie jest ona obłożnie chora i również wymaga opieki. Sytuacja rodziny W. jest bardzo trudna. Często zdarza się, iż dzieci nie są odpowiednio ubrane w stosunku do pory roku (przychodzą bez kurtek i rajstop w chłodne dni, ubrania są brudne).

RODZINA L. liczy siedem osób, dzieci jest pięcioro. Jedyną żywicielką jest matka pracująca w urzędzie gminy. Warunki materialne, jak i mieszkaniowe są bardzo trudne (lichy pokój z kuchnią). Wewnętrzna atmosfera rodziny jest zakłócana przez pijaństwo ojca, który nie interesuje się dziećmi. Matka pracująca zawodowo zmuszona jest pozostawiać z ojcem dzieci nie uczęszczające do szkoły. Zdarzyło się, iż ojciec zabrał dziecko ze sobą do gospody i zostawił je na mrozie.

Sytuacja czteroosobowej RODZINY Ł. należy do najtragiczniejszych. Jest to rodzina mieszkająca w piwnicy i utrzymująca się z lichej renty chorej matki, ojciec nie żyje. Matka cierpi na chorobę Parkinsona, która wciąż się pogłębia.

RODZINA O. składa się z sześciu osób, w tym czworo dzieci uczęszczających do szkoły. Zawodowo pracuje tylko ojciec, który nadużywa alkoholu. Matka również nie stroni od kieliszka. Dzieci są zaniedbane, dojeżdżają do szkoły autobusem „na gapę", ponieważ rodzice nigdy nie wykupują im biletów.

W taki sposób scharakteryzowała rodziny, znajdujące się w najtrudniejszej sytuacji, zastępczyni dyrektorki jednej ze szkół gminnych. Oceniła też, iż w porównaniu z rokiem ubiegłym, **sytuacja materialna uczniów zdecydowanie się pogorszyła. Nie przybyło nowych rodzin biednych; są to te same rodziny, ale jeszcze biedniejsze.**

Rozeznania sytuacji dziecka wiejskiego dokonał **Zarząd Wojewódzki TPD w Białymstoku.** Wstrząsające są informacje nadesłane przez dyrekcje szkół, zarządy gminne i kół Towarzystwa, a także przez opiekunów indywidualnych. W jednej z gmin sporządzono wykaz 14 rodzin wielodzietnych, żyjących wręcz w tragicznych warunkach. Oto jeszcze kilka przykładów.

Ojciec przebywa w więzieniu za niepłacenie alimentów. Dzieci (czwórka) sprawiają trudności wychowawcze.

Matka samotna, pracuje jako sprzątaczka. Za mieszkanie płaci 20 tys. zł. Troje dzieci, syn dojeżdża do szkoły średniej, gdyż matki nie stać na opłacenie internatu (60 tys. zł miesięcznie).

Ojciec zwolniony z pracy — nadużywa alkoholu. Matka nie pracuje, jest na urlopie wychowawczym, sprawując opiekę nad córeczką, która leży w gipsie od 1,5 roku. Syn jest po wypadku. Rodzina utrzymuje się z zasiłku wychowawczego.

Matka nie żyje, ojciec pozbawiony praw rodzicielskich, opiekę prawną nad czwórką dzieci ma babcia. Ojciec nadużywa alkoholu, mieszkanie spalone.

Matka pracuje jako robotnica, zarobki bardzo słabe.

Matka nie żyje, ojciec utrzymuje się z renty inwalidzkiej, nadużywa alkoholu. Pięcioro dzieci, w tym czworo w wieku szkolnym, jedno młodsze.

Szkoły i zarządy gminne TPD informują też, w jaki sposób udzielały pomocy dzieciom z rodzin najuboższych. Były to zapomogi, zakup ubrania i obuwia, opłata za kolonie, bezpłatne dożywianie. Niestety, na końcu tych informacji znajdują się dopiski: *„W tym roku szkolnym nie udzielono żadnej pomocy, gdyż wszelkie fundusze zostały wykorzystane wcześniej". „Obecnie, ze względu na brak funduszy, TPD nie jest w stanie pomóc materialnie dzieciom"*. I jeszcze są prośby do Zarządu Wojewódzkiego o dofinansowanie.

A finanse ZW TPD znajdują się pod kreską. Pieniądze, otrzymane z budżetu, wykorzystane zostały na akcję letnią. Innym źródłem dochodów był fudusz przeciwalkoholowy, ale „pożarły" go inwestycje i na II półrocze TPD nic nie dostało.

Zresztą wszelkie dotacje dla organizacji społecznych stoją obecnie pod znakiem zapytania. Także dla stowarzyszeń wyższej użyteczności, w wypadku których trudno sobie wyobrazić, aby mogły prowadzić działalność gospodarczą, a które spełniały bardzo pożyteczną rolę. Tak właśnie jest z TPD. Los Towarzystwa nie jest przesądzony, redukuje się jednak o jedną trzecią ilość pracowników ZW, to znaczy o sześciu, aby nie zabrakło pieniędzy na pobory. Reszta personelu powinna zostać, Towarzystwo posiada przecież trzy ośrodki wypoczynkowe i sporo innego majątku, dzięki czemu tyle dzieci najbiedniejszych i chorych mogło spędzić wakacje poza domem.

Trochę inna sytuacja jest w miastach i gminach. Tutaj dochody zarządów Towarzystwa to składki członkowskie, wpływy z rozprowadzania nalepek, nawiązki sądowe i z kolegium, darowizny zakładów pracy. Wszystko to razem w warunkach kryzysu i inflacji znaczy coraz mniej. (składka ręczna wynosi 120 zł, „cegiełki" źle się rozprowadzają, zakłady dyscyplinują wydatki). A potrzeb jest dużo: zarządy TPD podają, że pomocy materialnej trzeba udzielać 100—120 dzieciom, w każdej gminie.

Jedną z istotnych jej form jest dożywianie w szkołach. Według rozeznania TPD w bieżącym roku szkolnym korzysta z niego o 40 proc. uczniów mniej niż w roku minionym. (chociaż wtedy było i tak niedostatecznie realizowane z powodu nieodpowiednich warunków lub braku stołówki a także nieakceptacji środowiska wiejskiego tej formy żywienia; tłumaczono, że dziecko je w domu). Są to dane z końca października; ponieważ ceny posiłków rosną z miesiąca na miesiąc, liczba dożywianych może się zmniejszać, bo zbyt wysokie ceny posiłków, jak na rodzicielskie kieszenie, są właśnie przyczyną rezygnacji z korzystania ze stołówki.

Rezygnują przede wszystkim najubożsi, dla których takie posiłki są najważniejsze. TPD może opłacać coraz mniej obiadów. Są jednak sposoby, aby to załatwić. Zakłady pracy finansują obiady, pojedynczo korzysta się z funduszy komitetu rodzicielskiego.

W ub. roku w jednej ze szkół gminnych wszyscy uczniowie żywili się w stołówce: 56 proc. korzystało z pełnych obiadów, reszta z dożywiania w postaci bułki z mlekiem. W tym roku pełne obiady ma zapewnione 21 proc. dzieci, 52 proc. je zupy (zrezygnowano z bułki z mlekiem, co kosztuje tyle samo, a jest mniej pożywne). Reszta musiała zrezygnować ze stołówki. W innych znowu placówkach gotuje się tylko posiłki regeneracyjne (zupa z tzw. wkładką mięsną), aby więcej uczniów mogło je otrzymać, gdyż są tańsze.

Wydaje się paradoksem, że w środowisku wiejskim dzieci mogą być niedożywione. W mieście — tak, tam produkty żywnościowe są coraz droższe, ale na wsi, gdzie można hodować trzodę i kury, uprawiać ogródki? **A jednak tak właśnie jest, dotyczy to zaś rodzin, w których rodzice są chorzy, niezaradni, nadużywają alkoholu, albo po prostu własne potomstwo niewiele ich obchodzi.**

Stołówek szkolnych nie ma kto dofinansować, a właśnie tam znalazłoby się więcej głodnych — i to dzieci, niż w punktach wydających bieda-zupki. W tej sytuacji trzeba sięgnąć po różne formy samopomocy w środowisku Co prawda wieś nie jest skora do świadczeń, gdy widzi że przyczyną biedy w rodzinie jest alkoholizm, nieróbstwo. Patrzy na sprawę przez pryzmat rodziców nie dzieci **TPD ma więc do spełnienia trudniejsze zadanie niż dotychczas.**

ANIELA ŁABANOW

Z ZSL do PSL z nadziejami

Szybko zmienia się polityczna mapa Polski roku 1989. Zakończył się Kongres Odrodzenia Ruchu Ludowego i Zjednoczone Stronnictwo Ludowe odeszło do historii. Nazajutrz po powołaniu do życia PSL — Odrodzenie poprosiliśmy o krótkie wypowiedzi członków byłego i obecnego Stronnictwa — emerytowanego pracownika Urzędu Gminy w Giżycku — Tadeusza Gulmontowicza oraz najlepszego hodowcę trzody w pobliskim Antonowie, rolnika — Mieczysława Goska.

Czy pozostaną w nowym Stronnictwie? Czy akceptują zmiany dokonane na kongresie? Jakie nadzieje wiążą z nową partią?

T. Gulmontowicz: — Byłem tyle lat w ZSL i teraz pozostanę w tej partii. Program oparty na koncepcjach Mikołajczyka jest nadal aktualny. Na przedkongresowym zebraniu koła przy Urzędzie Gminy jednomyślnie optowano za nazwą PSL. Podział ruchu ludowego jest niepotrzebny. Istnieje niebezpieczeństwo, że przy podobnych programach trzech partii każda z nich pójdzie własną ścieżką, co nie najlepiej może służyć polskiej wsi. Dobrze, że powstała Rada Nadzorcza, która będzie miała możliwość kontroli naczelnych władz. Popieram także wybór na prezesa **Kazimierza Olesiaka**, byłego ministra, który jednak nie miał czasu dobrze zaprezentować swych koncepcji.

Czy wszyscy zdają sobie sprawę z krytycznej sytuacji w rolnictwie, wywołanej także tym „zgniłym jajem", które musieli zjeść rolnicy — usilną kolektywizacją i gigantyzmem? Jeszcze w latach pięćdziesiątych w giżyckim powiecie były 42 młyny. Obecnie nie ma ani jednego, a mąkę trzeba wozić z Elbląga!

Mieczysław Gosk: — Tylko trzy lata należałem do ZSL. W nowej partii pozostanę, bo wierzę, że jest ona w stanie pomóc rolnikom, zwłaszcza z tym prezesem, który jako były minister rolnictwa dał dowody, że zna problemy polskiej wsi.

Sytuacja rolnictwa jest już wprost skandaliczna. Brak w nim ekonomii. Już z moich kalkulacji wynika, że cena paszy i prosięcia przewyższa cenę sprzedaży tucznika! Gdy rozpocząłem hodowlę, miałem 31 lat, dobre chęci i mnóstwo zapału. Obecnie, gdy mam już wszystko — budynki, sprzęt, środki — odechciewa się pracy. Taki panuje bezład, że ręce opadają. Od samego rana słyszę tylko czego nie ma. Zawsze chciałem, aby moi dwaj synowie kontynuowali hodowlę, lecz obawiam się, czy potrafię ich do tego przekonać.

To już ostatni dzwonek dla rolnictwa. Mam nadzieję, że także dzięki tej partii, sytuacja się poprawi, bo jeśli koniunktura nie ulegnie zmianie, wykorzystam posiadane pasze, odchowam tuczniki i zmieniam profil produkcji. Na jaki? Tego w tej chwili nie jestem w stanie przewidzieć! (pim)

Dar krwi

Piętnaście lat istnieje Klub Honorowych Dawców Krwi przy **Zarządzie Rejonowym PCK w Piszu** (prezesem jest **Czesław Bulicz**). Liczy on obecnie trzysta osób. Klub był organizatorem pierwszego ogólnopolskiego zlotu wędkarzy — honorowych dawców krwi. Urządzał również wyjazdy do Centrum Zdrowia Dziecka i tam zbiorowo oddawano krew. Uhonorowany on został odznaką honorową PCK trzeciego stopnia.

Niedawno odbyła się akademia z okazji Dni HDK. Wyróżniający się dawcy krwi z klubów w **Piszu, Białej Piskiej, Rucianem-Nida** i **Orzyszu** (zrzeszają one 780 osób) otrzymali odznaczenia państwowe i odznaki regionalne oraz odznaki honorowe PCK i medale pamiątkowe „70 lat PCK".

Złotymi Krzyżami Zasługi udekorowani zostali **Leszek Skierczyński, Bogdan Mielczarczyk, Leszek Kaczmarczyk, Tadeusz Bałazy, Jerzy Zaleski, Witold Tercjak i Edward Masłowski.**

Odznaki „Zasłużony dla województwa suwalskiego" wręczono **Janowi Goliszewskiemu, Wiesławowi Kierznowskiemu, Czesławowi Mrówka, Stanisławowi Sławińskiemu, Tadeuszowi Archackiemu i Sławomirowi Pasieckiemu.** (jc)

*

Już 70 lat w Polsce ludzie spod znaku Czerwonego Krzyża niosą pomoc potrzebującym, szerzą oświatę zdrowotną, pracują z młodzieżą.

— W tym olbrzymim dorobku mieści się również wkład naszego Zarządu Rejonowego PCK w Giżycku — powiedział w czasie uroczystych obchodów 70-lecia tej organizacji — prezes, **Janusz Prączko.** Najbardziej wyróżniają się kluby honorowych dawców krwi w **Mikołajkach, przy ZR PGK, RUSW i Klubie Garnizonowym.**

Do zasłużonych wieloletnich działaczy PCK należą m.in. **Edward Raubo, Józefa Markunowicz, Krystyna Jankowska.**

W czasie uroczystości z okazji Dni Honorowego Dawsta Krwi odznaką **„Zasłużony dla zdrowia narodu"** został wyróżniony **Franciszek Kruczyk. Złote Krzyże Zasługi** otrzymali: **Wiesław Kamiński, Wieńczysław Piotrowski i Jarosław Żywczak.** (jp)



SUWAŁKI — fragment ul. T. Kościuszki Fot. J. CIEŁUSZECKI

Sesje rad narodowych

Giżycko: Mniejsza gmina -większe miasto

28 bm. na sesji Gminnej Rady Narodowej w **Giżycku** dwa punkty zdominowały obrady. Zdecydowano o wystawieniu do przetargu czterech działek budowlanych przy ul. Kwiatowej w **Wilkasach** i dwóch w tej samej miejscowości przeznaczonych na budowę pensjonatów. Termin i warunki licytacji wkrótce zostaną ogłoszone w prasie.

Drugi, o wiele istotniejszy punkt, dotyczył w równym stopniu gminy jak i miasta. Rada zaopiniowała (ostateczna decyzja, raczej normalna, należy do organu wojewódzkiego) przekazanie miastu terenów na budownictwo mieszkaniowe, a tym samym poszerzenie jego granic o 148 ha w kierunku Gajewa.

Gmina traci, należące w zdecydowanej większości do osób prywatnych (zaakceptowali sprzedaż), ziemie trzeciej i czwartej klasy, lecz z drugiej strony miasto uzyskuje możliwość dalszego rozwoju. (pim)

Ruciane-Nida: Łatanie biedy

Przedostatnia w tym roku sesja Rady Narodowej Miasta i Gminy w **Rucianem-Nidzie** poświęcona była sprawom finansowym.

Tegoroczne ponadplanowe dochody Rucianego-Nidy wyniosły 85 mln zł. Kwota ta to rezultat rozliczenia się urzędu skarbowego z administracją. Składają się na nią dochody GS, podatki od miejscowych rzemieślników oraz przedsiębiorstw państwowych. Zgodnie z przyjętą uchwałą kwotę tę przeznaczyli radni m.in. na oświatę, gospodarkę komunalną, oczyszczanie i odśnieżanie oraz uzbrojenie terenów dla budownictwa jednorodzinnego.

Jak małe to środki, niech świadczy fakt, iż od lat na remont generalny czeka budynek Szkoły Podstawowej nr 2, a szkoły wiejskie są w opłakanym stanie. Także ze względu na brak pieniądzy trzeba będzie tej zimy zrezygnować z odśnieżania dróg lokalnych oraz wcześniej wyłączać oświetlenie ulic.

Ze sprawą uzyskania pieniędzy dla miasta i gminy związana też była decyzja o przeznaczeniu na sprzedaż w formie przetargu szesnastu działek budowlanych przy ul. Gałczyńskiego. Zadecydowano też, że stary budynek szkolny w Krzyżach sprzedany zostanie kopalni „Bolesław Śmiały". (rg)

Baraki jak pochodnie!

Jak informuje służba prewencji Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnych w **Łomży** — ostatnio niepokojąco rośnie ilość pożarów baraków i barakowozów. Wiadomo, te budynki — jako pierwsze pojawiają się na placach budów. Mają one charakter tymczasowy, a znajdujące się w nich instalacje elektryczne są najczęściej prowizoryczne. Ich obciążenie jest najczęściej znacznie przekroczone.

W **Łomży**, przy ul. Krzywe Koło spalił się barak należący do ŁPRI. Jak ustalono — pożar spowodowało niesprawne urządzenie elektryczne. We wsi **Szymany Kolonia** razem z dymem ulotnił się brak będący własnością Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Pożar spowodowało urządzenie ogrzewcze.

Strażacy apelują więc o ostrożność! Przypominają także o zakazie przechowywania w barakowozach benzyny, wapnia, karbidu, litu metalicznego i terpentyny. Urządzenia energoelektryczne muszą być starannie dobrane i zainstalowane. Piece akumulacyjne podłącza się „na stałe" — zabronione jest stosowanie gniazd wtykowych. Dopuszcza się możliwość przeprowadzenia blaszanych rur dymowych przez drewniane ściany barakowozów pod warunkiem, że ściana w miejscu przejścia rury zostanie obmurowana albo zabezpieczona przewodem kamionkowym. W barakach, w których nie ma energii elektrycznej i kuchni, a nie dowozi się posiłków w termosach, w pomieszczeniu socjalnym można ustawić jedną butlę gazową na propan-butan o ładunku do 11 kg. Wymaga to jednak zachowania szczególnej ostrożności i zapoznania się z obowiązującymi przepisami. (kłos)

Z OC na ty

W Szkole Podstawowej w **Ukcie** (gmina Ruciane-Nida) odbył się konkurs z zakresu obrony cywilnej. Uczestnicy wykazali się dobrym przygotowaniem. Pierwsze miejsce zajęła **Iwona Smolarz**, drugie — **Mariusz Wnuk** i trzecie — **Magdalena Bujanowska.**

Ze składek na NFOZ

Nowa aparatura medyczna

Społeczne złotówki, zbierane na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia w **woj. suwalskim**, umożliwiły niedawno sfinansowanie zakupu niezbędnej dla funkcjonowania Oddziału Sztucznej Nerki tamtejszego Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego apartury medycznej m.in. dwóch aparatów do hemodializy za 38,8 mln złotych.

Warto dodać, że szpital ten wybudowany został również z funduszy NFOZ. We wrześniu ub. roku za złotówki zebrane na Fundusz Zdrowia kupiono na potrzeby szpitala ultrasonograf za 14,3 mln złotych.

Prezydium Wojewódzkiego Komitetu NFOZ w Suwałkach dziękuje wszystkim ludziom, którzy wnoszą wpłaty na NFOZ. W ten sposób pomagają sobie i swoim najbliższym w ratowaniu bezcennego skarbu, jakim jest zdrowie ludzkie. (cis)

MUZEA I WYSTAWY

MUZEA W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne w godz. 10—17. Wystawa stała: „Bursztyn z dorzecza Narwi środkowej".

W WOJ. ŁOMŻYŃSKIM

Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu — czynne w godz 9—16

Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie — zwiedzanie tylko po telefonicznym uzgodnieniu: Nowogród, tel. 62, z Łomży, tel. 765-62.

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 31 — czynne w godz. 8—16. Wystawy stałe: historyczna, „Z przeszłości geologicznej Suwalszczyzny i Mazur Wschodnich", „Pradzieje Suwalszczyzny i Mazur Wschodnich", „Suwalszczyzna w latach 1914—1939".

W WOJ. SUWALSKIM

Muzeum w Augustowie — czynne w godz. 9—16. Wystawy: „Kultura materialna wsi okolic Augustowa", „Dzieje Kanału Augustowskiego".

Muzeum Ziemi Piskiej w Piszu — czynne w godz. 10—17. Wystawy: „Fauna Puszczy Piskiej", „Piśmiennictwo na Mazurach".

Muzeum K. I. Gałczyńskiego, Leśniczówka Pranie — czynne w godz. 9.30—16.

WYSTAWY

W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — czynny w godz. 12.30—16. Wystawa pokonkursowa na najlepsze dzieło plastyczne 1989 roku.

Galeria Klubu Środowisk Twórczych „Pod Arkadami", Pl. Żeglickiego — czynna w godzinach pracy klubu. Poplenerowa wystawa malarstwa Ciechanowiec '89. (an)

W KILKU WIERSZACH

⊙ W poniedziałek, 4 bm. w kinie „Relax" w Grajewie wystąpi z recitalem poezji śpiewanej Marek Gałązka. W programie m.in. poezja Edwarda Stachury. Początek imprezy o godz. 17.

⊙ Koło Miejsko-Gminne ZBoWiD w Grajewie zaprasza swych członków zwyczajnych i podopiecznych na zebranie, które odbędzie się 2 bm. (sobota) w Klubie przy ul. Wojska Polskiego. Początek o godz. 10. (wj)

⊙ W sobotę, 9 bm. w sali teatralnej Domu Kultury w Iecku odbędzie się zebranie członków koła Związku Sybiraków. Podczas spotkania będą wręczone legitymacje członkowskie. Początek zebrania o godz. 11.

⊙ We wtorek, 5 bm. Muzeum Okręgowe w Łomży (ul. Krzywe Koło 1) zaprasza na otwarcie wystawy czasowej „Natura a awangarda dwudziestolecia międzywojennego" — malarstwo, grafika, rzeźba. Początek o godz. 13.

Wystawa czynna będzie we wszystkie dni tygodnia (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17.

Obejrzeć można będzie prace artystów plastyków m.in. Andrzeja i Zbigniewa Pronaszków, Tytusa Czyżewskiego, Tymona Niesiołowskiego, Wacława Borowskiego, Henryka Kuny, Eugeniusza Żaka, Władysława Skoczylasa i Zofii Stryjeńskiej. (jc)

⊙ Jutro, 5 bm. Państwowy Teatr Lalek w Łomży zaprasza najmłodszych mieszkańców miasta na spektakl „Czarodziejski pierścień". Spektakl rozpocznie się o godz. 11.15 w sali na III piętrze WDK. (kłos)

⊙ Tylko do 7 bm. czynna będzie w łomżyńskiej **Szkole Podstawowej nr 9** wystawa obrazów olejnych **Czesława Dzieweczyńskiego.** Do tego czasu, w godz. 16—20, można ją obejrzeć i wybrać coś (po przystępnych cenach) na prezent dla najbliższych. Podobną okazję proponuje **Zespół Szkół Ekonomicznych,** który w swojej świetlicy., otwartej w godz. 8—15, prezentuje malarstwo tego samego autora.

Natomiast w świetlicy **ŁPB „Narew"** można oglądać w godz. 8—18 poplenerową wystawę malarstwa, rysunku i fotografii 12 twórców — członków Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury. (zel)

Kieszonkowcy i... znieczulica!

Było ok. godz. 18, gdy **Bożena S.** usiłowała na **suwalskim dworcu PKS** wsiąść do autobusu odjeżdżającego do **Rutki Tartak.** Jak zwykle o tej porze, powstał tłok przy drzwiach. Tłum pasażerów pragnął dostać się do wewnątrz. W pewnym momencie poczuła silne szarpnięcie za torebkę. I świadomość: w środku jest **ponad sześćset tysięcy złotych i dwieście rubli!**

Momentalnie odwraca się do tyłu. Widzi za sobą młodego mężczyznę, mieszkańca **Suwałk.** Jeszcze jak w tym mieście chodziła do szkoły, uprzedzano ją, że to... kieszonkowiec. Rzut oka wystarczył, aby stwierdzić, że torebka jest otwarta i brak kosmetyczki w której znajdowały się pieniądze.

Chwyta więc stojącego za nią mężczyznę za rękę, usiłuje przytrzymać. Młody człowiek, silniejszy i sprawniejszy, wyrywa się i ucieka w stronę pobliskiego parku. Bożena S. woła o pomoc, prosi współpasażerów i znajdujących się w pobliżu przechodniów. Bez skutku, nikt nie reaguje, nikt nie kwapi się z podjęciem pościgu. Sprawca ginie wśród drzew, a wystarczyło kilku mężczyzn, aby go dopaść i odebrać łup.

Na drugi dzień Bożena S. zgłasza się do RUSW. Przedstawia przebieg całego zajścia — dokładnie opisując sprawcę.

Jednakże ustalenie miejsca pobytu sprawcy i jego zatrzymanie zajęło sporo czasu. Nie miał zamiaru ułatwiać pracy funkcjonariuszom MO. Początkowo zaprzeczał, aby miał coś wspólnego z torebką, kosmetyczką i pieniędzmi, które zniknęły. W przeszłości karany (sześć lat pozbawienia wolności) doskonale zdawał sobie sprawę z grożących konsekwencji. W końcu jednak, po wielu rozmowach, zdecydował się powiedzieć: „Tak, to ja..."

Finał, zakończenie, akta do prokuratora. Kradzież kieszonkowa, obrobienie torebki lub torby — sprawa jakich wiele. Ale... i tu pewna refleksja. Sprawca był w zasięgu ręki. Obok mnóstwo ludzi, a w tym wielu mężczyzn. Nikt nie pospieszył kobiecie z pomocą. Znieczulica na to, co dzieje się tuż obok.

— Nie pierwszy to przypadek. Zdarza się tak na dworcu PKS i przystankach MPK, zwłaszcza w godzinach szczytu. Bywa, że w sklepach, na chodniku — słyszę w RUSW. — Niezmiernie trudno jest potem ustalić sprawcę, nie mówiąc już o odzyskaniu łupu. Gotówkę, wartościowe przedmioty właściciel musi nieraz spisać na straty...

Dlaczego jest tyle obojętności? Przecież czynne reagowanie jest w interesie wszystkich Bo każdy może niebawem znaleźć się w takiej sytuacji jak niedawno Bożena S. (jks)

Śliskie zagadki na drogach

Pierwsze dni zimy zaznaczyły się w Łomżyńskiem przede wszystkim wzrostem zagrożenia bezpieczeństwa na drogach. Doszło do kilku wypadków drogowych i kilkudziesięciu kolizji. Dwie osoby zginęły.

Do wypadku tego doszło na drodze prowadzącej z Małkini do Nura. W okolicach miejscowości Ołtarze fiat 125p zderzył się czołowo z autobusem PKS. Na miejscu zginął kierowca fiata i pasażer, a drugi z pasażerów przewieziony został do szpitala.

— To klasyczny przykład nie dostosowania szybkości i techniki jazdy do zmieniających się nagle warunków drogowych — mówi kpt. **Zdzisław Piotrowski** z Wydziału Ruchu Drogowego WUSW. — Każdego dnia podczas kontroli dróg stwierdzamy np. nagminne przypadki nie włączania świateł podczas opadów śniegu i mgły. Kierowcy nie dbają także o przejrzystość szyb oraz czystość lusterek wstecznych. Jeżdżą więc „na oślep", bo nie mają możliwości upewnienia się co do manewrów innych pojazdów.

Kilka innych przykładów. Droga Stawiski—Grajewo. Fiat 126p czołowo uderza w jelcza. Ranny kierowca „malucha". Przyczyna — nieprawidłowe wyprzedzanie. Droga Zambrów—Białystok. Mercedes wpadł w poślizg przy wyprzedzaniu fiata. Ranni w obu samochodach. Ta sama droga. Kilkanaście minut później — dochodzi do zderzenia „malucha" z tarpanem. Ranna pasażerka fiata.

Wszystkie te przypadki — zdaniem funkcjonariuszy ruchu drogowego wskazują generalnie na lekceważący stosunek kierowców do podstawowych zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Ale zima to także znacznie większa ilość dzieci w rejonach dróg i ulic. Wiele „zjazdowych" tras kończy się właśnie na drogach. — Dlatego apelujemy do dorosłych, a szczególnie kierowców o ostrożność i uwagę — mówi kpt. Z. Piotrowski. Dotyczy to głównie terenów zabudowanych, ale nie tylko. Również w miastach wiele ulic mniej uczęszczanych zostaje w tych dniach zamienionych na ślizgawki. Nie przechodźmy obojętnie obok tego.

Funkcjonariusze „drogówki" apelują także o sprawdzenie stanu oświetlenia pojazdów, czystość szkieł lamp. Większość z nich twierdzi także, że główną winę za zaistniałe dotychczas wypadki drogowe ponoszą sami kierowcy. Trudno mówić tu o winie drogowców, którzy nie mogą nadążyć z natychmiastowym usuwaniem śliskości dróg. Kierowcy muszą po prostu jeździć bezpieczniej. (kłos)

Uwaga, miłośnicy „Łomży"

Przy Wojewódzkim Domu Kultury w Łomży powstaje KLUB SYMPATYKÓW ZESPOŁU PIEŚNI I TAŃCA „ŁOMŻA". Należeć do niego mogą dawni członkowie zespołu, jego przyjaciele oraz wszyscy chętni. Zgłaszać się można codziennie w godzinach pracy WDK.

Klub ten przygotowuje się już do pierwszego spotkania. Program przewiduje m.in. uroczysty koncert, a także świąteczne tradycje, spotkania z dawnymi członkami zespołu. (kłos)

Nowa siedziba Sybiraków

Niedawno informowaliśmy o zainicjowaniu przez Sybiraków z AUGUSTOWA zbiórki pieniędzy na rzecz pomocy rządowi premiera T. Mazowieckiego i apelu o podjęcie takich działań przez wszystkich członków związku. Dzisiaj zawiadamiamy o zmianie siedziby Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku Sybiraków w Suwałkach. Obecnie jego biuro znajduje się w Urzędzie Miejskim przy ul. Kościuszki 47 „a", pokój 205. (jn)

Czytelnicy sygnalizują

„Krokus" zakwitł bublem

175 tys. zł zapłacisz za sporej wielkości pudło. W nim — jak głosi etykieta — znajdziesz po rozpakowaniu powiększalnik. Co to za urządzenie, do czego służy, każdy mniej więcej wie i jaka część jest w nim najważniejsza, również. Obiektyw! Producent — **Polskie Zakłady Optyczne w Warszawie** — jest najprawdopodobniej też tego świadom, chociaż...

Rozpakowujemy więc wymarzoną przez naszą łatorośl machinę i zaczynamy szukać jej „serca", choć i przeciętnego, ale żeby można było zacząć robić odbitki. Bezskutecznie. Zdesperowani biegamy z powrotem do sklepu, jak to zrobił nasz czytelnik — przy Placu Żeglickiego w Łomży i dopiero tam, nie bez pomocy sympatycznych sprzedawczyń, doznajemy olśnienia. Sprawa jest nader prosta i od lat niezmienna. Okazuje się, że producent przesyła do handlu osobno powiększalnik, osobno „szkiełka". Niewykluczone, że chodzi o to, by nie narażać klienta na spory jednorazowy wydatek, a podzielić go na raty i nie pozbawić go przyjemności polowania na brakujące części.

W oczekiwaniu na ich dostawę możemy postudiować instrukcję, opracowaną w formie niewielkiego afisza. Jest w niej np. „wyposażenie normalne", a w nim — „dodatkowa trzecia soczewka kondensatora". Są „elementy wyposażenia standardowego i podstawowego" — wśród których wymienia się trzy rodzaje obiektywów. Są nawet szczegółowe pouczenia dotyczące montażu, w rodzaju „wkręcić obiektyw" lub „wykręcić obiektyw" i „powierzchnie soczewek oczyścić miękką szmatką lub pędzelkiem". Są na obrazkach pokazane, różnorodne zestawy jak „powiększalnik z głowicą standardową", „...filtracyjną", „...zestaw reprodukcyjny" — wszystko oczywiście z obiektywem. Nie ma jednego: barwnej fotografii producenta w pokrzywach... ściskanego przez klienta w malinach. (nom)

SPORT

Co na to Wiejak i Zamana?

Veto dla ucieczek

Po powrocie z Aten, gdzie toczyły się obrady Dyrektoriatu UCI (Międzynarodowej Federacji Kolarskiej) zapytano prezesa PZKol. **Zbigniewa Rusina,** jakie sankcje będą stosowane wobec tych kolarzy, którzy pozostali za granicą bez zgody Polskiego Związku. Jak wiadomo, najpierw pozostał za granicą **Jan Wiejak** z PRIM Ełk, a ostatnio **Cezary Zamana,** wychowanek ełckiego PRIM.

— Podjęto decyzję — stwierdził Z. Rusin — iż nie będą udzielane tzw. licencje „bezkrajowca" dla zawodników z krajów, gdzie jest wolność i demokracja. Do takich zaliczono i Polskę, która nie stawia przeszkód w uzyskaniu paszportu i legalnego opuszczenia kraju. Aby startować w zawodach za granicą, kolarz musi mieć licencję, którą wystawia mu macierzysty związek. Jeśli nie zmienią obywatelstwa nie będą mieli prawa startu w zawodach.

W badmintonie

Rośnie przyszłość

Badminton stał się niezwykle popularną dyscypliną w Suwałkach, ma już znaczące sukcesy i sporą grupę oddanych działaczy. W dowód uznania Polski Związek Badmintona zlecił WFS w Suwałkach organizację ogólnopolskiego turnieju klasyfikacyjnego juniorów młodszych.

Wczoraj w hali OSiR w Suwałkach rozpoczęły się pierwsze pojedynki. Na sześciu boiskach walczy 37 dziewcząt i 46 chłopców z 27 klubów. Poziom walk jest ciekawy. Z powodzeniem grają reprezentacje Polamu Suwałki i Metalowca Białystok.

Uroczystego otwarcia dokonał wiceprezes WFS, **Lech Iwanowski.**

Dziś, 2 bm. początek gier o godz. 10.

W Klubie Olimpijczyka

Stała wystawa autografów sportowych

W uroczystym okresie — Polski Komitet Olimpijski obchodzi jubileusz 70-lecia — odbyło się w Białymstoku posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Współpracy z PKOl. Wszystko wskazuje na to, że jubileusz zostanie w Białymstoku uhonorowany powstaniem stałej galerii autografów sportowych w Wojewódzkim Klubie Olimpijczyka przy ul. Włókienniczej w Białymstoku.

Hobbystami autografów sportowych są dwaj działacze ruchu olimpijskiego w Białymstoku — **Ryszard Świerczewski i Leszek Szargiej.** Po raz pierwszy swoje zbiory zaprezentowali w Warszawie, podczas uroczystej akademii z okazji 70-lecia w Filharmonii. Oprawę plastyczną wystawy, która wywołała duże zainteresowanie wykonał Wojewódzki Dom Kultury w Białymstoku. Wśród autografów sportowych sław są m.in. **J. A. Samaranha, Toni Sejlera, Franca Beckenbauera i Lasse Virena.**

Autografy zostaną wkrótce przekazane w depozyt Wojewódzkiej Komisji Współpracy PKOl. i prawdopodobnie już w tym roku będzie można je obejrzeć.

Jednocześnie powołany został klub kolekcjonera autografów sportowych. Z okazji wystawy prezentowane będą różne pamiątki sportowe, spotkania z olimpijczykami oraz różnego rodzaju giełdy. (let)

Na półmetku piłkarskiego sezonu

Zakończyła się pierwsza runda piłkarskich rozgrywek woj. suwalskiego w różnych klasach. Ogólne spostrzeżenia to zmniejszenie ilości walkowerów. Drużyny, które nie miały środków i sponsorów, wycofały się z rozgrywek. Natomiast dużo pracy ma Wydział Dyscypliny. Sędziowie musieli wielokrotnie sięgać nie tylko po żółte, ale także czerwone kartoniki. Wielu piłkarzy nie potrafi opanować nerwów na boisku.

Mistrzem jesieni w klasie „A" seniorów został Mazur II Ełk, (tabelę zamieściliśmy wcześniej), który miał reprezentować Suwalszczyznę w rozgrywkach okręgowych (białostocko-suwalskich). Z braku środków musiał się wycofać, a jego miejsce zajęła Nida Ruciane-Nida, która na półmetku uplasowała się na siódmej pozycji.

Końcowe tabele rundy jesiennej

Klasa „B" Grupa I

1. Polonez Nowa Wieś	9: 1	17: 6
2. Orzeł Stare Juchy	7: 3	16: 2
3. Znicz Kowale Olec.	7: 3	12:10
4. Polonia Raczki	4: 6	6:13
5. Biebrza Lipsk	2:8	6:13
6. Płomień Woszczele	1: 9	6:16

Klasa „B" Grupa II

1. Unia Woźnice	8: 2	17: 6
2. Meprozet Orzysz	6: 4	14:10
3. Unia Kruszewo	6: 4	10:13
4. Zwiastun Krukianki	5: 5	11:11
5. Pogoń Banie Maz.	4: 6	17:11
6. Stal Ruda	1: 9	4:22

Juniorzy starsi i trampkarze St. Grupa II.

1. Wigry I Suwałki	16: 4	40: 7
2. Rominta Gołdap	15: 5	32:11
3. Czarni Olecko	9:11	18:26
4. Wigry II Suwałki	7:13	18:42
5. Pomorzanka Sejny	7:13	18:42
6. Sparta Augustów	6:13	29:35

Klasa okręgowa jun. st. Grupa II.

1. Mazur I Ełk	13: 5	39:16
2. Węgoria Węgorzewo	13: 7	28:18
3. Mamry Giżycko	11: 9	30:22
4. Nida Ruciane N.	9:11	18:28
5. Mazur II Ełk	8:10	17:26
6. Mazur Pisz	2:16	11:33

Trampkarze i starsi

Grupa I.

1. Czarni Olecko	23: 5	56: 8
2. SKS „5" Suwałki I	23: 5	59:15
3. Pomorzanka Sejny	19: 9	46:19
4. Wigry I Suwałki	14:14	48:25
5. Rominta Gołdap	14:14	40:25
6. SKS „5" Suwałki II	11:17	21:41
7. Sparta Augustów	7:21	20:65
8. Wigry II Suwałki	1:27	7:99

Trampkarze starsi

Grupa II.

1. Mazur I Ełk	23: 5	69:19
2. Mamry Giżycko	19: 9	42:23
3. LKS Lega	16:12	27:27
4. Mazur II Ełk	15:11	31:20
5. Tęcza Oracze	13:15	26:31
6. Mazur Pisz	13:13	36:28
7. Nida Ruciane Nida	8:20	16:38
8. Węgoria Węgorzewo	3:25	11:73

Ciekawostki

JOHNSON W PARYŻU

Bohaterem ostatniego programu telewizji francuskiej poświęconego dopingowi był Ben Johnson. Za przyjazd i udział w programie otrzymał on 25 tys. dolarów. Traktowany był jak wielka gwiazda i niektórzy pytali, czy gdyby wygrał w Seulu i był „czysty" można by zaoferować mu więcej?

BORIS BECKER W NRD

Boris Becker ma zamiar w przyszłym roku wystąpić w NRD. Becker oświadczył w Nowym Jorku, że pierwsze rozmowy między jego menedżerem Ionem Tiriacem i DTSB prowadzone w tej sprawie były w maju br. Nie przyniosły one efektu, ale ma nadzieję, że w obecnej sytuacji politycznej „druga próba" zakończy się powodzeniem i pokazowy turniej dojdzie do skutku.

Przy okazji Becker oświadczył, że jesienią br. przebywał prywatnie w NRD, w odwiedzinach u dziadków swej przyjaciółki. Wówczas we wsi w pobliżu miasta Luckau, zgotowano mu spontaniczną owację.

B. CTVRTLIK ZAGRA WE WŁOSZECH

Jeden z najlepszych siatkarzy słynnej ekipy amerykańskiego 28-letni Bob Ctvrtlik podpisał kontrakt z włoskim klubem Gonzaga Mediolan. Mierzący 194 cm wzrostu siatkarz amerykański został niedawno uznany najlepszym broniącym turnieju o Puchar Świata w Japonii. Jest jednak wszechstronny i atakuje także znakomicie. Ctvrtlik grał w drużynie mistrzów świata i olimpiad od 1986 r.

ZARZĄD GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA"
w Narwi

PROSI O KONTAKT

wszystkich członków Spółdzielni w celu aktualizacji swego członkostwa oraz uzupełnienie udziałów do wysokości 5.000 zł.

W przypadku nieuregulowania powyższych spraw do 25 grudnia 1989 r. niepełne udziały członków zostaną przekazane na fundusz zasobowy, a członkowie Spółdzielni wykreśleni z rejestru członków.

k 6064-1

KOMUNIKAT PPTT DYREKCJA WOJEWÓDZKA
w Suwałkach

podaje do wiadomości zainteresowanym użytkownikom, że z dniem 27 listopada 1989 r. zostało oddane do eksploatacji automatyczne połączenie w relacji Suwałki—Pisz o numerze kierunkowym 87 oraz Pisz—Suwałki z numerem kierunkowym 87.

k 6085-1

różne

NAJSZYBCIEJ i najtaniej w załatwianiu wiz do USA, RFN, Turcji, Kanady, Belgii, Holandii i innych krajów pośredniczy Biuro Wizowe „JJ" Białystok, ul. Jurowiecka 33, tel. 752-246 oraz Sienkiewicza 3, Łomża — Plac Żeglickiego, tel. 23-30, Sokółka — ul. Wojska Polskiego 3, tel. 34-41, Mońki, ul. Białostocka 25, tel. 24-64, Augustów — ul. Mazurska 4, Olecko — ul. Sembrzyckiego 18, Suwałki — Plac M. Konopnickiej 7.
k 6109-0

MIESZKANIE [illegible]ewczynkom. Gorbatowa 16.
g 7151-1

SKLEP meblowy — zaprasza 9—16 Białystok, Młynowa 27 B.
g 7152-1

Dr. Henrykowi Grzesiakowi

wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

OJCA

składają:

współpracownicy Oddziału Kardiologii Szpitala Wojewódzkiego.

g 7882-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. Aleksemu Fiedorukowi
z powodu zgonu

MATKI

składają:

Dyrekcja, Zarząd Związku Zawodowego i współpracownicy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Białymstoku.

k 6107-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. Krzysztofowi Trzeszczkowskiemu
z powodu zgonu

OJCA

składają:

Dyrekcja i współpracownicy Biura Projektów Budownictwa Wiejskiego w Białymstoku.

k 6110-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. inż. Bogusławie Kuczyńskiej
z powodu zgonu

MĘŻA

składają:

Dyrekcja i pracownicy KBOOiPD „Drobiarz" Oddział Wojewódzki w Białymstoku.

k 6121-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. Annie Szumskiej
z powodu zgonu

OJCA

składają:

Komornik rewiru II S.R. w Białymstoku wraz z pracownikami biura.

k 6122-1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 27 listopada 1989 r. zmarł w wieku 49 lat

lek. med. Wiesław Kuczyński

Kierownik Ośrodka Zdrowia w Czarnej Wsi Kościelnej były z-ca Ordynatora Oddziału Dziecięcego Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Ciechanowie.
Człowiek pracowity, wrażliwy, wielkiego serca, niezwykłej uczciwości i szlachetności.
W zmarłym straciliśmy wspaniałego człowieka i lekarza.
Dyrekcja, współpracownicy i organizacje związkowe Terenowego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Białymstoku.

k 6126-1

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE „ARKA"
w Studziankach

ZATRUDNI

- szwaczki wykwalifikowane
- młode dziewczyny do przyuczenia zawodu
- brakarki i krojczych

z Białegostoku, Supraśla, Czarnej Białostockiej, Sokółki i okolic.

OFERUJEMY:
— wysokie płace
— bardzo dobre warunki pracy
— dojazd autobusem zakładowym.

Prosimy o kontakt telefoniczny z Dyrekcją.
Telefony: 85-177, 85-499, 85-599.

k 5660-0

„RUBIN" 202p — sprzedam. Tel. 415-022.
g 7142-1

KOMPLETNY zestaw „Astra" — sprzedam. Ełk, Mickiewicza 32/1.
p 1280-1

BOAZERIĘ sosnową, świerk, brzoza — sprzedam. Marian Metlerski. Dąbrówka Polska, tel. Banie Mazurskie 70.
p 1229-0

BOAZERIĘ — sprzedam. Orzysz, tel. 139.
k 5667-1

BOAZERIĘ sosnową — sprzedam. Anna Stupkiewicz, wiadomość: tel. 262-91 (po godz. 20).
g 7168-1

PODŁOGÓWKĘ 4 cm — kupię. Błam — sprzedam. 413-055.
g 7123-1

FIRMIE, osobom prywatnym pilnie sprzedam w bardzo dogodnym miejscu koło Białegostoku — typowy kurnik z dobudówką (woda, c.o.) wraz z ziemią 1,7 ha. Wiadomość: Zaścianki 16, tel. 416-344.
g 7147-1

GOSPODARSTWO ogrodnicze — sprzedam. Tel. 434-903.
g 7858-0

DOMEK z działką w Białymstoku — kupię. Tel. 433-233.
g 7129-1

ŹROBKĘ półroczną z rodowodem — sprzedam. Henryk Jankowski, Jabłoń Jankowce 30, Jabłoń Kościelna 18-211.
g 7136-1

samochody

FIATA 126p (1984 rok) — sprzedam. Tel. Ełk 42-10 (po godz. 17).
p 1262-00

FSO (fabrycznie nowy) — sprzedam. Stare Juchy, Mazurska 13, tel. 16.
p 1271-1

FIATA 125 odbiór Polmozbyt — sprzedam. 410-655.
g 7132-1

„MALUCHA" (1982) — sprzedam Skłodowskiej 13/24.
g 7155-1

FIATA 126p (1978) + nowe nadwozie — sprzedam. Białystok. Tel. 237-31 lub Jaświły 103.
g 7156-1

SKODĘ 105S (1985) — sprzedam. Rumiankowa 9 m 29 (po 16).
g 7139-1

POLONEZ (1983) — sprzedam. 513-142 (po 16).
g 7152-1

SAMOCHÓD żuk zamienię na ciągnik C-330 Witold Czarnowski, Grabowo Stare 6.
g 7153-1

ŻUK A-06, ciągnik Jumz, przyczepę wywrotkę (stan bardzo dobry) — sprzedam. Bogusław Kulikowski, 19-200 Grajewo, Os. Waltera 14/1.
g 7141-1

SILNIK żuka górnozaworowy do remontu — tanio sprzedam. Pragi 20/16.
g 7140-1

NADWOZIE kompletne nowe lub cały samochód nysa 522 — sprzedam. Łomża, tel. 25-67.
Łg 7473-1

KOMBINAT METALURGICZNY HUTA KATOWICE, ZAKŁAD PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY w Suwałkach ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na:
— żuraw samochodowy, typ star 28 ZS 4, rok prod. 1973, stopień zużycia 75 proc. cena wywoławcza 2.494.000 zł

Żuraw można oglądać na trzy dni przed przetargiem, pod adresem: Państwowy Ośrodek Maszynowy w Suwałkach, ul. 23-go Października 31.
Przetarg odbędzie się w dniu 15 grudnia 1989 r. o godz. 12 w świetlicy POM w Suwałkach.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie naszego przedsiębiorstwa najpóźniej w przeddzień przetargu.
Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 5996-1

BIURO USŁUG TURYSTYCZNYCH „JAĆWING"
Spółka z o.o. w Gołdapi

ZATRUDNI

na organizowanych przez siebie zimowiskach w województwach: suwalskim, zielonogórskim, jeleniogórskim i we Wrocławiu
▶ kadrę pedagogiczno-medyczną i administracyjną na okres od 28 stycznia do 10 lutego 1990 r.

Oferujemy atrakcyjne wynagrodzenie.
Chętnych podjęcia pracy prosimy o kontakt pisemny, teleksowy lub telefoniczny.
Nasz adres: 19-500 Gołdap, Plac Zwycięstwa 19, tel. 276, telex 0522123.

k 6041-0

BANK GDAŃSKI III ODDZIAŁ
w Białymstoku, Rynek Kościuszki 7

INFORMUJE

o podwyższeniu z dniem 1 grudnia 1989 r. oprocentowania wkładów terminowych.
Aktualne oprocentowanie wynosi:
— wkłady 3-miesięczne — 100 proc. w skali rocznej, tj. 25 proc. za okres deponowania
— wkłady 6-miesięczne — 120 proc. w skali rocznej, tj. 60 proc. za okres deponowania
— wkłady 12-miesięczne — 160 proc.
— wkłady 24-miesięczne — 180 proc. w skali rocznej.

Zapraszamy do naszych kas.

k 6099-1

NADKOLE przednie prawe z podłużnicą do fiata 125p — kupię. Grajewo 35-44.
p 1279-1

OKAZJA — tanio sprzedam żuka (1979) oraz „malucha" (1985). Bielsk Podlaski, tel. 34-49.
p 1274-1

NYSĘ 522, silnik po N.G., blacharka do remontu — sprzedam. Cena 2 mln zł. Tel. grzecz. Zambrów 44-07 (do godz. 9).
p 1266-1

ODŚNIEŻANIE SPÓŁDZIELNIA PRACY „AGREM"
Tel. 413-272.

k 6124-1

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH w Suchowoli ogłasza PRZETARG OGRANICZONY tj. dla rolników na sprzęt:
1. Kombajn zbożowy Bizon Z056, szt. 1
2. Ciągnik C-360, szt. 5
3. Kosiarka rotacyjna, szt. 2
4. Siewnik Poznaniak, szt. 1
5. Przyczepy ciągnikowe, szt. 3
6. oraz inny sprzęt rolniczy.

Przetarg odbędzie się w dniu 14 grudnia 1989 r. w siedzibie Spółdzielni o godz. 10.
Udział w przetargu mogą brać rolnicy, którzy wpłacą do kasy SKR wadium 10 proc. ceny wywoławczej do godz. 9.30.
Sprzęt można oglądać na dwa dni przed przetargiem.
Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

k 6033-1

TECHNOMED

SPÓŁKA PRODUCENTÓW SPRZĘTU MEDYCZNEGO
w Warszawie, ul. Wybrzeże Gdyńskie 2A, PNA 01-531
tel. 39-61-20

OFERUJE DO SPRZEDAŻY

sprzęt medyczny, rehabilitacyjny i laboratoryjny, a w tym:
— sztuczną skórę CODOGARD
— urządzenia i schodki do nauki chodzenia
— windy dla inwalidów
— materace przeciwodleżynowe i rehabilitacyjne
— maty korekcyjne JEŻ
— lustra kontrolne i logopedyczne
— szyny rehabilitacyjne i ortopedyczne
— stymulatory przeciwbólowe
— zestawy mebli: fotele, regały, stoliki, biurka oraz szafki wiszące i stojące ze szkła ANTISOL, metalu i skaju
— drabinki podnóżki i stoliki przyłóżkowe
— wiadra pedałowe SMOK z wkładami
— ręczne wózki transportowe różnych typów m.in. do butli z gazami, butelek i pojemników
— stoliki zabiegowe i kozetki lekarskie
— stanowiska do iniekcji i wlewów dożylnych
— wskaźniki stanu izolacji
— odzież jednorazowa z włókniny chroniąca przed AIDS
— wzrostomierze do mierzenia noworodków i systemy kontroli ciężaru pacjenta
— apteczki samochodowe i pomoce dydaktyczne
— aparaty do terapii prądami
  a) diadynamicznymi DIADYNAMIC D-11
  b) interferencyjnymi INTER D-14
  c) elektrostymulacji i akupunktury STIM D-15, ACUTEST
  d) automatycznego dozowania prądów TIMER D-12 wraz z szafkami typu MED
— elektrostymulatory i laserowe zestawy biostymulacyjne LMB 1C, LMB 2B, LMB 3A
— osmometry pamięciowe 020 AT
— glukometry 870 z paskami testowymi
— spirometry abc SPIR 1022
— sumatory hematologiczne SH 3 i SH 6
— mikroprocesorowe fotometry płomieniowe
— ssaki elektryczne i bateryjne
— ultrasonograf czasu rzeczywistego USG 51
— zegary cyfrowe i laboratoryjne
— miniaturowe detektory tętna
— stetoskopy i termometry elektroniczne
— ultradźwiękowy detektor do zatok UDZ 10

k 5809-1

Rejon Energetyczny Augustów informuje odbiorców o przerwie w dostawie energii elektrycznej, która wystąpi w Augustowie 05.12. 1989 r. w godz. 8—15 przy ulicach:
— Arnikowa, Chreptowicza, Goryczkowa, Miłkowa, Rosiczkowa, Westerplatte, Wypusty.
Bliższych informacji udziela pod nr tel. 34-71.

k 6111-1

Rejon Energetyczny Łomża uprzejmie informuje o planowej przerwie w dopływie prądu w dniu 7.12.89 w godz. 8—17 w Łomży:
— ul. Wojska Polskiego od Glogera do sklepu meblowego oraz budynki nr 27, 29 i 31,
— ul. Turlejskiego 10 i 10A.

k 5820-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — „Czego nie widać" (duża scena) — **w sobotę** godz. 19, w niedzielę godz. 17, „Kolędy" (mała scena) — **w sobotę i niedzielę** godz. 17, „Kontrakt" (Pałac Ślubów) — **w sobotę i niedzielę** godz. 19.15.

Białostocki Teatr Lalek — „Pan Fajnacki Dwa" — **w sobotę** godz. 16, w niedzielę godz. 11, spektakl „Dekameron" **w niedzielę** odwołany z powodu choroby aktorki.

KINA

„Pokój" — **w sobotę i niedzielę** „Ludzie-koty" (USA, l. 15), godz. 10.30, „Ostatni dzwonek" (polsk., l. 15), godz. 13, „Galimatias, czyli Kogel-mogel II" (polsk., l. 15), godz. 15, 17 i 19, seans nocny: „Emmanuelle I" (franc., l. 18) godz. 21.

„Ton" — **w sobotę i niedzielę:** „Moonraker" (USA, l. 15), godz. 11, 13.30 i 18.30, „Ława" (polsk., l. 15), godz. 16, seans nocny: „Seks-telefon" (USA, l. 18), godz. 21.

„Syrena" — **w sobotę:** „Niesamowity jeździec" (USA, l. 15), godz. 11 i 13, **w niedzielę:** Bajki dla dzieci „Mała czarownica" (CSRS, b.o.), godz. 11, „Niesamowity jeździec", godz. 13, **w sobotę i niedzielę:** Polski film archiwalny — melodramaty: „Znachor" (l. 15), godz. 15.30 i 17.30, SDKF „099": „Rozmowa" (USA, l. 18), godz. 19.15, seans nocny: „Szklana pułapka" (USA, l. 18), godz. 21 (ostatni dzień).

KINA W WOJEWÓDZTWACH

(REPERTUAR NA SOBOTĘ I NIEDZIELĘ)

BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Dawne czasy" (alb., l. 15).
Dąbrowa Białostocka — „Superglina" (USA, l. 18).
Hajnówka — „Wakacje w Amsterdamie" (polsk., l. 15).
Łapy — „Alchemik" (polsk., l. 18).
Siemiatycze — „Malone" (USA, l. 18).
Sokółka — „Rybka zwana Wandą, czyli jak odzyskać łup" (ang., l. 15).
Suchowola — w sobotę: „Kingsajz" (polsk., l. 12), w niedzielę: „F/x" (USA, l. 18).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Wpływ księżyca" (USA, l. 15).
Łomża „Kadr" — „Koniec sezonu na lody" (polsk., l. 15).
Grajewo — „Złote dziecko" (USA, l. 12).
Kolno — „Podejrzany" (USA, l. 15).
Szepietowo — „Tunel" (argent., l. 18).
Wysokie Mazowieckie — „Czułe słówka" (USA, l. 15).
Zambrów — „Czarownice z Eastwick" (USA, l. 18), „Ludzie-koty" (USA, l. 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Wpływ księżyca" (USA, l. 15).
Suwałki „Barnaba" — „Świadek mimo woli" (USA, l. 18).
Augustów — w sobotę: „Elektroniczny morderca" (USA, l. 15), w niedzielę: „Szklana pułapka" (USA, l. 18).
Biała Piska — „Świat na uboczu" (ang., l. 15).
Ełk „Orzeł" — „Zdrada i zemsta" (chińsk., l. 15).
Ełk „Polonia" — „Frantic" (USA, l. 15).
Ełk „Zorza" — w sobotę: „Dziewczynka z hotelu Excelsior" (polsk., l. 15), w niedzielę: „Żyć i umrzeć w Los Angeles" (USA, l. 18).
Giżycko — „Telepasja" (USA, l. 15).
Gołdap — „Akt zemsty" (USA, l. 18).
Kowale Oleckie — „Grzesznik" (radz., l. 12).
Lipsk — „Mona Lisa" (ang., l. 18).
Mikołajki — „Osaczona" (USA, l. 15).
Olecko — „Co lubią tygrysy" (polsk., l. 18).
Orzysz — „Cotton Club" (USA, l. 18).
Pisz — „Nocne gry" (USA, l. 18).
Prostki — „Wirujący seks" (USA, l. 15).
Ryn — „Sztuka kochania" (polsk., l. 15).
Sejny — „Osaczona" (USA, l. 15).
Węgorzewo — „300 mil do nieba" (polsk., l. 15).
Wydminy — „Ostatni cesarz" (ang., l. 15).

Radio i TV

SOBOTA

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00; 0.10 Muzyka nocą; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.30 Poranne sygnały; 7.00 Dziennik poranny; 7.20 Punkty widzenia; 7.40 Uniwersytet przy śniadaniu; 8.05 Obserwacje; 8.30 Przegląd prasy; 8.40 Merkuriusz rządowy; 9.05 Reportaż; 9.30 Słuchacze o radiu; 10.05 „Zsyp" — magazyn satyryczny; 11.00—18.00 Radio „Relaks"; 11.15 Pięć minut w kuchni; 11.30 Wczoraj na giełdzie; 11.40 Weekend na świecie; 12.05 Z kraju i ze świata; 13.30 Aktualności 30 lat temu; 14.10 Radiowa piosenka tygodnia; 14.30 Aktualności 20 lat temu; 15.10 To warto przeczytać; 15.30 Aktualności 10 lat temu; 16.10 Herosi mass mediów; 17.10 Felieton bez kartki; 17.20 Akademia muzyczna; 18.00 „Matysiakowie"; 18.30 Muzyczne wizytówki programu I; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom: „Supełek"; 20.15 Koncert życzeń; 20.45 Opowiadania I. Samokovliji; 21.05 Przy muzyce o sporcie; 22.05 Orkiestry i ich soliści; 22.45 Radiowy odeon; 23.00 Informacje sportowe; 23.15 Panorama świata; 23.30 Orkiestry i ich soliści cz. II; 23.55 Północ poetów.

PROGRAM II

nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 8.00, 13.00, 21.00, 0.55; 5.30 Program lokalny; 8.10 Poranna serenada; 8.40 Tydzień w stereo; 9.00 „Zsyłka" — 1 odc. pow.; 9.20—12.25 Muzyczny poranek dla wszystkich — prowadzi M. Faściszewski; 9.50 „Mój syn mordercą" — odc. pow.; 11.10 Znane, czy nieznane; 12.25 Afrykańskie rytmy; 13.05 Program lokalny; 13.20 Jazzowe spotkania; 14.00 Europejska Lista Przebojów — prowadzi B. Fabiański; 14.50 Pamiętniki i wspomnienia; 15.00 Europejska Lista Przebojów — prowadzi B. Fabiański cz. II; 15.30 Gwiazdy scen operowych; 16.00 Program lokalny; 17.15 Katalog wydawniczy; 17.20 Dzieła, style, epoki; 18.15 „Mój syn morderca" — odc. pow.; 18.25 Reklama; 18.30 Gwiazdozbiór; 19.30 Wieczór w filharmonii — transmisja koncertu z okazji 50-lecia pracy artystycznej Stefana Stuligrosza; 21.10 V. Sirbu: „Korzystajcie z retrowizji"; 22.50 Studio Stereo zaprasza — prowadzi M. Rybczyński; 0.50 Miniatura literacka.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.10 Przegląd tygodników; 8.30 „Dr No" — odc. pow.; 9.05 „Przyszedłem dać wam wolność" — odc. pow.; 9.35—14.00 Radio Man; 13.00 „Dr No" — odc. pow.; 14.00 Muzyka na dworze Tudorów i Stuartów; 15.05 „Winien i ma" — magazyn; 18.00 Informacje sportowe; 18.05 Lista przebojów programu III — prowadzi M. Niedźwiecki; 22.00 24 godziny w 10 minut; 22.10 „Gdzie są lata z tamtych taśm"; 23.00—2.00 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.30, 11.00, 19.30, 23.30; 5.00 Muzyczny poranek Czwórki; 6.05 W księgarni; 6.15 Vangelis — Soil Festivities; 6.30 Język angielski; 6.45 Vangelis — Soil Festivities cz. II; 7.05 Sportowy komentarz tygodnia; 7.10 Radiowa encyklopedia świata; 7.30 Przebojem powitaj dzień; 8.00 Z historii radia — fel.; 8.10 Moje hobby: Wędkarstwo; 8.30 Tydzień z Ewą Bem; 8.50 Aktualności; 9.00 Muzyczne legendy; 9.30 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz; 10.00 O muzyce, o życiu z Justyną Holm; 10.30 Tropy, ludzie, symbole; 11.00 Z mikrofonem po kraju; 11.50 Redakcja Reportaży proponuje; 12.05 Morawskie mity z Pierova cz. II; 12.20 Biuro Listów — odpowiedzi na listy słuchaczy; 12.30 Między fantazją a nauką; 13.00 Sobotni koncert muzyki klasycznej; 13.55 Lektury i refleksje; 14.00 Radiowy Teatr dla Młodzieży: „Powrót z gwiazd" cz. IV; 14.45 Poezja śpiewana; 15.00 Program Rozgłośni Harcerskiej; 15.50 Magazyn informacyjny; 16.00 „Bezkrwawi łowcy"; 16.30 Klub wydawców; 17.05 Magazyn Redakcji Katolickiej; 17.35 J. Brel — „Pieśń człowieka"; 17.55 Socjologia i życie potoczne; 18.00 Muzykoterapia; 18.30 Język angielski; 18.45 Pejzaż polski; 19.00 Ludzie dobrej roboty; 19.35 Lektury Czwórki; 19.45 Instrumentarium jazzowe; 20.00 W świecie humanistyki; 20.30 Nagrania z filmów; 21.00 Fotel w czwartym rzędzie — fel.; 21.10 P. Domingo — Moje życie na scenie; 22.00 Wieczór ze słuchowiskiem: Ugo Betti — „Piękna wrześniowa niedziela"; 23.08 Piosenki-przeboje; 23.35 Kalejdoskop kulturalny.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.30 Kurier Poranny — prowadzi K. Kurianiuk; 6.15 „Szpital od piwnic do strychu" — aud. E. Biesiady; 7.30 „Pod historycznym pretekstem" — fel. W. Serczyka; 13.05 Kącik jazzfana; 16.00 Białostocka Popołudniówka Radiowa — opr. W. Prochowicza; 16.15 Koncert życzeń; 16.45 „Ujrzeć orła białego" — aud. T. Kudelskiej.

TELEWIZJA

PROGRAM I

7.00 i 7.30 TTR — Semestr III
8.00 „Tydzień na działce"
8.20 „Na zdrowie" — program rekreacyjny
8.55 Program dnia
9.00 „Drops" oraz film z serii: „Jelonek" — prod. jugosł.
10.30 DT — Wiadomości
10.40 „Po lat tysiącu" — film dokumentalny
11.25 „Azymut" — wojskowy magazyn publicyst.
11.55 „Laboratorium" — „Bańka mydlana"
12.25 Telewizyjny koncert życzeń
12.55 „Z wizytą w WFD"
13.10 Telewizyjny Teatr Prozy: I. Gonczarow — „Obłomow"
15.05 Filmy o miłości: „Rozwodów nie będzie" — film fab. prod. polskiej
16.40 „Flesz" — magazyn muzyczny
17.15 Teleexpress
17.30 „Butik"
18.00 Feliks Nowowiejski: „Quo vadis?" — koncert z okazji 50-lecia pracy artystycznej prof. Stefana Stuligrosza
19.00 Dobranoc — „Przygody Misia Colargola"
19.10 „Z kamerą wśród zwierząt" — Poczta ZOO
19.30 Wiadomości
20.05 „Alarm w Table Rock" — western prod. USA
21.40 Sport
22.00 „Tydzień w polityce" — komentuje K. Szyndzielorz
22.10 „Wel" — program rozrywkowy
23.00 Telegazeta
23.10 Kino Sensacji: **„Dziewczyna z reklamy" — film sensacyjny** prod. USA

PROGRAM II

14.00 „Bariery"
14.25 „Ordy": „Fabre" — serial prod. japońskiej
14.55 „Spektrum"
15.10 „Małpy nowego świata" — film przyrodniczy prod. USA
15.35 „Meandry architektury" — UFO-projekty
15.55 „Andriej Rublow" — film dokument. prod. ZSRR
16.25 Studio Sport — Mistrzostwa Świata juniorów w akrobatyce sportowej
16.55 Program dnia
17.00 „Z batutą i humorem" (1) — program muzyczny
17.35 Powrót Steni Kozłowskiej
18.00 Program lokalny
18.30 „Wielka gra" — teleturniej
19.30 „Sztuka Komputerowa" — Elementarz wizualny językiem narodów
20.00 Koncert fortepianowy I. F. Dobrzyńskiego
21.00 „Muzyka i polityka" — „Czerwone maki"
21.30 Panorama dnia
21.45 „Bogate biedactwo, czyli historia życia Barbary Hutton" — serial prod. ameryk.-ang.
22.35 Jacek Stwora: „Co jest za tym murem?" — „To jest rewanż" — monodram w wykonaniu Z. Wardejna
22.55 Komentarz dnia

TELEWIZJA RADZIECKA

4.30 „120 minut" — program inf.-muz.
6.35 „Nasz ogródek" — pr. dla działkowiczów
7.05 „Człowiek. Ziemia. Wszechświat" — pr. popularnonaukowy
8.05 Występ zespołu studenckiego ze stanu Utah (USA)
8.35 „Nasze dziedzictwo": „Ziemia Pskowska"
9.10 „Zwykłe życie doktora Byzowa" — film dok.
10.15 „Zwycięzcy"
11.15 „W krajach socjalizmu" — magazyn tv
11.45 „W świecie zwierząt" — magazyn przyr.
12.45 „Afisz kinowy" — magazyn tv
13.45 Telemost Moskwa — Waszyngton: „Przedsiębiorczość"
14.45 Kino familijne
16.35 „Planeta" — publicystyka międzynarodowa
17.35 Filmy A. Tarkowskiego: „Andriej Rublow" cz. 1
19.00 Dziennik „Czas"
19.50 „Andriej Rublow" cz. 2
21.30 Festiwal „Muzyka '89"
22.30 „Potrzebni ludzie" — film tv
23.54 Wiadomości
23.59 Międzynarodowy konkurs tańca towarzyskiego krajów socjalistycznych — pokazy

NIEDZIELA

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 7.00, 9.00, 12.05, 16.00, 19.00, 20.00, 23.00; 0.10 Muzyka nocą; 6.00 Kiermasz pod Kogutkiem; 6.55 „Abyś dzień święty święcił"; 7.00 Siedem dni w kraju i na świecie; 7.25 Moskwa z melodią i piosenką; 8.00 Radiowy magazyn wojskowy; 9.05 Echa sportowej soboty; 9.10 Przeboje zawsze młode; 10.00 Radiowy tygodnik kulturalny; 11.00 „Czarne musi być"; 11.28 Koncert przed hejnałem; 12.05 W samo południe; 12.45 Muzyczne nowości programu I; 13.00 Przegląd tygodników; 13.15 Dla tych, co nie lubią rocka; 13.45 Dom i my; 14.00 Kronika muzycznych wspomnień; 14.30 „W Jezioranach"; 15.00 Koncert życzeń; 16.05 „Wesoły autobus"; 17.00 Wiersze dla Ciebie; 17.20 Audycja S. Jareckiego; 18.00 Dialogi historyczne; 18.15 Świat konkursów; 19.00 Dziennik wieczorny; 19.10 Koncert na jeden głos — Ella Fitzgerald; 19.30 Radio dzieciom: „Gdy śnieg zatańczy" — aud. poetycka; 20.05 Przy muzyce o sporcie; 21.05 Nowa muzyka nowej epoki; 22.00 Teatr PR: **„Zaraz mi tu do ordynku" — słuch. dokument.**; 23.00 Informacje sportowe; 23.15 Świat w tygodniu; 23.25 Piosenki naszych twórców — A. Makowicz; 23.55 Północ poetów.

PROGRAM II

nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 7.00, 13.00, 17.00, 21.00, 0.55; 7.10 Muzyka młodych; 8.00 Program lokalny; 11.00 Poranek z płytą kompaktową (CD); 12.00 Poczta Dwójki — na listy słuchaczy odpowiada Dyrektor Programu II PR; 12.10 Romanse i nie tylko: L. Feuchtwanger — „Żydówka z Toledo" cz. I; 12.50 Sonaty D. Scarlattiego; 13.05 Romanse i nie tylko cz. II; 13.45 Sonaty D. Scarlattiego; 14.15 Romanse i nie tylko cz. III; 14.55 Sonaty D. Scarlattiego; 15.00 Recital chopinowski — H. Czerny-Stefańska; 15.30 Katalog wydawniczy; 15.35 Piosenki na życzenie — prowadzi M. Konopka; 17.05 Radiowa Biblioteka Muzyczna; 17.55 Katalog wydawniczy; 18.00 Romanse i nie tylko cz. IV; 18.40 Sonaty D. Scarlattiego; 18.55 Wydawnictwo „Arkady"; 19.00 Przebój za przebojem — prowadzi W. Kleszcz; 20.00 Apetyt na piosenkę; 21.05 Wiadomości sportowe; 21.20 Wieczór płytowy; 23.20 Szanujmy wspomnienia — prowadzi M. Gaszyński; 0.10 W świecie kameralistyki.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 13.05, 19.00; 7.05 Melodie przebudzanki; 7.25 Czas zieleni; 7.40 Melodie przebudzanki; 8.00 Światowid; 8.15 Komu piosenkę; 8.50 Nowości z lamusa; 9.00 Dixie o poranku; 9.25 Przypomnienia; 9.30 Odkurzone przeboje; 10.00 Tylko 50 minut: „To się nadaje" — magazyn autorski Kabaretu „Długi"; 10.50 Wydarzenia — magazyn; 11.00 Pod dachami Paryża; 11.30 Nieznane listy K. Wierzyńskiego; 12.00 Recital J. Demusa; 12.50 Wizyty i podróże; 13.10 Niech gra muzyka; 14.00 Prywatnie u J. Wiśniewskiego; 14.15 Mini-max; 15.00 Życie na gorąco; 15.30 Co nam zostało z tych płyt?; 15.50 Magazyn literacki; 16.05 Dzieła, interpretacje, nagrania; 17.00 „Menora" — magazyn; 17.30 Baw się razem z nami; 19.05 „Truskawkowe pole"; 20.00 Wspomnienia z kompaktu; 20.45 Gra R. Sygitowicz; 21.00 „Z echa do echa" — aud. poetycka; 21.20 Świat muzyki Anny z hrabiów Mycielskich Lisieckiej; 22.00 Dialogi o arcydziełach; 22.15 Lubię szum starej płyty; 22.50 Rozmyślania przed północą; 23.00 Jam Session w Trójce; 23.50 „Zwrotnik Koziorożca"; 24.00—1.00 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

Wiadomości: 6.00, 7.30, 11.00, 19.30, 23.30; 6.05 Wrocław na muzycznej antenie Czwórki; 7.10 W świątecznym nastroju; 8.00 Poezja i muzyka; 8.20 Anegdoty i fakty; 8.50 Motety J. des Pres; 9.00 Transmisja mszy św. rzymskokatolickiej z kościoła pod wezwaniem św. Anny w Katowicach; 10.00 „Z życia Kościoła"; 10.10 Recital organowy; 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci: „Dziwny nieznajomy"; 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej; 12.05 Muzyczny serwis prasowy; 12.30 Wyprawy Czwórki; 13.30 Śpiewa Karin Krog; 13.45 O kulturę słowa; 14.05 Echa festiwali i konkursów muzycznych; 14.45 Teatr Klasyki dla Młodzieży: A. Mickiewicz — „Ostatni zajazd na Litwie"; 16.00 Quiz popularnonaukowy WIST; 17.05 Przegląd prasy społeczno-kulturalnej; 17.15 Szpetni czterdziestoletni; 17.45 Refleksje uczonych; 17.50 Utwory z Tabulatury Pelplińskiej; 18.00 Nabożeństwo Kościoła Prawosławnego; 18.40 G. F. Haendel: Concerti grossi; 19.00 Alfa i Omega; 19.35 Lektury Czwórki; 19.45 Instrumentarium jazzowe; 20.00 Audycja literacka E. Staniszewskiej; 20.30 Muzyka w kolorze smutku i radości; 21.00 Kraj i Polonia; 21.30 Miniatury muzyczne; 22.00 Wieczór muzyki i myśli; 23.20 Śpiewa Bob Dylan; 23.35 Rozmowy intymne; 23.55 Melodia na dobranoc.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

8.00 Białoruski Magazyn Radiowy — opr. W. Prochowicza; 8.30—11.00 Poranek „U dziennikarzy" — prowadzi Z. Gładyszewska, w nim m.in.: „Świętość kreską malowana" — aud. J. Raczkowskiej; „Wizjonerzy z Zambrowa" — aud. Z. Gładyszewskiej; 21.05 Wiadomości sportowe — opr. A. Jarosza.

TELEWIZJA

PROGRAM I

7.00 „Witamy o siódmej"
7.20 „Notowania"
7.45 „Po gospodarsku" — magazyn spraw wiejskich
8.15 „Tydzień"
8.55 Program dnia
9.00 Teleranek oraz film z serii: „Janka" — prod. polsko-RFN
10.30 DT — Wiadomości
10.35 „Jim Henson przedstawia świat teatru lalkowego" — „Spotkanie z Richardem Bradshow" — serial dokum. prod. ang.
11.30 „Kraj za miastem"
11.55 Teatr dla dzieci: M. Abramowicz i J. Stachurski — „Chodzi, chodzi Baj po świecie"
12.35 Telewizyjny koncert życzeń
13.20 „Agromarket"
14.05 „Morze" — magazyn
14.25 „Pieprz i wanilia — Z wiatrem przez świat" — „Chrzest na morzu"
15.10 „Antena"
15.35 „Panna dziedziczka" — serial prod. brazylijskiej
17.15 Teleexpress
17.30 Telewizyjny Teatr Rozmaitości: A. Niedoba — „Pakamera"
18.40 „Video — top"
19.00 Wieczorynka — „Siostrzeńcy Kaczora Donalda"
19.30 Wiadomości
20.05 „Tanamera" — serial prod. ang. (ostatni odcinek)
21.10 „Siedem dni — Świat"
21.40 Sport
22.20 Telegazeta
22.25 Premiery po latach: „Pamiętamy" — film dokument.

PROGRAM II

9.15 Przegląd tygodnia — dla niesłyszących
9.50 „Tanamera" — film dla niesłyszących
10.50 „Magazyn lotniczy"
11.20 Lokalny koncert życzeń
11.45 „Jutro poniedziałek"
12.15 Powitanie
12.20 Polska Kronika Filmowa
12.30 Kino Familijne: „Złodziej" — film prod. ang.
13.25 „Sto pytań do ks. Wiesława Niewęgłowskiego"
14.05 „Miss Świata 1989"
15.15 Felix w Paryżu — Nagroda za „300 mil do nieba"
15.35 Podróże w czasie i przestrzeni: „Wędrówki ludów nad Pacyfikiem" — serial dokument. prod. australijskiej
16.35 „Zbliżenia, czyli to i owo o filmie"
17.15 Studio Sport — Mistrzostwa Świata w akrobatyce
17.30 „Bliżej świata" — przegląd telewizji satelitarnych
19.00 „Goście Daniela Passenta" — P. Aleksandrowicz i J. Surdykowski
19.30 Galeria Dwójki — Antoni Kowalski
20.00 Studio Sport — „Piłka w grze"
21.00 „Życie, to jest teatr" — śpiewa Jacek Różański
21.30 Panorama dnia
21.45 „Wojna i pamięć" — serial prod. USA
23.00 „Akademia Wiersza" — „Ogłoszenie" W. Sebyły
23.05 Komentarz dnia

TELEWIZJA RADZIECKA

6.20 Aerobic
6.50 Losowanie Totalizatora Sportowego
7.00 „Nieco wcześniej rano" — program dla dzieci
8.00 Program wojskowy
9.00 „Poczta poranna" — pr. muz.
9.30 „Klub podróżników" — magazyn geogr.
10.30 Ogólnokrajowy konkurs filmów animowanych
11.10 Filmy dokumentalne
11.50 „Kiosk muzyczny" — magazyn tv
12.20 „Zdrowie" — magazyn medyczny
13.05 Międzynarodowy festiwal programów tv o twórczości ludowej: program Zjednoczonych Emiratów Arabskich
13.30 Program dla dzieci
15.00 Program rolniczy
16.00 „Panorama międzynarodowa"
16.45 Melodie ludowe
17.20 „Cygan" odc. 1 — film fab. prod. radz.
19.00 „7 dni" — pr. publ.
20.00 Seans psychoterapeuty A. Kaszpirowskiego cz. 5
21.15 Festiwal „Młodzi kompozytorzy ZSRR — USA"
22.15 „Nocna wizyta" cz. 1 i 2 — film tv
0.25 „Wierszy ulubione strofki" — pr. poetycko-muz.
0.59 „Z falami" — pr. estradowy

W razie wypadku

Pogotowie MO — tel. 997
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

SŁUŻBA ZDROWIA

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura, wezwań 999, tel. informacji pogotowia 22-222.

Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19—7, w niedziele i święta czynne całą dobę:
— ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41 — pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego,
— ul. Nowotki 21, tel. 202-07 — internistyczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych, ginekologiczne, stomatologiczne.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5 — ambulatorium ogólne.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej — ul. Wołodyjowskiego 3a.

APTEKA

(ostry dyżur)

Apteka, ul. Wesołowskiego 2, tel. 204-53.

Informacja o lekach tel. 219-04

Ponadto w sobotę w godz. 8—15 dyżurują apteki:
— ul. Witosa 38, tel. 355-58 wewn. 29
— ul. Warszawska 72, tel. 413-744
— ul. Siewna 2, tel. 752-859
— ul. Broniewskiego 4, tel. 510-951
— ul. gen. Berlinga 8, tel. 510-466

SZPITALE

DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41 — dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnętrzny.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 253-01 i 202-08.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-694 i 417-570, po godz. 15 tel. 417-593 — dyżurują oddziały: zakaźny dorosłych, gruźlicy dziecięcej, sztucznej nerki.

Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71.

DYŻURY SZPITALI

W DNIU 2 XII 1989

CHIRURGIA, REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA — PSK, ul. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 40.

ZAKAŹNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-516.

POŁOŻNICTWO — Specjalistyczny ZOZ, ul. Warszawska 15, tel. 357-71.

ODDZIAŁ GRUŹLICY — Specjalistyczny P/Gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 355-81.

NEUROLOGIA — Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ w Choroszczy, tel. 270-51.

WEWNĘTRZNY — Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 750-800 i 788-824.

DYŻURY SZPITALI

W DNIU 3 XII 1989

CHIRURGIA, REANIMACJA KARDIOLOGICZNA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAŹNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.

ODDZIAŁ GRUŹLICY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-553

POŁOŻNICTWO — P.S.K., ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 40.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe, tel. 999 oraz 33-55

Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01

Apteka (ostry dyżur), ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe, tel. 999

Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546

Apteka (ostry dyżur), ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 988 — czynny codziennie w godz. 17—6.

Łomża — tel. 988 — czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 18—19.

DYŻURNE TELEFONY WSW

Białystok — tel. 209-03

Giżycko — tel. 24-56.

Druk BZGraf. T-7

RELAKS

Ze wspomnień... kata

EID BIN CHAMIS AL FEJSAL miał w 1911 roku 17 lat, ale dał się już poznać w Nidżazie jako sprawnie machający szablą. Słuchy o tym doszły do króla Hidżazu Fajsala Bin Abdula Aziza, któremu opisano Eida jako „dzielnego młodzieńca".

Król wezwał Eida z myślą o powierzeniu mu funkcji... kata. Wahał się jednak, czy powierzyć ją tak młodemu człowiekowi. Ale Eid zdecydowanie oświadczył królowi: *„Jestem mężczyzną"* i w ten sposób rozwiawszy królewskie wątpliwości został katem nadwornym — najpierw na dworze Hidżazu, a potem Arabii Saudyjskiej.

Może by i katem nie został, ale jego poprzednik, Said al Habaszi, odmówił ścięcia głowy mordercy, któremu już wcześniej odcięto rękę za kradzież — i w ten sposób stracił pracę. Po uzyskaniu nominacji, Eid udał się z dyrektorem policji i innymi policjantami na miejsce kaźni, na główny plac w Mekce. I jednym uderzeniem szabli odrąbał skazanemu głowę.

Eid ma dziś 95 lat, ale pamięć ma świetną. Doskonale pamięta, że zrobiło to wielkie wrażenie na dyrektorze policji. Powiedział królowi, że nie chce innego kata. Tak się zaczęła kariera Eida...

Pytany przez dziennikarza o to, co czuł ścinając ludzkie głowy, Eid powiada, że nic.

Bywały czasy — wspomina — że musiał w ciągu dnia ścinać po sześć, a nawet dziewięć głów. Zapewnia, że nigdy dwa razy nie uderzał, głowa odpadała po pierwszym cios ie...

Raz przyszło mu ścinać kilku własnych przyjaciół. Aby tego uniknąć, uciekł z Mekki do Dżiddy. Jednak znaleźli go tam urzędnicy królewscy i doprowadzili do księcia Abdulli bin Fajsala. Eid zwrócił się do emira w te słowa: *„Jak mogę zabić własnego przyjaciela? „Nie masz wyjścia"* — odrzekł emir. Tak więc Eid ściął najdroższych przyjaciół!

Pytany o życie osobiste powiada, że poślubił wiele kobiet i bardzo je kochał. Mówi, że był dla nich łagodny jak baranek. Ale ostatnia żona bała się go...

Na pytanie, czy kiedykolwiek dokonał egzekucji kobiety, odpowiada, że raz kazano mu ściąć dwie kobiety, ale powiedział dyrektorowi policji: *„Nie ścinam kobiet, ponieważ lubię je. Nie lubię brutalnego traktowania kobiet"*. I został wysłuchany.

Zapytany, czy chciałby, aby któryś z jego synów został katem, Eid oświadczył: *„Na Allacha, nie chcę mu dawać żadnych rad. Nie chciałem takiej kariery, lecz uczyniłem to tylko na rozkaz króla Fajsala Bin Abdula Aziza. Nie mogłem odmówić. Bardzo go lubiłem"...*

— — —

Saudyjska agencja SPA doniosła ostatnio, że w Rijadzie ścięto jednego dnia 7 osób, w tym 6 Saudyjczyków i Jemeńczyka. Skazano ich głównie za gwałty, a także za napady rabunkowe połączone z zabójstwem. Tego samego dnia w mieście Chardż ścięto Filipińczyka za zamordowanie i obrabowanie właściciela sklepu spożywczego..

ROMAN STRZEMIECKI



Stary rzeźbiarz amator z Krasnojarska Aleksy Donchakow lubi spędzać wolne chwile przy herbatce pod własnym drewnianym portretem... jak widać wcale niezłym.

CAF—TASS

Muzeum skarbonek

Amsterdamskie muzeum skarbonek dysponuje 12 tys. eksponatów, z których 4,5 tys. udostępniono zwiedzającym. Reszta, z braku miejsca w salach wystawowych, znajduje się w magazynach.

Wśród prezentowanych skarbonek przyciągają uwagę gliniane egzemplarze wykonane prawdopodobnie w 1475 r., a znalezione w trakcie prac wykopaliskowych na Jawie. Zaliczają się do najstarszych z zachowanych do naszych czasów skarbonek, które — zdaniem ekspertów — produkowali już starożytni Grecy i Rzymianie. (P)

Życie niczego mi nie darowało, o wszystko musiałam walczyć...

55 świeczek Sophii

POJAWIŁA się na ekranie jako jeszcze jedna seks-bomba, i mogła była właściwie taką tylko pozostać. Jednak dzięki mądrości życiowej, ambicji i uporowi rozwinęła się aktorsko wspaniale, osiągając za rolę w filmie „La Ciociara" (polski tytuł: „Matka i córka") zasłużonego „Oscara". Bardzo mało aktorek odważa się zagrać kobietę starszą od siebie; większość postępuje odwrotnie. **Sophia Loren** — „La Ciociara" podjęła ryzyko i wygrała na całej linii. Dowiodła, że potrafi grać „nie tylko biodrami": jest prawidziwą utalentowaną aktorką.

We wrześniu zdmuchnęła (czy za pierwszym podejściem?) 55 świeczek na urodzinowym torcie. W wywiadzie dla magazynu „Ici Paris" tak opowiada o swoim życiu i karierze:

— Każda z urodzinowych świeczek oznaczała jakieś wspomnienie: radosne, smutne, jak to w życiu. Nie odczuwam żadnych kompleksów z powodu upływu lat. Uważam, że moje życie było i jest wspaniałe. Rozwijałam się i uczyłam zarówno jako aktorka, jak kobieta. Byłam Sophią Sciccolone, zostałam Sophią Loren, ale pamiętam dokładnie wszystko co mi się wydarzyło od sierpnia 1944, kiedy zostałam ranna zabłąkanym odłamkiem granata...

— Nie wstydzę się pochodzenia i biedy, w jakiej wzrastałam. Chodziłyśmy, ja i moja siostra młodsza Maria, w łachmanach, ale w Puzzuoli, naszej wiosce rodzinnej koło Neapolu, wszyscy prawie tak chodzili. Była wojna, trzęsienia ziemi, strach i głód. Ciągle pamiętam smak sucharów tak twardych, że można je było tylko ssać, bo pogryźć się nie dały. Ale najgorszy był brak ojca, który opuścił matkę dla innej i wyjechał do Rzymu. W tych latach dzieci bez ojca traktowane były pogardliwie: bękarty! Nie wolno się było z nimi bawić...

— Matka była sobowtórem Grety Garbo; mając 17 lat wygrała konkurs urządzony przez wytwórnię Metro Goldwyn Mayer i miała pojechać do Hollywood, ale rodzina się stanowczo sprzeciwiła. Więc swoje niespełnione marzenia o karierze przeniosła na mnie. Gdy miałam 15 lat, pojechałyśmy do Rzymu. Matka była jakby moim agentem i niestrudzenie pukała do drzwi wytwórni filmowych, żeby zdobyć dla mnie jakiś angaż. Wreszcie się udało: w „Quo Vadis" statystowałam jako niewolnica **Debory Kerr.** Dostałam 30 tysięcy lirów: nigdy dotąd nie mieliśmy tyle pieniędzy! Mogłyśmy przez miesiąc przyzwoicie mieszkać i jeść do syta. Ale potem znów rozpoczęły się ciężkie czasy: Rzym zaraz po wojnie był stolicą biedy...

— Zaczęłam pozować do odcinkowych romansów fotograficznych; to włoska specjalność; zamiast rysunków, zdjęcia bohaterów. Człowiek, który mnie zatrudnił wymyślił pseudonim artystyczny, mój pierwszy: Sophia Lazzaro, mówiąc, że Łazarz (po włosku: Lazzaro) gdyby mnie zobaczył, niechybnie by ożył... Pozowanie nie było szczytem marzeń, ale coś musiałam robić. Byłam zdecydowana na wszystko, bałam się głodu...

— Pewnego dnia dowiedziałam się o wyborach Miss Italii. Uczestniczyłam w konkursie piękności w Neapolu i byłam zawiedziona zajęciem „dopiero" drugiego miejsca. Zraziłam się i nie chciałam startować po raz drugi, ale z ciekawości poszłam. Gdy usiadłam wśród publiczności, otrzymałam karteczkę od jednego z jurorów: „Dlaczego nie staje pani do konkursu?!" Więc zgłosiłam się... i znów „tylko" drugie miejsce. Rozpłakałam się, gdy nadawca owej karteczki podszedł zaczął pocieszać i przedstawił się: „Jestem producentem filmowym, proszę do mnie jutro przyjść..." Na bilecie wizytowym przeczytałam: **Carlo Ponti!** Był już jednym z największych włoskich producentów, wszyscy go znali. Udałam się do jego biura, zrobiono mi próbne zdjęcia...

— Do tej pory mężczyźni widzieli wyłącznie moje nogi, biodra, piersi. On pierwszy zainteresował się moją twarzą, lecz byłam rozczarowana, gdy powiedział: „Pani twarz jest interesująca, ale nos za duży, konieczne trzeba go poprawić!" Odmówiłam... i dopiero po upływie trzech lat zostałam przez Pontiego zaangażowana! Od tej chwili moje życie uległo zmianie. Stał się moim agentem, był mądry, troskliwy, pogodny, zaradny. Czułam się z nim bezpieczna, dawał mi wszystko. Gdy pierwszy raz go spotkałam, miałam jedyne sandały na wyjście, a tak to chodziłam boso. Lecz bardziej od luksusu cenię sobie to, że Carlo nauczył mnie skromności, powściągliwości w ubiorze i w makijażu, uprzytomnił, że prawdziwa elegancja polega na zachowaniu umiaru. Bez niego pozostałabym gwiazdką typu „sexy" jakich wiele. Zrobił ze mnie prawdziwą aktorkę...

— W roku 1953 **Vittorio de Sica** powierzył mi rolę w „Złocie Neapolu"; film okazał się światowym sukcesem. Niebawem pojechaliśmy do Hollywoodu, towarzyszyła nam moja siostra. W 1957 postanowiliśmy pobrać się, ale on był żonaty i musiał najpierw przeprowadzić rozwiązanie zawartego w Meksyku małżeństwa w tym samym urzędzie. 18 września 1957 przy śniadaniu przeczytaliśmy w gazecie, że władze meksykańskie „połączyły nas związkiem małżeńskim"; stało się to „per procura" za pośrednictwem dwóch adwokatów, którzy nas reprezentowali, gdyż ja nie mogłam pojechać, zajęta kręceniem filmu z Cary Grantem. W trzy dni później nadeszła z Włoch wiadomość, że Pontiego oskarża się tam o bigamię: prawo włoskie nie uznawało rozwodów!

— Parę miesięcy później uznana zostałam we Włoszech najlepszą aktorką za rolę w „Czarnej orchidei" (z **Anthony Quinnem**). Powinnam udać się do Wenecji, aby odebrać nagrodę, ale Carlowi groziłaby taka podróż wyładowaniem na pięć lat w więzieniu! Trzy razy prosiliśmy w Watykanie o uznanie naszego związku, i trzy razy nam odmówiono. Carlo postanowił przyjąć obywatelstwo francuskie, na które musiał jednak czekać pięć lat. Wreszcie 21 września 1965 sąd w Paryżu orzekł jego rozwód z pierwszą żoną (Francuzką). Od 9 kwietnia 1966 mogłam już nosić nazwisko mojego męża...

— Byłam już wielką aktorką, mówiono o mnie: La Loren. Dostałam Oscara, ale brakowało jeszcze czegoś bardzo ważnego. Chciałam zostać matką; uważałam i uważam, że dopiero macierzyństwo daje kobiecie prawdziwą równowagę. Dwukrotnie już poroniłam, miałam 34 lata. Postanowiłam, ku ogólnemu zdziwieniu, przerwać karierę artystyczną. Gdy znów zaszłam w ciążę, zdecydowałam, że muszę ją donosić i latem 1968 położyłam się do łóżka, które opuściłam po przyjściu na świat 29 grudnia 1968 Carla-juniora. Dopiero wtedy poczułam, że zdobyłam wszystko: powodzenie zawodowe, szczęście rodzinne, macierzyństwo... w 4 lata później, 6 stycznia 1973, po raz drugi przeżyłam tak wielką radość, gdy urodziłam Eduarda.

— Od tego czasu żyję przede wszystkim dla rodziny; dla moich synów. Nie boję się niczego, patrzę w przyszłość z optymizmem. Nie można budować kariery wyłącznie na urodzie; to bardzo kruche! Jedynie talent i osobowość mogą sprostać upływowi czasu. Trzeba i można być młodym w sercu i w głowie, młodość nie jest sprawą metryki urodzenia!

— Miałam jeszcze przeprawę z włoskim urzędem podatkowym. Bardziej, niż gwiazdą filmową, jestem twardą Neapolitanką, toteż nie bałam się pojechać do Włoch i uregulować sprawy fiskalne, okupując to 19-dniowym pobytem w areszcie! Zapewniam, że nie korzystałam w nim z żadnej taryfy ulgowej. Życie niczego mi nie darowało, o wszystko musiałam walczyć...

Opr. HENRYK BOGEJSKI

Najstarszy papier

Przez kilka lat polscy archeolodzy prowadzący badania w ruinach wczesnochrześcijańskiego klasztoru w Naqlun w Oazie Fajum w Egipcie zebrali ponad 600 różnego rodzaju dokumentów. Są to głównie papirusy z tekstami koptyjskimi, greckimi i arabskimi. Spotyka się także pergaminowe karty z tekstami łacińskimi. Większość materiałów to dokumenty o charakterze gospodarczym — spisy inwentarzowe, listy zakupów, kwity podatkowe, pokwitowania dostaw, rachunki oraz teksty o charakterze liturgicznym i literackim.

W ostatnim sezonie ekipa Polskiej Stacji Archeologii Śródziemnomorskiej natrafiła na zabytki z papieru pochodzące prawdopodobnie z IX—X w. wykorzystywane zarówno do tekstów religijnych, jak i gospodarczych. Są to jedne z najstarszych zabytków papierowych z kręgu śródziemnomorskiego. Papier został wynaleziony w Chinach w II w. n.e. Najpierw wykorzystywano do jego produkcji włókna morwy, a później szczątki lnianych i konopnych tkanin oraz zużytych sieci rybackich. W VIII w. sztukę wytwarzania papieru przejęli Arabowie, a największym ośrodkiem papiernictwa stała się Samarkanda. Dzięki Arabom papier trafił na Półwysep Iberyjski. Stąd w XII w. zaczął rozprzestrzeniać się w kręgu europejskiej kultury łacińskiej. (P)

Mniej więcej autentyczne

✲ **Mieczysław Wilczek** — b. minister przemysłu, podczas swej wizyty we **Włoszech** zamówił dla rządu 130 sztuk komfortowych samochodów **Lancia Themo.** Nowy rząd otrzymał je w spadku lecz zdążył się już przyzwyczaić do jazdy eleganckimi limuzynami. **Jan Remik,** w tygodniku **„Walka Młodych"** twierdzi, iż ludzie będą oceniać jakość zarobionych przez siebie pensji, jakość kupowanych towarów i usług, czy będzie się ona zbliżać do jakości samochodów używanych przez rząd, bądź też oddalać.

„Jeśli natomiast rządowe limuzyny będą musiały się przedzierać przez coraz liczniejsze rzesze żebraków, to należy się spodziewać, że prędzej czy później ministrowie będą musieli się przesiąść na czołgi".

Zawczasu jednak trzeba zadbać o asygnaty.

✲ Apokaliptyczną wizję rynku prasowego przedstawił **Janusz Atlas,** w tygodniku **„Wprost". RSW** grzęznąc w kryzysowej topieli zlikwiduje prawdopodobnie ponad setkę czasopism. Nie ma szans na znalezienie sponsorów, którzy by sfinansowali bankrutujące pisma.

„Bliski jest dzień, kiedy obudzimy się rano, a wokół rozciągać się będzie aż po horyzont kulturalna pustynia. W jednym kinie oazy wyświetlać będą „Rambo 4" (...) pozostanie jeszcze „Gazeta Wyborcza", którą będzie stać na opłacanie kosztów druku. Będzie to zresztą gazeta wielokrotnego użytku, bo przeciętą egzemplarz można przeciąć na kawałki i dysponując tytoniem zrobić skręta. W inny jeszcze sposób można gazetę wykorzystać...

Poniekąd jest bardzo poręczna do pakowania śledzi. Jakkolwiek nie ma ich w ciągłej sprzedaży.

✲ Na **Katolickim Uniwersytecie Lubelskim** odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej pt. **„Problematyka patriotyczna w przepowiadaniu arcybiskupa Jana Pawła Woronicza".**

Telewizyjny Koncert Życzeń jest tego najlepszym przykładem.

✲ Przed wojną — pisze tygodnik **„Veto"** — za 2 złote można było kupić kilogram dobrej kiełbasy zwyczajnej. Górnik zarabiał wtedy średnio 8 złotych za dniówkę.

Rzecz jasna żywił się wtedy raczej kaszanką.

✲ **„Dzieci milicjantów dojrzewają szybciej niż dzieci górników"** — ustaliła **„Gazeta Wyborcza".**

A jeszcze wcześniej dzieci działaczy „Solidarności".

✲ **Rada Pracownicza Huty „Częstochowa"** — jak podaje **„Słowo Ludu"** — przekazała na cele społeczne 10 mln zł, na budowę domu katechetycznego — 20 mln zł.

Podstawowa organizacja partyjna przyjęła tę decyzję do akceptującej wiadomości.

✲ Apartament prezydencki w hotelu **„Marriot"** w **Warszawie** kosztuje 30 tys. dolarów miesięcznie. Według tygodnika **„Związkowiec"** pobory naszego prezydenta **gen. W. Jaruzelskiego,** liczone po kursie czarnorynkowym dolara, nie starczyłyby na opłacenie dwudniowego pobytu.

Redakcja proponuje, aby dyrekcja hotelu zmieniła nazwę apartamentu na **„królewski"**, albowiem to będzie **„kojarzyć się z przyszłością, ku której konsekwentnie prowadzi rząd T. Mazowieckiego. Ceny światowe — pobory krajowe".**

Organ prasowy OPZZ potrafi przepowiadać przyszłość.

✲ **Piotr Wierzbicki** w **„Tygodniku Powszechnym"** twierdzi, że: **„Jeśli Syryjczyk nie uratuje polskiego przemysłu, nie uratuje go nikt".**

Polak też potrafi — bądź co bądź.

✲ **Słownik wyrazów obcych,** według **Bogusława Chmielarczyka** w **„Twórczości Robotników":**

— ab ovo — od jajka, czyli od początku. Groźne słowo w ustach kobiety z temperamentem.

— adaptacja — talent, zdolności naszego narodu w przystosowywaniu się naszego narodu do coraz gorszych warunków.

— apetyt — pech, złośliwość losu w czasie kryzysu ekonomicznego.

Wieści z Baranek

✲ **Eustachy Gęsiewski,** podsołtys z **Baranek,** wrócił do domu spożywszy co niemiara mocnych trunków w restauracji **„Arbuz".** Gdy wszedł za próg teściowa wykłócała się z córką przekonując, że to ona rządzi w domu. Natomiast córka mówiła co innego; do niej należy ster gospodarstwa.

Małżonek spokojnie wysłuchał kłótni i rzekł:

— W tym miesiącu musicie dobrze rządzić, bo przepiłem całe pobory podsołtysa.

Myśli nieprzeciętne

✲ „Pieniądze są czyste w chwili opuszczania wytwórni papierów wartościowych. Potem zawsze na nich jest czyjś pot, czyjeś łzy, czyjś wstyd i upokorzenie, czasem krew. Tego nie da się wywabić". **(Aleksander Gaworek, we „Wprost")**

„Socjalizm nie może istnieć z tych samych powodów co trójkątne koło..." **(Janusz Korwin-Mikke,** w **„Trybunie Opolskiej").**

PAMPUCHY POZNAŃSKIE

Składniki: ćwierć kilograma mąki, 3 deka drożdży, szklanka mleka, łyżka masła lub oleju, jajo lub 2 żółtka, sól, cukier.

Wykonanie: drożdże, sól, cukier rozmieszać w ciepłym mleku. Pozostawić do wyrośnięcia poczem do rozczynu dodać jaja, mąkę, zarobić ciasto, następnie dodać doń stopione masło, wyrobić do wyrośnięcia. Gdy ciasto zwiększy swoją objętość formować kule średnicy około 4 cm. Do szerokiego, płaskiego rondla nalać wody do połowy wysokości, obwiązać garnek gazą, przestawić go na gaz, układać kule. Przykryć garnek miską dopasowaną do jego wielkości tak, aby powstająca para nie miała ujścia, gotować około 15—20 minut.

Pampuchy są znakomitym dodatkiem do mięs duszonych, pieczonych i z drobiu, można je jeść także polane masłem lub boczkiem wędzonym.

LUDWIKA

„OJCIEC CHRZESTNY" PO RAZ TRZECI

Francis Ford Coppola przystąpił do pracy nad trzecim „Ojcem chrzestnym". Podobnie, jak przy dwóch poprzednich filmach, również i tym razem autorem scenariusza jest **Mario Puzzo,** którego powieść posłużyła jako literacki pierwowzór filmowej sagi o przestępczym klanie rodem z Sycylii. W postać Dona Corleone wcieli się **Al Pacino,** a jego byłej żony — **Diana Keaton.** Nie wystąpi już Marlon Brando. (P)

TINA TURNER RZUCA FILM

Tina Turner oświadczyła ostatnio, że postanowiła zakończyć filmową karierę, ponieważ ma dosyć roli seks-symbolu, a takie najczęściej były jej ekranowe wcielenia. Amerykańska gwiazda estrady zamierza wyłącznie poświęcić się muzyce. (P)

W TELEWIZJI



Teleexpress ma swoją wyrobioną i wierną widownię. Lubiani też są prowadzący program dziennikarze i prezenterzy. Jedną z nich jest redaktor MAGDALENA MIKOŁAJCZAK, którą przedstawiamy na zdjęciu.



W kinie sensacji 2 grudnia wyświetlony zostanie film prod. USA pt. „Dziewczyna z reklamy", w którym grają wnuczki słynnego Ernesta Hemingwaya — Margaux i Muriel.

Na zdjęciu: MARGAUX HEMINGWAY.

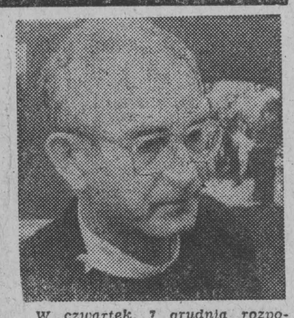


W sobotę, 2 grudnia przypomnimy sobie polski film sprzed lat „Rozwodów nie będzie", którego reżyserem jest J. S. Stawiński. Film składa się z trzech nowel.

Na zdjęciu: Teresa Tuszyńska i Zbigniew Dobrzyński.



W poniedziałek 4 grudnia program rozrywkowy z udziałem gwiazdy naszej estrady — ANDRZEJA ROSIEWICZA, a całość nosi tytuł „I like TV czyli Rosiewicz show".



W czwartek, 7 grudnia rozpocznie się emisja „Dekalogu" Krzysztofa Kieślowskiego. Jak wiadomo jeden z filmów zdobył światowy rozgłos i nagrodę „Felixa" na festiwalu w Berlinie Zach. Przez dziesięć wieczorów obejrzymy całość tego wyjątkowego przedsięwzięcia reżyserskiego.

Na zdjęciu: KRZYSZTOF KIEŚLOWSKI — reżyser, zdobywca „Felixa" za „Krótki film o zabijaniu" wchodzący w skład „Dekalogu".

Może zeszyciki?





WDOBIE inflacji coraz trudniej nalepić na kopertę odpowiednią ilość znaczków, aby dopełnić wymogów obowiązującej taryfy opłat pocztowych. Od jednego z filatelistów dostałem ciekawą propozycję. Chodzi przede wszystkim o to, aby Poczta Polska zaczęła emitować serie tzw. znaczków standardowych albo obiegowych o małych rozmiarach. Nie jest to zresztą nic nowego. Takie znaczki często emitują inne kraje, że wspomnę tylko o Wielkiej Brytanii czy ZSRR.

U nas poczta też kiedyś wydawała takie znaczki. Myślę o seriach z widokami miast, ratuszy, żaglowcami, zabytkami Warszawy, drzewami i kwiatami. Obecnie emituje się znaczki o dużych rozmiarach, z różnymi udziwnieniami, co stoi w kolizji z elementarnymi potrzebami urzędów pocztowych i ich klientów. Czas najwyższy zerwać więc ze znaczkami-plakatami.

Czytelnik proponuje także, aby wydawać takie małe znaczki — jak pisze — w specjalnych zeszycikach lub książeczkach znaczkowych. Podaje on tu przykład poczty brytyjskiej. Emituje ona znaczki obiegowe z wizerunkiem królowej Elżbiety II w zeszycikach. Jest to bardzo wygodne dla klientów. Takie znaczki łatwo przechowywać i użytkować. Rocznie w Wielkiej Brytanii sprzedaje się takich zeszycików pięćdziesiąt i więcej milionów sztuk.

Czy wszystkie zeszyciki kupują tylko klienci pocztowi?

Nie, nie tylko. Również filateliści. Są tacy, co specjalizują się w zbieraniu zeszycików znaczkowych. Od siebie dodam, że trzeba tu zbierać przynajmniej po dwa zeszyciki każdego wydania, a to dlatego, że później trzeba je wystawiać od strony okładki, przeważnie z okolicznościowymi rysunkami i napisami, i od strony samych znaczków.

Poczta brytyjska wydaje również książeczki znaczkowe (stamp book). Otóż są to małe albumiki, poświęcone np. wyprawom żeglarskim, popularnym gazetom „Time" i „Financial Time" itp. Książeczki są ilustrowane znaczkami obiegowymi, drukowanymi na marginesach. I nie pełnią one nalepek i wkładek jak np. w naszej historii poczty polskiej, ale mają status normalnych znaczków, z klejem i perforacją. I te książeczki są także przedmiotem kolekcjonerstwa filatelistycznego.

Kiedy więc u nas maleńkie, a więc podręczne znaczki obiegowe w zeszycikach i książeczkach?

Filatelista



Polski znaczek z cyklu „Wojna Obronna 1939".

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1) kurza specjalność, 5) otwór przepuszczający światło, 11) muza z kitarą, 13) przyrząd ślusarski, 14) jednostka natężenia prądu elektrycznego, 16) muł naniesiony przez wodę, 18) gaz palny, 20) pies myśliwski, 21) nie należy do ludzi o spokojnym usposobieniu, 22) głupia część stołu, 23) natury albo Abrahama, 25) umiar w postępowaniu, 27) żartobliwie o potomku, 30) pingwin, 32) można go zabić komuś w głowę, 33) bywa, że plujesz w nią sobie, 34) linia kształtu kolistego, 36) owad, który zszedł na psy, 39) gracz z kijem, 42) pracownik drukarni, 45) gatunek łososia pacyficznego, 47) wydechowa albo kanalizacyjna, 48) człowiek śniegu, 50) pospolity motyl, 51) wawrzyn, 53) francuski rzezimieszek, 55) biblijny brat Mojżesza, 57) despota, 58) włókno syntetyczne, 59) komu w nią, temu czas, 60) maszyna rolnicza, 61) żarty go się trzymają.

PIONOWO: 1) w pieluchach, 2) niemnąca tkanina, 3) gaz szlachetny, 4) dokładność, 6) życiowy — wyrzucony poza nawias społeczeństwa, 7) stała posada, 8) palone lub gaszone, 9) ptak z rodziny gołębi, 10) skok akrobatyczny, 12) rybie gody, 15) lanie, baty, 17) nad parapetem, 19) dekret carski, 24) uroczyste oświadczenie, 26) bije brawo za pieniądze, 28) obcokrajowiec wśród naszych miast, 29) Elza z afrykańskiego buszu, 30) symbol władzy królewskiej, 31) powietrzna albo jerychońska, 35) pętak, smarkacz, 36) z Tyrolu — w tytule operetki Zellera, 37) solenizantka z 5 marca, 38) narodowy taniec węgierski, 40) zespół, drużyna, 41) niegdyś palono nań skazańców, 43) wolne miejsce, przerwa, 44) cecha dodatnia, 46) narzutka futrzana, 49) rodzaj balkonu, 52) elektroda z plusem, 54) jesienna panna, 56) niszczy żelazo.

„HELLES"

Pomiędzy czytelników, którzy nadeślą w terminie 6-dniowym bezbłędne rozwiązania, rozlosujemy 5 bonów oszczędnościowych PKO po 2.000 zł. Na kopertach prosimy zaznaczyć: „Krzyżówka z numeru 278".

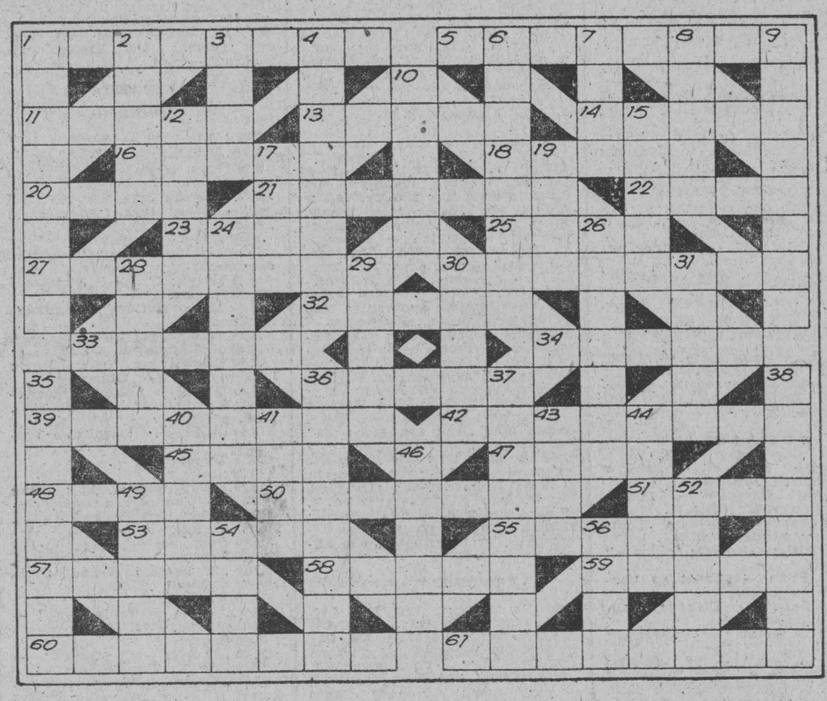
ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NUMERU 272

POZIOMO: Godunow, działka, goryl, szczegół, matafora półgłówek, drab, ssak, ring, akcept, męty, Amor, kocioł rajd, masa, okap, świstanie, wojewoda, diagnoza, onuca, mantyla, asonans. **PIONOWO:** olcha, ulep, ogół, „Wołga", dymówka, zlew, atak, klops, osąd, park, górnictwo, telepatia, rzęsa, bryka, stado, anoda, Roksana, mewa, sójka, radca, klown, plaż, świt, idol, Nias, Egon.

NAGRODY

Za bezbłędne rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w „Gazecie" nr 266 z 18—19 listopada br. bony oszczędnościowe PKO wylosowali: **Norbert Szumski** z Grajewa, **Antoni Pasiuk** z Kuźnicy Białostockiej, **Janusz Miller** z Pisza oraz **Beata Fedoruk** i **Krystyna Łukaszewicz** — obie z Białegostoku.

Nagrody wyślemy pocztą. Zawartość przesyłki prosimy sprawdzić w obecności listonosza. (bm)



W rocznicę urodzin Marszałka

Z okazji 122. rocznicy urodzin J. Piłsudskiego, w kościele farnym odbędzie się 5 XII o godz. 17 uroczysta msza za duszę ś.p. Pierwszego Marszałka Polski. Po mszy około godz. 18 w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki (ul. Sienkiewicza 3) mgr **Dariusz Marek Srzednicki** przypomni życiorys J. Piłsudskiego, wzbogacony archiwalnymi zdjęciami, a następnie emitowane będą filmy o treści historycznej.

Filharmonia na Fundusz Premiera

Wcześniej już pisaliśmy o koncercie muzyki polskiej zorganizowanym 11 listopada z inicjatywy pracowników **Filharmonii Białostockiej.**

Całkowity dochód **z imprezy, a także pieniądze zebrane podczas urządzonej w czasie przerwy kwesty — w ilości 740 tys. 450 złotych — został przekazany na Fundusz Wspierania Inicjatyw Rządu Premiera Tadeusza Mazowieckiego.** (olp)

Najlepsza reklama — w „Gazecie Współczesnej"

Biedni czekają na Two'ą pomoc

Bezpłatne zupy — „Pod Kurantem"

Chociaż samarytan wśród nas nie ma zbyt wielu, to jednak ludzie stali się jakby bardziej otwarci — chętniej angażują się w działania na rzecz potrzebujących pomocy.

Pan Władysław Jaroszewicz z Białegostoku ma już 83 lata. Dobrze pamięta kryzys międzywojenny, kiedy to — podobnie jak dziś — społeczeństwo uaktywniało się w niesieniu pomocy biednym.

Może to zabrzmi nieskromnie — powiada — lecz altruizm mojej rodziny był wyjątkowy. Proszę sobie wyobrazić, że w szóstkę gnieździliśmy się w kuchni, bo duży pokój ojciec użyczył szkole. Uczyła się w niej przeważnie młodzież pochodząca z rodzin biednych, których nie stać było na opłacenie wysokich kosztów.

Wrażliwość na biedę ludzką ostała się u pana Władysława do dziś. Od kilkunastu lat świadczył na głodujących w Afryce — ze swojej skromnej emerytury! Teraz włączył się do akcji pomocy potrzebującym rodakom. Na konto PKPS **(II Oddział NBP, Białystok, nr 5021-3317-132)** wpłacił 20 tys. zł.

Pan Władysław proponuje, aby pomoc ta nie ograniczała się tylko do środków pieniężnych.

— Przyglądałem się ostatnio z bliska wywożonym śmieciom — mówi. Czegóż tam nie było? Ogromne ilości opakowań szklanych (butelki po wódce i słoiki typu „twist") przemieszane były ze stertami makulatury. Dziecinne ubranka i ciuchy dorosłych, częstokroć w idealnym stanie. Buty — damskie i męskie, które trafiły do kubła tylko z powodu niemodnego obcasa lub zadrapanego „noska". Sądząc po tych bogactwach z całą pewnością nie można Polaków zaliczać do niemajętych. Jeżeli już, to do rozrzutnych i niegospodarnych. Rzecz polega jednak na tym, że dobra wzgardzone przez jednych, są czasem marzeniem dla drugich. A przecież tak niewiele potrzeba, aby marzenia tej wcale nie tak małej grupy ludzi zostały zaspokojone i to w beziwestycyjny sposób.

Wystarczy jedynie znaleźć mechanizm przekazywania rzeczy. Potrafiliśmy swego czasu zaprzestać wysypywania do śmietników zeschniętego chleba. Pojemniki, które pojawiały się w każdej klatce schodowej skierowały ów strumień żywności do świńskich koryt. I nikogo nie obchodziło, czyja jest świnia, natomiast deprawujący odruch wyrzucania chleba został wyeliminowany. Czy akcji tej nie warto rozwinąć dzisiaj?

Istniejące instytucje charytatywne same sobie z tym nie poradzą. One także jeszcze nie dopasowały swych możliwości do aktualnych potrzeb. Któż im może pomóc? Z całą pewnością Kościół, administracje domów mieszkalnych. I my, wszyscy — którzy w minionych latach nie zatracili sumienia...

Tyle nasz Czytelnik. Wydaje się, iż jego inicjatywa warta jest podjęcia. I to niezwłocznie. Dla oczekujących pomocy czas jest wartością bezwzględną.

W ślady pana Jaroszewicza poszło już kilkunastu innych mieszkańców i instytucji Białegostoku, którzy na konto PCK **(NBP, Oddział Okręgowy nr 5021-2831-132)** wpłacili różne kwoty pieniężne. Oto ofiarodawcy: **Łukasz Szatyński** — 100 tys. zł, **Halina i Zygmunt Szabłowscy** oraz **Leopold Szymkowski** po 2 tys., **Jan Niewiński** — 3 tys., **Henryka Lampart, Franciszka Bakun** i **Maria Sobieraj** po 10 tys., **Jolanta Sawicka, Lucyna Musiał, Czesław Antoniuk, Janina Włodarczyk, Grażyna Hodun, Dorota Balińska** oraz **Spółdzielnia Pracy Krawieckiej „Pokój"** po 5 tys., **Spółdzielnia Transportu Wiejskiego** oraz **Studencka Spółdzielnia Pracy „Podlaska"** po 100 tys., **Pracownicy Spółdzielni Pracy „Uniwersal"** — 63 tys., **Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego** — 200 tys., spółdzielnie mieszkaniowe: **„Słoneczny Stok"** — 30 tys. i **„Rodzina Kolejowa"** — 50 tys., **PSS „Społem" Oddział Wojewódzki** — 50 tys.

Pamiętajmy, że dziś ja pomagam innym, jutro ktoś — być może — pomoże mnie.

(SF)

P.S. **Jak poinformował nas PCK — punkt wydawania bezpłatnych zup mieszczący się dotychczas w klubie „Budowlani" przy ul. Dzierżyńskiego został przeniesiony do restauracji „Pod Kurantem" przy ul. Malmeda 8. Czynny on jest w godz. 11—12.30 cały tydzień (łącznie z sobotami i niedzielami).**

„Mamo, cy Mikołaj psyniesie podalunek"?

Już za kilka dni nasze pociechy zaczną z niecierpliwością wypytywać: „Mamo, cy Mikołaj psyniesie mi podalunek?" Z pewnością przeważająca część dorosłych hołduje miłej tradycji mikołajkowej. Czy jednak w tym roku będzie czym uradować milusińskich w dniu 6 grudnia?

W białostockim **Domu Handlowym „Skrzat"** w mikołajkową środę, właśnie 6 grudnia w samo południe, rozpocznie się cykl przedgwiazdkowych spotkań ubranego na czerwono dziadka z długą, białą brodą z najmłodszymi mieszkańcami grodu nad Białą. Także w każdą następną sobotę, aż do Gwiazdki, koło południa, w „Skrzacie" będzie spotkanie z Mikołajem, zabawy przy choince, „wędka szczęścia", filmy video na piętrze i tym podobne atrakcje.

Załoga tej placówki przygotowała już zestawy mikołajkowych upominków (artykuły przemysłowe i spożywcze), które można będzie kupić w stoiskach: papierniczym, zabawkarskim, galanteryjnym i „Agricoopie", przeważnie — w cenie do 5 tys. zł.

Jadą już także do „Skrzata" lalki (ponoć bardzo atrakcyjne). W przyszłym tygodniu pojawią się także w większym wyborze zabawki mechaniczne (będzie trochę z importu) oraz, po raz pierwszy w historii działalności DH — sanki.

W sklepie **„Pewex" przy ul. Sienkiewicza** również można będzie kupić mikołajkowe prezenty, i to nie tak strasznie drogo. Są, tak przez maluchów poszukiwane, samochodziki „resoraki" (już od 1 dolara), zestawy klocków „Lego" (najtańszy — za 2,6 dolara), minibombonierki, kalendarzyki z pozytywką, maskotki, breloczki. Zanim nadejdzie Gwiazdka — dotrą atrakcyjne lalki i sporo innych drobiazgów dla milusińskich.

Przed okazjami, jakimi są z pewnością „mikołajki", sporo osób odwiedza SKLEP CENTRALNEJ SKŁADNICY HARCERSKIEJ PRZY UL. KILIŃSKIEGO. Obecnie są jeszcze (niedawno była dostawa) radzieckie modele do sklejania: samochody, okręty, czołgi z silniczkami. Jest spory wybór ciekawych gier planszowych. W sumie — z tysiącem złotych w kieszeni można tu wstąpić i sprawić dzieciakowi radość zakupem mikołajkowego podarunku. (mip)



...i gdzie tu posaneczkować?



„Dar serca" — doceniony

Sympatycznym akcentem tegorocznych **„Dni Honorowego Krwiodawstwa"** na Białostocczyźnie były spotkania z ludźmi, którzy z odruchu serca, kierując się humanistycznym przesłaniem pomocy cierpiącym, szczególnie w sytuacji zagrożenia życia i zdrowia, przekazują n a j c e n n i e j s z y l e k. Spotkania takie odbyły się m.in. w **Kolejowych Zakładach Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Dźwigowych, Zakładach Mięsnych, białostockim węźle PKP, BZPB „Fasty", MPK** i **PKS** w **Sokółce** oraz tamtejszym **„Stolbudzie"** i **„Spomaszu"**, UNITRZE-CEMI i RUSW w **Mońkach**, ZW PCK. W intencji honorowych dawców krwi uroczyste msze św. zostały odprawione w **Mońkach** i **Knyszynie.**

Za wieloletnie przekazywanie „daru serca" tytułem honorowym **„Zasłużony dla zdrowia narodu"** wyróżnieni zostali emeryt **Henryk Bujnowski, Jerzy Małyszko** (Ośrodek Remontowo-Budowlany Lasów Państwowych w Czarnej Białostockiej) oraz pracownicy Lokomotywowni PKP w Białymstoku — **Władysław Lankau** i **Jerzy Sołomianko.** Siedemnaście osób udekorowano **Złotymi Krzyżami Zasługi,** trzy — **Srebrnymi** i trzy — **Brązowymi.** Wręczono ponadto **medale 70-lecia PCK** i **XXX-lecia Honorowego Dawstwa Krwi,** odznaki **„Za zasługi dla transportu PRL, „Zasłużony Kolejarz", Polskiego Czerwonego Krzyża, „Zasłużony Białostocczyźnie".**

Na spotkaniu w ZW PCK serdeczne podziękowania oraz wyrazy uznania i szacunku przekazali honorowym dawcom krwi zastępca przewodniczącego WRN — **Mikołaj Kozak** i wiceprezydent Białegostoku — **Jan Bielski** oraz goście z Grodna: przewodnicząca Obwodowego Zarządu Białoruskiego Czerwonego Krzyża — **Galina Pierożnik** i dyrektor Obwodowej Stacji Krwiodawstwa — dr **Michaił Żigało.** Delegacja grodzieńska spotkała się wcześniej z pracownikami KZKSiUD oraz działaczami PCK w Białymstoku i Sokółce. Dzielono się doświadczeniami w popularyzacji honorowego krwiodawstwa oraz omówiono formy współpracy w roku przyszłym i latach następnych.

W woj. białostockim istnieje już 80 klubów honorowych dawców krwi, które skupiają ponad 6,5 tys. osób. Każdego roku służba zdrowia uzyskuje ponad 5,5 tys. l „daru serca", a z tego ponad 3,2 tys. l z klubu PCK.

Warto także odnotować, **że** na niedawnym Zjeździe Krajowym PCK w skład Zarządu Głównego tej organizacji wybrani zostali prezes ZW PCK — dr **Mirosław Cybulko** i dr **Stanisław Dąbrowski.** Zjazd podjął także uchwałę, iż w siedzibach instancji PCK nie mogą (poza związkami zawodowymi) działać jakiekolwiek organizacje polityczne. (h)

„Barbórka" zamyka Szosę Pn. - Obwodową

W związku z organizacją międzynarodowego rajdu samochodowego „Barbórka '89", w niedzielę, 3 grudnia br. w godz. 10—15 zamknięty będzie ruch kołowy na Szosie Północno-Obwodowej (od skrzyżowania z ul. I Armii WP do skrzyżowania z Al. 1000-lecia PP). W tym czasie częściowej zmianie ulegnie przebieg tras linii MPK „14", „16", „17" i „20".

Linia „14" kursować będzie normalnie z tym, że MPK nie będzie w stanie zapewnić kursu „czternastki" do EC-II na godz. 14.

Linia „16" — jej autobusy z ul. Pułaskiego będą dojeżdżać tylko do Fabryki Mebli na Szosie Północno-Obwodowej.

Autobusy **linii „17"** i **„20"** będą dojeżdżać do pętli linii „15" tj. do skrzyżowania Al. 1000-lecia P.P. z Szosą Północno-Obwodową.

W czasie zamknięcia ruchu nieczynne będą przystanki zlokalizowane na „obwodówce" od skrzyżowania z Al. 1000-lecia P.P. do Fabryki Mebli. Na przystanku przy BFM będą zatrzymywać się tylko wozy linii „14" i „16". Nieczynne będą przystanki linii „16" na odcinku od Gajowej do Szosy Północno-Obwodowej (Fabryka Mebli), a linii „17" — na odcinku Wysockiego (Cmentarz Komunalny — Szosa Północno-Obwodowa) do skrzyżowania z Al. 1000-lecia P.P. (mip)

„Korzenie"

Wiła się nić, leciało pierze

Kolejną imprezą, jaką zorganizowali ostatnio pasjonaci kontynuowania tradycji ludowych w **Pilikach,** w ramach konkursu „Korzenie", była wieczorynka. Spotkanie mieszkańców wsi odbyło się w miejscowej bibliotece gminnej, której pomieszczenia przybrały niecodzienny wygląd. Ściany zostały obwieszone dywanami, wykonanymi przez miejscowe kobiety, wniesiono lampy naftowe, w świetle których i migających płomieni z rozgrzanej wiejskiej płyty prządki na kołowrotkach wiły długą nić, śpiewając przeróżne piosenki ludowe.

W innej grupce odbywało się w swoistym stylu darcie pierza. Mieszkanki wsi, oczywiście, prezentowały na sobie stare stroje ludowe — sajany (spódnice), kolorowe bluzki i chusty. Nie obyło się bez udziału mężczyzn, którzy figlując z kobietami coraz zrywali przędzoną nić, rozrzucali darte pierze, które fruwało wokół.

Swojską domową atmosferę całej imprezy podkreślały również różne makaty kuchenne z napisami „Co ja ugotuje każdemu smakuje" czy „Szczęście gości wciąż, gdy pomaga w domu mąż".

Smakowały nam bardzo potrawy przygotowane na stołach w takiej oprawie. W trakcie poczęstunku też nie brakło piosenek przy akompaniamencie gitary dawnych uczestników znanego w okolicy zespołu artystycznego w Pilikach — małżonków **Raisy i Jana Wróblewskich.**

Tę ciekawą imprezę przygotowała zawsze energiczna i pełna zapału **Anastazja Sidorska —** przewodnicząca KGW, która od lat stara się w swej wsi pielęgnować folklor rejonu bielskiego, przy udziale nauczycielek ze Szkoły Podstawowej w **Knorydach, Olgi Żukowskiej i Raisy Wróblewskiej.**

Za duży wkład pracy w konkursie na najlepszy wiejski klub kultury otrzymały one dyplomy, a zdjęcia zamieszczone w kronice miejscowego klubu „Ruchu" są najlepszym dowodem, że w każdej wsi, gdzie znajduje się podobna placówka, można długie wieczory zimowe spędzać pożytecznie i wesoło.

WIESŁAW FALKOWSKI

Przepraszam, że przeszkadzam!

Paniom telefonistkom urzędującym na poczcie w Gródku, najwyraźniej w ich pracy przeszkadzają... klienci. Przykład z czwartku. Od dwunastej, przez niemal godzinę wykręcałem z Białegostoku nr kierunkowy 86. W słuchawce miły głos cały czas mnie zapewniał „proszę czekać, będzie rozmowa".

Rozmowy jednak nie było. Co gorsza, ktoś w Gródku — owszem podnosił słuchawkę — tylko po to jednak, aby przerwać połączenie. Widać telefoniczny sygnał też w czymś przeszkadzał. Ciekaw jestem ile, nas klientów, kosztuje opłacanie lenistwa pań zatrudnionych na tej poczcie?

(g)

Ostatnie przedstawienia

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki zaprasza na ostatnie przedstawienia kilku sztuk, które już wkrótce zostaną zdjęte na dłuższy czas ze sceny.

Na dużej scenie w sobotę (o godz. 19) i w niedzielę (o godz. 17) prezentowana będzie sztuka Michaela Frayna **„Czego nie widać".** Mała scena (sobota i niedziela o godz. 17) zaprasza na **„Kolegów"** Augusta Strindberga. Na scenie w Pałacu Ślubów w sobotę i niedzielę o godz. **19.15** wystawiony będzie **„Kontrakt"** Sławomira Mrożka. (mip)

Zguby

o Około dwa tygodnie temu w miejscowości Sienkiewicze znaleziono książeczkę oszczędnościową wystawioną na nazwisko Aneta Krasicka.

o 14 listopada ok. godz. 16 w **autobusie MPK nr 5** na trasie Piastowska—Piasta znaleziono **portfel z niewielką sumą pieniędzy** i dokumentami wystawionymi na nazwisko **Jan Godlewski, zam. Białystok, ul. Palmowa 10 m. 47.**

o 17 listopada na przystanku **MPK (róg Orzeszkowej i Mickiewicza) znaleziono rękawice damskie.**

Zguby te znajdują się w Dziale Łączności z Czytelnikami redakcji, pokój nr 2.

o 15 listopada w Biurze Pisania Podań, Kserokopii i Maszynopisania przy ul. Wesołej 17/1, prawdopodobnie student białostockiej Akademii Medycznej pozostawił książkę „Choroby układu nerwowego niemowląt, dzieci i młodzieży". Zgubę można odebrać w Biurze w godz. 9—17.

(bm)

wpadki, wypadki, przypadki

- ▽ Po receptę do... włamywacza
- ▽ Kieszonkowcy polubili MPK
- ▽ Na gorącym uczynku

Codzienne życie potwierdza, że włamania dają się nam najbardziej we znaki. Okradane są samochody, sklepy, mieszkania. Włamywacz dostaje się wszędzie tam, gdzie coś wartościowego może wpaść mu w ręce. A oto ostatnie przykłady.

o W **Juszkowym Grodzie** (gmina Michałowo) stwierdzono włamanie do ośrodka zdrowia. Sprawcy wyłamali drzwi wejściowe, a następnie zabrali bloczek zwolnień lekarskich i różne leki wartości 200 tys. zł.

Podobną metodą dostał się złodziej (złodzieje?) do jednego z mieszkań **w Siemiatyczach.** Po wejściu zabrał kożuch, biżuterię i prawie 2 miliony zł. Ogółem straty przedświąteczne właściciel ocenił na 5 mln zł.

Również w Siemiatyczach ujawniono włamanie do baru **„Zodiak"** Sprawcy — po uprzednim wybiciu szyby — zabrali z sali restauracyjnej słodycze wartości miliona zł na szkodę GS w Siemiatyczach.

Tej samej nocy dokonano włamania do sklepu z artykułami gospodarstwa domowego w **Hajnówce,** gdzie sprawcy dostali się w ten sam sposób. Zabrali radioodbiornik i inne przedmioty wartości ponad 600 tys. zł na szkodę miejscowego GS.

I już ostatnie włamanie. Tym razem w Białymstoku, przy ul. **Nowowarszawskiej,** nieznani nocni ludzie wyłamali zamki w drzwiach prowadzących do sklepu galanteryjno-odzieżowego. Skradli różne towary na prawie 2 mln zł.

o W dalszym ciągu niebezpiecznie jest jeździć miejskimi autobusami. W „trójce", gdzieś w okolicach ul. **Mazowieckiej,** Eugenii B. skradziono 70 tys. zł. Podobna przygoda spotkała **Alfredę G.** Również na Mazowieckiej, w „dziewiętnastce", kieszonkowiec ukradł jej torebkę z dokumentami osobistymi i pieniędzmi w kwocie prawie 100 tys. zł.

o W **Połoninie,** gmina Suchowola, spalił się dom należący do **Mariana L.** Przyczyną pożaru było zwarcie w instalacji elektrycznej, a straty wyceniono na 6 mln zł.

o Na ul. **Lipowej** w Białymstoku, na oznakowanym przejściu dla pieszych, została potrącona przez skodę 4-letnia dziewczynka, która doznała urazów głowy i została umieszczona w szpitalu. Kierowca zbiegł z miejsca wypadku, nie udzielając poszkodowanej pomocy.

o Na gorącym uczynku włamania do fiata 125p został zatrzymany w Sokółce przez milicjanta, **Krzysztof H.** W czasie interwencji doszło do szarpaniny włamywacza z przedstawicielem władzy, z której ten ostatni wyszedł zwycięsko. Prokurator nie dopatrzył się okoliczności łagodzących w stosunku do krewkiego Krzysztofa i umieścił go w areszcie. (des)

MUZEA I WYSTAWY

MUZEA W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe (Ratusz) — czynne w godz. 10—17. Wystawy stałe: „Pradzieje Białostocczyzny", „Galeria malarstwa polskiego". Wystawy czasowe: „Malarstwo i rzeźba Stanisława Żywolewskiego", „Dzieje biblijne w polskiej sztuce ludowej" — z kolekcji Ludwiga Zimmerera i Mariana Pokropka.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne w godz. 9.30—17. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe Białostocczyzny", „Wojsko Polskie w sztuce ludowej", „Rzeźba batalistyczna E. Majkowskiego". Wystawa czasowa: „Wojska pancerne i motorowe 1939".

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Warszawska 37 — czynne w godz. 10—17. Wystawy czasowe: „Mennica warszawska poprzez wieki". „Wrzesień 1939".

W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

Muzeum Przyrodniczo-Leśne Białowieskiego Parku Narodowego — czynne w godz. 9—15.30 (wstęp do godz. 15). Wystawa: „Galeria białowieska".

Muzeum w Bielsku Podlaskim (Ratusz) — czynne w godz. 10—17. Wystawa stała: „Nabytki Muzeum w Bielsku Podlaskim". Wystawy czasowe: „Polski Wrzesień", „Dokumenty ze zbiorów bielskiego muzeum".

Muzeum w Tykocinie — czynne w godz. 10—17. Wystawy stałe: Ekspozycja wnętrza Sali Wielkiej dawnej synagogi. Uczta sederowa, Gabinet Glogerowski. Galeria malarstwa Z. Bujnowskiego. Wśród pamiątek po prowizoracii farmacji. Wystawy czasowe: „Judaica", „Nabytki z ostatnich lat", „Tykocin — dzieje miasta".

Punkt muzealny w Supraślu — czynny w godz. 9—16.

Ekspozycja wnętrz Pałacu w Choroszczy — czynna w czwartki i niedziele w godz. 10—15.

WYSTAWY W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 — czynny w godz. 10—18. Wystawy: „Rzeźba poplenerowa Hajnówka '89", „Współczesna tkanina unikatowa ze zbiorów Centralnego Muzeum Włókiennictwa w Łodzi".

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Manifestu Lipcowego 14 — czynna w godz. 10—17. Wystawa malarstwa i rzeźby twórców polskich od roku 1918 po czasy współczesne. Wystawa współczesnych gobelinów, ceramiki i szkła pochodzących z pracowni plastyków kowieńskich.

Galeria „Art" P.P. „Sztuka Polska", ul. Sienkiewicza 14 — czynna w godz. 10—18. Wystawy: Malarstwo Tadeusza Gajla. Malarstwo i rysunek Georgi Andreewa.

Galeria Klubu MPiK, ul. Sienkiewicza 3 — czynna w godzinach pracy klubu. Wystawa rysunku Michała Walickiego pt. „Bojary '89". Wystawa fotografii Andrzeja Kozłowskiego.

(zet)

Wyrazy serdecznego współczucia

Kol. Annie Ciruk

z powodu zgonu

OJCA

składają:
Dyrekcja i współpracownicy Białostockich Zakładów Graficznych.

J. Walencik zakochał się w Białowieży

Jana Walencika znają najlepiej młodzi telewidzowie. Jako autor niebanalnych programów przyrodniczych emitowanych w „Zwierzyńcu", zyskał on w tej grupie odbiorców dość ugruntowaną popularność. Ostatnimi czasy nazwisko młodego twórcy coraz częściej „obija się o uszy" dorosłemu telewidzowi. **W 1987 r. J. Walencik znalazł się w gronie laureatów IV Ogólnopolskiego Przeglądu Filmów Przyrodniczych w Łodzi, otrzymując Nagrodę Specjalną ZG LOP za film „Symbioza". Jego filmy zaczynają funkcjonować w tv jako odrębne pozycje programowe. Łatwo się zauważa, że są one robione z pasją podobną filmom W. Puchalskiego. Zresztą realizator nie ukrywa, iż czerpie inspirację m.in. z twórczości wielkiego „bezkrwawego łowcy". O swoim mistrzu „popełnił" nawet książkę, którą teraz stara się wydać.**

Wiele ze swoich programów i filmów J. Walencik zrealizował w Puszczy Białowieskiej. W Białowieży od paru lat jest traktowany niemal jak stały mieszkaniec (tak naprawdę mieszka w Mordach, a raczej w nich bywa!). Szczególnie pracowity był dla autora „Symbiozy" bieżący rok. Realizował on tutaj zdjęcia do kilku filmów naraz. Jeden z nich zapozna telewidzów z opracowaną przez inż. K. Wolframa koncepcją ochrony środowiska przyrodniczego północno-wschodniej części kraju określaną jako „Zielone płuca Polski". Drugi film powstaje w koprodukcji z tv zachodnioniemiecką. Będzie się nazywał „Wisente" (Żubry) i wejdzie do serii „Arka Noego", poświęconej ratowaniu różnych zagrożonych gatunków zwierząt. J. Walencik z ramienia Dyrekcji Programów Oświatowo-Wychowawczych TVP dostarczy zdjęcia, a Georg von Rönn opracuje całość. Do sfilmowania pozostały realizatorowi jeszcze tylko odłowy żubrów.

Niejako przy okazji zostały nakręcone w Puszczy liczne ujęcia do filmów „Sprawa białowieskiego żubra", „Powszedni żywot jeleni", „Tropem łosia" (sfilmowano m.in. przeprowadzkę dwójki łosi do rezerwatu pokazowego, wyhodowanych przez dr Simonę Kossak) i „Daniele". Większa część zdjęć do tego ostatniego filmu powstała w fermie jeleniowatych Zakładu Doświadczalnego PAN w Mrągowie. Z J. Walencikiem współpracowała jego żona — p. Bożena.

Będzie w błędzie ten, kto pomyśli, że młody twórca po tak wytężonej pracy zapragnie odpocząć od Białowieży. Otóż p. Walencik przystąpił ostatnio do zbierania dokumentacji i opracowywania scenariusza serii przyrodniczej o Puszczy Białowieskiej, składającej się z sześciu czy siedmiu odcinków, a zatytułowanej „TĘTNO PUSZCZY". Scenariusz ma być ukończony do końca stycznia przyszłego roku.

Serią powstanie we współpracy „Poltelu" z którymś z producentów zagranicznych (przypuszczalnie z Anglii, ale nie jest to jeszcze ustalone). Chciałbym pokazać Puszczę — mówi twórca — od strony jej pierwotności, odbiegając od szablonu „przyroda w czterech porach roku". W gruncie rzeczy ta leśna perła nie jest jeszcze wyeksploatowana filmowo.

Wszystko więc wskazuje, że o J. Walenciku będziemy pisać jeszcze nieraz. (baj)

SPORT

Wizja szkolnego sportu

Tylko co czwarty uczeń szkoły jest aktywny fizycznie na poziomie zbliżonym do norm fizjologicznych. Prawie 70 proc. dzieci ma wady kręgosłupa, płaskostopie lub nadmiar tłuszczu, a u około 50 proc. stwierdzono dolegliwości wymagające działań terapeutycznych.

U 40 proc. badanach we Wrocławiu 18-latków zaobserwowano zmiany EKG.

(Fragment raportu Komitetu Nauk o Kulturze Fizycznej PAN)

Podstawowym celem Szkolnego Związku Sportowego jest rozwijanie fizyczne młodzieży. Hasłem, które towarzyszy różnorodnym imprezom sportowym jest obecnie „wszystko dla zdrowia". Tymczasem wizja sportowa, a tym samym zdrowie młodzieży jest coraz ciemniejsza. Realizacja zadań podjętych przez SZS prowadzona jest w coraz trudniejszych warunkach. Coraz bardziej ograniczana jest nawet realizacja programu. Nie rozbudowuje się także w odpowiednim stopniu szkolną bazę sportową. Pod wielkim znakiem zapytania stoi przyszłość SZS. Nie znane są jak dotąd środki na kulturę fizyczną, a jak wiadomo szkolny sport nie ma możliwości prowadzenia działalności gospodarczej.

Te problemy były tematem plenarnego posiedzenia Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Szkolnego Związku Sportowego w Białymstoku. Mimo kłopotów i niedostatków, rok szkolny 1988/89 został oceniony pozytywnie. Jak będzie dalej?

Program międzyszkolnego współzawodnictwa sportowego szkół ponadpodstawowych prowadzony był oddzielnie dla dziewcząt i chłopców. O kolejności szkół decydowała suma punktów zdobytych w pięciu imprezach, w tym przynajmniej jednej lekkoatletycznej. Wśród dziewcząt ponownie tryumfowało IV Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku, szczycące się najlepszą lekkoatletyką w województwie oraz silną sekcją piłki ręcznej. Dyrektorem Liceum jest Tadeusz Kaluta, a jego zastępcą do spraw sportowych Halina Wnukowska. Trenerami są: Teresa i Włodzimierz Nikołajukowie oraz Waldemar Łukawski.

Kolejne drugie miejsce wywalczyło I Liceum Ogólnokształcące, którego dyrektorem jest Janusz Bartel. Dziewczęta tej szkoły okazały się najlepsze w koszykówce, wywalczyły trzecie miejsce w piłce ręcznej i wiele czołowych miejsc w lekkiej atletyce. Szkoleniowcami są: **Tadeusz Hana i Hanna Sutyniec.**

Dalsza kolejność: 3. Zespół Szkół Handlowo-Ekonomicznych Białystok, 4. VI LO Białystok, 5. ZSR Białystok, 6. ZSE Bielsk Podlaski, 7. LO Bielsk Podlaski, 8. ZSO Białystok, 9. ZS Siemiatycze, 10. ZSR Ostrożany.

W kategorii chłopców tradycyjnie pierwsze miejsce zdobył Zespół Szkół Mechanicznych w Łapach. Okazali się oni najlepszymi w kraju w zawodach obronnych. Zwyciężali w zawodach lekkoatletycznych oraz zajęli czołowe lokaty w ligach siatkówki i piłki ręcznej. Dyrektorem jest **Edward Kiejzik,** a zawodników przygotowywali — **Józef Iwanejko, Stanisław Kosicki, Zbigniew Łapiński, Roman Łudź, Andrzej Osmólski i Wiesław Maliszewski.**

Na drugiej pozycji uplasował się Zespół Szkół Mechanicznych w Białymstoku, który ma najlepszych w lidze szkolnej koszykarzy i siatkarzy. Funkcję dyrektora pełni **Włodzimierz Dereszkiewicz,** a nauczycielami wf są: **Edward Mikołajczyk i Aleksy Olesiuk.**

Dalsze miejsca: 3. ZSBG Białystok, 4. ZSMR Supraśl, 5. IV LO Białystok, 6. ZSZ Hajnówka, 7. VI LO Białystok, 8. ZSZ Bielsk Podl. 9. ZSR Białystok, 10. ZSE Białystok.

Niestety, w minionym roku szkolnym zwiększyła się liczba szkół nie biorących udziału we współzawodnictwie sportowym. Są to: Zespół Szkół Włókienniczych w Białymstoku, Liceum Sztuk Plastycznych w Supraślu, ZSR w Mońkach, Lic. Og. w Knyszynie i Lic. Og. w Suchowoli.

Współzawodnictwo szkół podstawowych prowadzone było w dwóch przekrojach to jest szkół większych (o ośmiu i więcej oddziałach) i w szkołach mniejszych. W punktacji łącznej wśród szkół większych kolejny raz zwyciężyła Szkoła Podstawowa nr 2 z Wasilkowa. Największym sukcesem Wasilkowa było zajęcie przez dziewczęta drugiego miejsca w finale krajowym w sportach obronnych. Plasowały się też na czołowych miejscach w zawodach lekkoatletycznych. Dyrektorem szkoły jest **Wanda Kaczyńska,** a szkoleniowcem **Edward Małachowicz.**

Jeżeli chodzi o chłopców to najlepiej zaprezentowała się Szkoła Podstawowa nr 1 w Sokółce słynąca od lat sukcesami w łyżwiarstwie szybkim. Dyrektorem jest **Tadeusz Markowski,** a nauczycielem wf **Stanisław Polewko.**

Dalsza kolejność (dziewczęta i chłopcy): 2. SP 22 Białystok, 3. SP 2 Sokółka, 4. SP 15 Białystok, 5. SP 1 Sokółka, 6. SP Dąbrowa Białostocka, 7. SP 2 Czarna Białostocka, 8. SP 3 Białystok, 9. SP 1 Łapy, 10. SP 9 Białystok.

W rywalizacji szkół mniejszych najwięcej punktów zgromadziła Szkoła Podstawowa w Jacowlanach. Zarówno dziewczęta jak i chłopcy plasowali się na czołowych miejscach w lekkiej atletyce i tenisie stołowym. Z powodzeniem też uczniowie tej szkoły reprezentowali nasze województwo w biegach przełajowych. Dyrektorem jest **Antoni Staniaszek,** a zajęcia prowadziła **Małgorzata Danilewicz.**

Dalsza kolejność: 2. SP Lewkowo Stare, 3. SP Turośl Kościelna, 4. SP Jatwież Duża, 5. SP Boćki, 6. SP Czerwonka, 7. SP Czartajew, 8. SP Krypno, 9. SP Orzeszkowo, 10. SP Rudka. (let)

W Klubie Olimpijczyka

Stała wystawa autografów sportowych

W uroczystym okresie — Polski Komitet Olimpijski obchodzi jubileusz 70-lecia — odbyło się w Białymstoku posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Współpracy z PKOl. Wszystko wskazuje na to, że jubileusz zostanie w Białymstoku uhonorowany powstaniem stałej galerii autografów sportowych w Wojewódzkim Klubie Olimpijczyka przy ul. Włókienniczej w Białymstoku.

Hobbystami autografów sportowych są dwaj działacze ruchu olimpijskiego w Białymstoku — **Ryszard Świerczewski i Leszek Szargiej.** Po raz pierwszy swoje zbiory zaprezentowali w Warszawie, podczas uroczystej akademii z okazji 70-lecia w Filharmonii. Oprawę plastyczną wystawy, która wywołała duże zainteresowanie wykonał Wojewódzki Dom Kultury w Białymstoku. Wśród autografów **A. Samaranha, Toni Sejlera,** sportowych sław **są m.in. J. Franca Beckenbauera i Lasse Virena.**

Autografy zostaną wkrótce przekazane w depozyt Wojewódzkiej Komisji Współpracy PKOl. i prawdopodobnie już w tym roku będzie można je obejrzeć.

Jednocześnie powołany został klub kolekcjonera autografów sportowych. Z okazji wystawy prezentowane będą różne pamiątki sportowe, spotkania z olimpijczykami oraz różnego rodzaju giełdy.

(let)

Najmłodsi pod siatką

W sobotę, 2 bm. w sali SP 15 w Białymstoku rozegrany zostanie finałowy turniej juniorów młodszych o mistrzostwo woj. białostockiego.

Zmierzą się: Metalowiec Białystok, Tur Bielsk Podlaski, MKS Hajnówka i Narew Łapy. Początek o godz. 10.

Runda jesienna

Zakończyły się piłkarskie rozgrywki w rundzie jesiennej w różnych klasach woj. białostockiego.

Klasa „A" seniorów

1.	Narew Choroszcz	21:5	42:15
2.	Włókniarz Wasilków	18:8	40:20
3.	Cresovia Siemiatycze	18:8	32:16
4.	Skra Czarna B-cka	17:9	33:17
5.	Gwardia II B-stok	16:10	33:21
6.	Promień Mońki	16:10	30:20
7.	Start Supr. Supraśl	14:12	30:29
8.	LZS Szudziałowo	12:14	22:24
9.	Ognisko Białystok	11:15	26:33
10.	Dąb Dąbrowa B-cka	10:16	28:30
11.	Żubr Drohiczyn	10:16	20:35
12.	Orzeł Kleszczele	9:17	14:33
13.	Krypnianka Krypno	6:20	11:31
14.	Puszcza Hajnówka	4:22	12:53

Klasa „B". Grupa I.

1.	LZS Jatwież Duża	18:2	31:9
2.	Relax Ułowo	17:3	38:13
3.	Lampart Dobrzyniewo	13:7	27:14
4.	LZS PGR Knyszyn	10:10	24:24
5.	DZS Janów	10:10	28:29
6.	Start Białystok	9:11	26:20
7.	Pogranicze Kuźnica	9:11	24:35
8.	Gryf Michałowo	8:12	22:29
9.	LZS Czechowizna	6:14	17:34
10.	LZS Jaświły	5:13	10:18
11.	Olimp Zabrodzie	3:15	16:38

Grupa II.

1.	Rudnia Zabłudów	18:2	35:14
2.	Iskra Narew	17:3	33:15
3.	Orkan Poświętne	15:5	37:13
4.	Orzeł Morze	11:9	35:26
5.	RKS SPIUR Orla	11:9	30:21
6.	Bocian Boćki	8:12	17:29
7.	Huragan Dasze	7:13	16:24
8.	Karmin Brańsk	6:14	19:30
9.	Żubr Białowieża	6:14	17:24
10.	LZS Piliki	6:14	19:40
11.	LZS Popławy	5:15	20:33

Klasa okręgowa juniorów.

1.	Jagiellonia II B-stok	19:1	57:9
2.	Ognisko Białystok	17:3	24:9
3.	ŁKS Łomża	12:8	28:14
4.	Skra Czarna B-cka	12:8	22:18
5.	Włókniarz Wasilków	11:9	17:16
6.	Gwardia II B-stok	10:10	21:18
7.	Sokół Sokółka	7:13	12:33
8.	Włókniarz II B-stok	6:14	21:30
9.	Puszcza Hajnówka	6:14	12:28
10.	Pogoń Łapy	5:15	10:30
11.	Cresovia Siemiatycze	5:15	5:24

Klasa „A" juniorów.

1.	Jagiell. II B-stok	11:3	33:9
2.	Jagiellonia B-stok	10:4	24:10
3.	Pogoń Łapy	9:5	19:14
4.	Narew Choroszcz	7:7	14:13
5.	Tur Bielsk Podlaski	7:7	17:21
6.	Jagiell. III B-stok	5:9	17:22
7.	Promień Mońki	5:9	13:21
8.	Tur II Bielsk Podl.	2:12	10:37

Trampkarze starsi.
Grupa I.

1.	Skra Czarna B-cka	12:0	31:0
2.	Sokół Sokółka	10:2	16:5
3.	Włókniarz B-stok	7:5	10:8
4.	Sokół II Sokółka	6:6	8:14
5.	Promień Mońki	4:8	7:24
6.	Włókniarz Wasilków	2:10	5:15
7.	Ognisko B-stok	1:11	4:15

Grupa II

1.	Gwardia B-stok	11:1	36:2
2.	Jagiell. II B-stok	10:2	21:2
3.	Włókniarz II B-stok	7:5	11:7
4.	Cresovia Siemiatycze	6:6	18:13
5.	Jagiell. III B-stok	4:8	11:17
6.	Pogoń Łapy	2:10	6:32
7.	Tur Bielsk Podl.	2:10	6:36